



**BIULETYN KWARTALNY
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
TOM XLIII 2009 ZESZYT 3**

**Adam Duszyk
Edward Kołodziej**

**Historia radomskiej kooperacji
1869-1939**



tom XLIII 2009 zeszyt 3

**Książkę należy zwrócić
do dnia**

Nr

[illegible]

acji

Przygotowanie i druk publikacji zostały sfinansowane z dotacji
GMINY MIASTA RADOMIA

KOLEGIUM WYDAWNICZE
Radomskiego Towarzystwa Naukowego

prof. dr hab. Wiesław Caban, mgr Kazimierz Jaroszek (przewodniczący),
dr Helena Kisiel (sekretarz), prof. dr hab. Waldemar Kowalski,
prof. dr hab. Ryszard Szczygieł, dr hab. Piotr A. Tusiński



RECENZENT
prof. dr hab. Emil Horoch

KOREKTA
mgr Beata Hajduk

SKŁAD KOMPUTEROWY
mgr Cezary Majewski

PROJEKT OKŁADKI
mgr Remigiusz Kutyla

WYDAWCA
Radomskie Towarzystwo Naukowe
Ul. Tadeusza Kościuszki 5a
26-600 Radom
www.rtn.radom.pl

© Copyright by Radomskie Towarzystwo Naukowe 2009
Adam Duszyk 2009
Edward Kołodziej 2009

DRUK
Drukarnia „BIGA-DRUK” S.C., ul. Tartaczna 16/18, 26-600 Radom

ISSN 01-37-5156

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

I. STUDIA

ADAM DUSZYK

a) Stowarzyszenie Spożywcze „Oszczędność” w Radomiu,
czyli początki spółdzielczości spożywców w Królestwie Polskim... 9

EDWARD KOŁODZIEJ

b) Wprowadzenie do problematyki 11

Spółdzielnie polskie

EDWARD KOŁODZIEJ

a) Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe 23
b) Spółdzielnie spożywców 33
c) Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe 39
d) Spółdzielnie przemysłowo-handlowe 43
e) Spółdzielnie rolnicze 48

Spółdzielnie żydowskie

ADAM DUSZYK

a) Spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe 49

EDWARD KOŁODZIEJ

b) Spółdzielnie przemysłowo-handlowe 66
c) Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe 68

Spółdzielnie „niemieckie”

ADAM DUSZYK

a) Ewangelicka spółdzielnia kredytowa w Radomiu 69

Inne spółdzielnie

EDWARD KOŁODZIEJ

a) Spółdzielnie mieszane narodowościowo 78

II. ŹRÓDŁA

Jerzy Kołakowski (Jerzy Karon) - radomski teoretyk spółdzielczości Wprowadzenie	91
---	----

Jerzy Kołakowski O małe komórki organizacyjne (Problem wielostopniowego federalizmu)	93
--	----

III. SYLWETKI ZMARŁYCH CZŁONKÓW I PRZYJACIÓŁ RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Tomasz Mazur (1953 – 2008) Oprac. Paweł Błach	101
--	-----

WSTĘP

Spółdzielczość polska zapisała piękne karty w naszych dziejach ojczystych, dzieląc burzliwe losy państwa i narodu. Kooperacja zawsze była bardzo skuteczną formą zbiorowego działania i w związku z tym szybko zyskała sobie poparcie i szacunek wielu tysięcy Polaków. Wiązano z nią nadzieję na lepszą przyszłość, bowiem spółdzielcze współdziałanie zwielokrotniało siły, wiodło do celu szybciej i pewniej. Pod tęczowym spółdzielczym sztandarem kwitły idee braterstwa i współpracy dla dobra ogółu, wyrastali wielcy społecznicy, tworzone majątek narodowy. Polska spółdzielczość ocaliła wiele pokoleń naszych rodaków przed głodem, bezrobociem, wynarodowieniem i zagładą. Stanowiła mityczną „trzecią drogę”. Swarzała wybór pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem. Nie niewoliła jednostki, a przy tym dawała jej szansę na szybki rozwój ekonomiczny i społeczny. Idee spółdzielcze (wolność – równość – braterstwo) stały się ponadczasowe. W związku z tym ruch społeczny, który narodził się na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku zasługuje dziś na pamięć i szczególny szacunek.

Oddając dziś do rąk Czytelnika kolejny zeszyt Biuletynu Kwartalnego Radomskiego Towarzystwa Naukowego chcielibyśmy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż Radom w dziejach polskiej kooperacji odegrał rolę szczególną. To w tym mieście powstała bowiem jedna z trzech najstarszych w kraju spółdzielni. Miało to miejsce w roku 1869, a więc dokładnie 140 lat temu. Wtedy to utworzono następujące stowarzyszenia spożywców: „Merkury” w Warszawie, „Zgoda” w Płocku i „Oszczędność” w Radomiu.

Tematyka radomskiej spółdzielczości w latach 1918-1939 została już skrupulatnie przebadana przez profesora Edwarda Kołodzieja, który wyniki swych badań opublikował w 2002 w „Studiach Ekonomiczno-Społecznych”, tom I, wydawanych przez Wyższą Szkołę Biznesu im. Biskupa Jana Chrapka w Radomiu. Podstawę źródłową tamtego artykułu stanowiły, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, akta Państwowej Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, działającej w latach 1920-1939 w Warszawie, a w czasie okupacji w Krakowie (pod nadzorem władz niemieckich). Po zakończeniu II wojny światowej Państwowa Rada Spółdzielcza działała jeszcze przez kilka lat i została zlikwidowana w związku z reformą ruchu spółdzielczego w Polsce.

Jako że każda z omawianych w rzeczonym artykule spółdzielni pozostawiła swój ślad także w aktach Sądu Okręgowego w Radomiu, postanowiliśmy dokonać analizy porównawczej akt spółdzielczych znajdujących się w Archiwum Akt Nowych z aktami, które ma w swoim posiadaniu Archiwum Państwowe w Radomiu. W większości przypadków treść dokumentów się powieliła, natomiast znaleźliśmy szereg spółdzielni, których akta się uzupełniały. Aby nie powtarzać tych samych treści dokładnej analizie porównawczej poddano dwa fragmenty z wcześniejszej publikacji Edwarda Kołodzieja, a mianowicie żydowską spółdzielczość oszczędnościowo-kredytową i spółdzielczość ewangelicką, uzupełniając tym samym te obszary o wyniki badań prowadzonych przez Adama Duszyka na podstawie akt radomskiego archiwum. Oddany do rąk Państwa Biuletyn Kwartalny RTN jest więc pierwszą częścią całościowego opracowania historii radomskiej spółdzielczości, którą podzieliliśmy na dwa tomy. *Historia radomskiej kooperacji 1869-1939. Część I oraz Historia radomskiej kooperacji 1939-2009. Część II.* Tom drugi ukaze się drukiem w jednym z kolejnych numerów Biuletynu RTN, bowiem badania nad wspomnianym wyżej okresem są jeszcze w toku.

Na zakończenie postanowiliśmy przybliżyć sylwetkę radomskiego teoretyka spółdzielczości Jerzego (Karona) Kołakowskiego (ojca słynnego profesora Leszka Kołakowskiego) oraz zaprezentować jeden z jego mało znanych tekstów spółdzielczych.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja pozwoli Czytelnikowi lepiej poznać zasady funkcjonowania radomskich spółdzielni, a tym samym docenić wkład Radomia w rozwój polskiej kooperacji.

*Edward Kołodziej
Adam Duszyk*

I. STUDIA

Historia radomskiej kooperacji 1869-1939

a) Stowarzyszenie Spożywcze „Oszczędność” w Radomiu, czyli początki spółdzielczości spożywców w Królestwie Polskim

Powstanie pierwszych spółdzielni na ziemiach polskich nastąpiło w niedługim czasie po upadku powstania styczniowego¹. Głównym motorem napędzającym powyższe przemiany stało się powołane do życia w tamtych latach Towarzystwo Ekonomiczne. To stowarzyszenie postanowiło w sposób szczególnie aktywny promować zasady spółdzielczości spożywców. Aby zasięg oddziaływania na społeczeństwo był większy, zaczęto wydawać specjalny miesięcznik pt. „Ekonomista”. Pismo ukazywało się w latach 1866-1870. Głównymi działaczami Towarzystwa Ekonomicznego, jak też redaktorami pisma byli Aleksander Makowiecki, Antoni Nagórny, Julian Statkowski, Wiktor Sommer. W 1868 roku ukazała się pierwsza polska książka o tematyce spółdzielczej, poświęcona zagadnieniom praktycznej organizacji stowarzyszeń spożywców. Jej autorem był wspomniany wyżej Aleksander Makowiecki. To działalności tej grupy zawdzięczamy powstanie pierwszej w Radomiu, a tym samym jednej z trzech pierwszych na terenie Królestwa Polskiego spółdzielni spożywców².

Dlaczego grupa wybitnych ekonomistów, filantropów z Warszawy zwróciła swą szczególną uwagę właśnie na Radom? Otóż należy pamiętać, że było to wówczas miasto gubernialne, z błyskawicznie rozwijającym się przemysłem. Uruchomienie w roku 1854 pierwszej maszyny parowej o mocy 4KM w garbarerii Karscha symbolicznie zapoczątkowało rewolucję przemysłową w Radomiu. Szybko rozwijające się miasto plus ciągle wzrastająca liczba mieszkańców stawała się wystarczającą motywacją do podjęcia tak pionierskiej inicjatywy, jaką stanowiło założenie pierwszej w naszym mieście spółdzielni. Pierwszej w mieście, także samym jednej z trzech pierwszych w Królestwie Polskim.

Największe zasługi w organizacji Stowarzyszenia Spożywców „Oszczędność” miał Julian Statkowski³, jeden z redaktorów wspomnianego już „Ekonomisty”. Mi-

¹ Z. Chyra-Rolicz, *Pod spółdzielczym sztandarem. Z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982 r.*, Warszawa 1985, s. 61.

² A. B. Duszyk, *Między Stalową Wolą a Warszawą. Radom i COP*, „Mówią Wicky” marzec 2008, s. 79.

³ Julian Statkowski – ekonomista, urodzony w 1814 roku w guberni wileńskiej. Napisał kilka broszur na temat zagadnień ekonomicznych. Autor *Pierwszych zasad ekonomii społecznej*. Założyciel pierwszych stowarzyszeń spożywców „Merkury” w Warszawie i „Oszczędność” w Radomiu. Zmarł 1 maja 1874 roku.

nister Spraw Wewnętrznych w Petersburgu dnia 13 sierpnia 1869 roku zatwierdził statut organizacji. Założyciele tej pierwszej spółdzielni mieli przed sobą poważne problemy do pokonania. Na wstępie musieli wpłacić do kasy miejskiej kaucję w wysokości 300 rubli. Jak na tamte czasy była to kwota bardzo duża, a założyciele zmuszeni byli ją wypłacić z własnej kieszeni. Następnie każdy członek przystępujący do stowarzyszenia tytułem wstępnego wpłacał jednego rubla, a tytułem udziału pięć rubli. Założycielami „Oszczędności” byli niewątpliwie radomianie, których śmiało możemy zaliczyć do ówczesnych elit naszego społeczeństwa. To: urzędnicy rządowi, nauczyciele, adwokaci i rejenci, lekarze i aptekarze, wojskowi, właściciele domów i dóbr, przemysłowcy i rękodzielnicy, kupcy, geometrzy i budowniczowie. Już w 1866 spółdzielnia liczyła 125 członków⁴.

Według statutu najwyższą władzą spółdzielni było Zebranie Ogólne Członków, do którego kompetencji należał wybór trzech członków zarządu i trzech zastępców, wyznaczenie Rady Nadzorczej, wybór stałych członków Sądu Polubownego. O wysokich standardach etycznych tego typu stowarzyszenia świadczyły uregulowania statutowe, np. osoby, które były dostawcami na rzecz spółdzielni lub konkurencją nie mogły zasiadać we władzach spółdzielni; Wszystkie funkcje związane z kierowaniem „Oszczędnością” pełnione były bezpłatnie; Wreszcie za przekroczenie uprawnień statutowych członek Zarządu odpowiadał własnym majątkiem. Członkowie spółdzielni czysty zysk dzielili pomiędzy siebie jako dywidendę nie od wkładu, lecz jako odsetek od ogólnej liczby towaru, nabywanego w ciągu roku przez każdego członka. Członkiem stowarzyszenia mógł zostać każdy. W przypadku, kiedy ktoś chciał zrezygnować, wypłacano mu pięć rubli, natomiast jeden rubel wpisowego zostawał własnością spółdzielni. Rok handlowy liczono od 1 stycznia⁵.

Radomska „Oszczędność” posiadała sklep, który mieścił się w domu Michalskiego przy ulicy Lubelskiej (obecnie Żeromskiego 4). W lipcu 1901 sklep przeniesiono do domu Golczewskiego (obecnie Żeromskiego 33).

Poważnym błędem w strategii „Oszczędności” była obojętność na podstawową klasę społeczną miasta, czyli robotników. Z drugim nowym sklepem spółdzielnia postanowiła wejść do przemysłowej, robotniczej dzielnicy Radomia, na ulicę Nowy Świat (dzisiejsza Limanowskiego) dopiero w roku 1907. Stało się to jednak zbyt późno. Spółdzielnia uległa całkowitej likwidacji w latach 1908-1911. To zamknięcie się w jednym środowisku spowodowało stały spadek liczby członków i to już już od roku 1870, w którym to do spółdzielni należało 187 członków; w 1884 już 125; w 1902 tylko 79. Ten spadek osób zainteresowanych tą formą gospodarczej aktywności niestety powoli skazywał spółdzielnię na upadek⁶.

⁴ J. Pawelec, *135 lat spółdzielczości spożywców w Radomiu*, [w:] *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, pod red. A. Duszyka i D. Kupisza, Radom 2004, s. 136.

⁵ *Ibidem*, s. 138.

⁶ *Ibidem*.

Radomianie żyjący na przełomie XIX i XX wieku często napotykali w prasie ogłoszenia informujące o ofercie „Oszczędności”. Na przykład w Kalendarzu Informacyjnym Guberni Radomskiej na rok 1903 czytamy: „Stowarzyszenie Spożywcze „Oszczędność” w Radomiu prowadzi sprzedaż towarów spożywczych i kolonialnych, wyborów tabaczych, wódek, win i koniaków. Towar wyborny, ceny niskie”⁷.

Na zakończenie rozważań, dotyczących tej pierwszej radomskiej kooperatywy, należałoby wymienić przynajmniej kilka nazwisk osób, które aktywnie uczestniczyły w jej działalności. Na pierwsze miejsce w takim spisie zasługują niewątpliwie założyciele Konstanty Luboński i wspomniany już Julian Stańkowski. Pamięć należy się także Władysławowi Niepokojczyckiemu i Stanisławowi Przyłuskiemu, którzy działali w radomskiej kooperatywie prawie dwadzieścia lat. Ponadto można wymienić: Józefa Kondratowicza, Kajetana Twardowskiego, Marcelego Kierzyńskiego, Aleksandra Podkowicza, Józefa Potemskiego, Władysława Silnickiego i innych⁸.

Przez 40 lat aktywnej działalności radomska kooperatywa przyczyniła się do znacznego rozwoju ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich oraz do praktycznego rozwoju radomskiej kooperacji. To dzięki przykładowi, jaki dała „Oszczędność” w I połowie XX wieku w Radomiu, będziemy mogli obserwować prawdziwy wysyp różnego typu spółdzielni. Według koncepcji Edwarda Kołodzieja w dalszej części opracowania omawiane one będą w układzie problemowo-chronologicznym.

b) Wprowadzenie do problematyki

Według stanu na 14 stycznia 1913 r. gubernia radomska (wśród 10 guberni Królestwa Polskiego) należała do większych pod względem obszaru (liczyła 12 352 km²) i ludności (prawie 1 150 tys. mieszkańców). W składzie tej guberni znalazły się powiaty: iłżecki, konecki, kozienicki, opatowski, opoczyński, radomski i sandomierski. W miastach i miasteczkach mieszkało 84,4% Polaków, 14,95% Żydów, 1,15 % Niemców oraz 0,39% Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. W samym Radomiu wśród 39 tys. mieszkańców było 51,2 % Polaków, 43 % Żydów, 4,1 % Rosjan i 1,7 % Niemców⁹.

W roku 1921 Radom (należący do województwa kieleckiego) rozciągał się na powierzchni 22,5 km² i liczył 61,6 tys. mieszkańców (dla porównania w tymże okresie największym miastem województwa kieleckiego była Częstochowa

⁷ „Kalendarz Informacyjny Guberni Radomskiej” z 1903, cz. II, s. 12. W zbiorach Archiwum Państwowego w Radomiu.

⁸ Kalendarz „Radomianin” z 1886. W zbiorach Archiwum Państwowego w Radomiu.

⁹ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915*, Oprac. pod kierunkiem E. Strasburgera, Warszawa 1916, s. 11, 40, 48a.

licząca 80,5 tys. mieszkańców, zaś same Kielce miały ich tylko 51 tys.). Radom był miastem powiatowym, w skład powiatu radomskiego wchodziły trzy miasta: Radom, Skaryszew i Wyśmierzyce oraz następujące gminy: Białobrzegi, Błotnica, Gębarzów, Gzowice, Jedlińsk, Kowala, Kozłów, Kuczki, Orońsko, Potworów, Przytyk, Radom, Radzanów, Rogów, Skaryszew, Stomiec, Wielogóra, Wieniawa, Wierzbica, Wolanów, Zakrzew i Zalesice. Ogółem powiat radomski liczył 1852,6 km² i 131,5 tys. mieszkańców, z czego 129,16 tys. osób narodowości polskiej. Według spisu ludności z roku 1931 Radom liczył 77,9 tys. mieszkańców (Częstochowa - 117,2 tys., Sosnowiec - 109,0 tys., zaś Kielce - 58,2 tys.). Skład wyznaniowy, w większości pokrywający się ze składem narodowościowym w województwie kieleckim w roku 1931 wykazywał, że na wsiach w ogromnej większości mieszkali Polacy (95%), zaś w miastach obok Polaków (69,5 %) mieszkali Żydzi (29,6 %), Niemcy (0,4 %), Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy (0,4 %), inni - 0,1 %¹⁰.

W tym okresie Radom był siedzibą wielu urzędów państwowych m. in. Sądu Okręgowego, Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, Urzędu Skarbowego, Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych, Dyrekcji PKP, Inspektoratu Pocht i Telegrafów, Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Mieściły się tu także oddziały szeregu banków i spółdzielni, m. in. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Banku Zachodniego w Warszawie, Banku Handlowego w Łodzi, Banku Handlowego w Warszawie, Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu oraz Towarzystwo Kredytowe Miejskie. W roku 1921, mimo zniszczeń wojennych, działało w Radomiu i w okolicy szereg zakładów przemysłowych, m. in. Huta Szkła „Lustrzana”, Przetwórnia Chemiczna w Młodzianowie, garbarnie w Zakowicach i Zamłynie, Fabryka Giętych Mebli w Glinicach, Odlewnia Żelaza i Fabryka Kopyt tamże oraz wiele warsztatów rzemieślniczych.

W okresie międzywojennym w kręgu oddziaływania Radomia znalazły się, obok powiatu radomskiego, powiaty: kozienicki, iłżecki i opoczyński. Powiat kozienicki liczył 142,5 tys. mieszkańców, zamieszkałych w Kozienicach (8,1 tys.) oraz 19 gminach. Powiat iłżecki z siedzibą w Wierzbniku (około 9 tys. mieszkańców) zamieszkiwało około 161,1 tys. osób w 28 gminach, zaś powiat opoczyński - około 119,6 tys. w 23 gminach (samo Opoczno liczyło około 7 tys. mieszkańców)¹¹. W połowie lat trzydziestych Radom liczył już 84,6 tys. mieszkańców i stał się jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych w Polsce. Działały tu m. in. Państwowa Fabryka Broni, Państwowa Wytwórnia Sprzętu

¹⁰ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 3, *Województwo kieleckie*, Warszawa 1925, s. 107-120; *Maty rocznik statystyczny*, Warszawa 1939 s. 25.

¹¹ *Informator powszechny Rzeczypospolitej Polskiej z kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922* Warszawa, bez daty wydania, dział informacyjny s. 339-350.

Przeciwgazowego i Państwowa Fabryka Monopoli Tytoniowego oraz szereg prywatnych przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych.

Dochody budżetu miasta w roku 1934/1935 wynosiły 2,4 mln zł, czyli na jednego mieszkańca przypadało 28,3 zł, zaś preliminowany budżet na rok 1935/1936 - 2,3 mln zł. Dla porównania preliminowany budżet Kielc na rok 1935/1936 wynosił niespełna 1,7 mln zł¹². W roku 1936/1937 wpływy budżetowe Radomia wyniosły 3,6 mln zł, czyli na 1 mieszkańca (było ich wtedy 83,3 tys.) przypadało po 43 zł. W Kielcach w tym okresie mieszkało 64,6 tys. osób, zaś dochody miasta wyniosły 1,9 mln. zł, (29,4 zł na jednego mieszkańca). Największe dochody w województwie kieleckim w roku 1936/1937 osiągnęła Częstochowa - 4,68 mln zł, ale na 1 mieszkańca przypadało po niespełna 40 zł¹³.

Rozwój spółdzielczości w zaborze rosyjskim, w porównaniu z ziemiami polskimi pozostającymi pod panowaniem Prus i Austrii (potem Austro-Węgier) był stosunkowo wolny. Po reformie uwłaszczeniowej z 1864 r. nie tylko szereg folwarków znalazło się na krawędzi bankructwa, ale i wiele drobnych gospodarstw chłopskich zmuszonych było, z braku gotówki, zadłużać się na lichwiarskie procenty i sprzedawać swą ziemię bogatym chłopom. Władze carskie, aby zapobiec nadmiernej pauperyzacji wsi, organizowały gminne kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, zarządzane przez komisarzy włościańskich i naczelników powiatów. Środki na ten cel były stosunkowo niewielkie i pochodziły z procentów ze składek chłopskich, zbieranych przez władze na tzw. fundusz użyteczności publicznej.

Pojedyncze spółdzielnie powstawały w miastach już od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. w drodze indywidualnych starań i interwencji w Petersburgu; tworzyli je przeważnie ziemianie, kupcy i rzemieślnicy. W roku 1869 powstała pierwsza Kasa Pożyczkowa Przemysłowców w Warszawie, zaś w rok później pierwsze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Płocku¹⁴. Natomiast pierwsze trzy powstałe w zaborze rosyjskim w latach 1869-1870 stowarzyszenia spożywcze działały w Warszawie („Merkury”), w Płocku („Zgoda”) i w Radomiu („Oszczędność”). To ostatnie uległo likwidacji około 1908-1911 r.¹⁵

Władze carskie od początku obawiały się szybkiego rozwoju polskiej spółdzielczości, widząc w niej potencjalnego organizatora polskiego życia narodowego. Dlatego też nawet po wydaniu w roku 1895 ustawy o instytucjach drobnego kredytu, wprowadzono specjalne ograniczenia dla Królestwa Polskiego; zezwolono na zakładanie spółdzielni kredytowych tylko w miastach i osadach; chłopom mogli korzystać tylko z kas gminnych, znajdujących się pod kontro-

¹² *Rocznik polityczny i gospodarczy 1936*, Warszawa, bez roku wydania, s. 300,303.

¹³ *Rocznik polityczny i gospodarczy 1938*, Warszawa, bez roku wydania, s. 342,366 i przeliczenia własne.

¹⁴ S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, Warszawa 1930, s. 458.

¹⁵ J. Pawelec, *130 lat spółdzielczości w Radomiu 1869-1999*, Radom 1999, s. 15-18.

lą komisarzy do spraw włościańskich, zaś stowarzyszenia rolnicze mogły powstawać tylko w miastach gubernialnych, gdzie nadzór władz był ułatwiony. W rezultacie, do roku 1900 w Królestwie Polskim powstało tylko 17 spółdzielni kredytowych¹⁶.

Od roku 1904, po wydaniu przez władze carskie bardziej liberalnej ustawy o instytucjach drobnego kredytu, liczba tego typu spółdzielni szybko rosła. Już w roku 1909 w Królestwie Polskim działały 243 towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe (udzielające pożyczek tylko swym członkom), zaś w rok później liczba ta wynosiła 319; ilość członków obliczano na 160 tys. (byli to głównie przemysłowcy i kupcy - stanowiący 55% ogółu członków oraz ziemianie i chłopi - 22,8%), zaś wartość wkładów - na 21 mln rubli. Słabiej rozwijały się towarzystwa kredytowe nie przyjmujące obcego kapitału udziałowego, posiadające wkłady o łącznej wartości 2,7 mln rubli i zrzeszające w roku 1910 około 40 tys. członków (z czego 66,5 % stanowili chłopi i ziemianie)¹⁷.

W roku 1912 w Królestwie Polskim na 620 spółdzielczych towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych, zrzeszających ponad 406 tys. członków (którzy wpłacili 51,8 mln rubli wkładów) największa ich liczba przypadała na gubernię warszawską - 107 z 99,5 tys. członków i wkładami dochodzącymi do 14 mln rubli. W guberni piotrkowskiej działało w tym czasie 101 tego typu spółdzielni z ponad 100 tys. członków i wkładami 13,1 mln rubli, zaś w guberni radomskiej 55 z 30,2 tys. członków i 3,46 mln rubli wkładów. Gubernia radomska pod względem ilości spółdzielni i ich członków wyprzedzała gubernie: kielecką, łomżyńską, płocką i suwalską¹⁸.

Władze carskie nie dopuszczały do łączenia się spółdzielni w związki, natomiast narzuciły stowarzyszeniom oszczędnościowo-pożyczkowym przymusową opiekę w postaci gubernialnych komitetów do spraw drobnego kredytu. Szukając wyjścia z tej sytuacji zorganizowano, jeszcze w roku 1903, Komisję Spółdzielczą przy Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu. Natomiast zorganizowany w kilka lat później Wydział Kółek Rolniczych przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym opiekował się stowarzyszeniami rolniczo-handlowymi, kółkami rolniczymi i mleczarniami; tak więc ruch spółdzielczy na wsi dostał się w większości pod wpływ organizacji ziemiańskich. Tylko część kółek rolniczych stworzyła odrębne Towarzystwo Kółek Rolniczych im. Staszica i pozostawała pod wpływami lewicowej grupy działaczy ludowych - „zaraniarzy”¹⁹.

Dla rozwijającego się z trudnością spółdzielczego ruchu spożywców przełomowe znaczenie miały wydarzenia rewolucji 1905-1907 r. Wtedy to

¹⁶ S. Wojciechowski, *Ibidem*.

¹⁷ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*. W opracowaniu Biura Pracy Społecznej pod kierunkiem W. Grabskiego, Warszawa 1914, s. 185-192.

¹⁸ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915*. Oprac. pod kierunkiem E. Strasburgera, Warszawa 1916, s. 274.

¹⁹ K. Sokołowski, *Związki rewizyjne spółdzielni w Polsce*, „Miesięcznik Statystyczny, t. 6, 1923, z. 5, s. 128.

powstało wiele różnego rodzaju organizacji społecznych, z których część, m. in. spółdzielnie spożywców, zostało zalegalizowanych na podstawie ustawy z roku 1906 o stowarzyszeniach. Podczas gdy w roku 1903 w Królestwie Polskim działało około 40 spółdzielni spożywców, to w roku 1912 ich liczba wzrosła do 250; najwięcej w guberniach: piotrkowskiej (59 spółdzielni z 9,2 tys. członków) i warszawskiej (46 spółdzielni z 7,2 tys. członków). Natomiast w guberni radomskiej w tym czasie działały 24 spółdzielnie spożywcze z 2,7 tys. członków. Pod tym względem gubernia radomska wyprzedzała gubernie: kaliską, siedlecką, płocką, kielecką i suwalską²⁰. Z inicjatywy działaczy demokratycznych i socjalistycznych w Warszawie zorganizowano w roku 1911 Związek Stowarzyszeń Spożywców, zrzeszający 178 spółdzielni²¹.

Wybuch I wojny światowej spowodował wielkie zmiany w sytuacji spółdzielczości w Królestwie Polskim. Władze rosyjskie, starając się zdobyć przychylność Polaków, szybciej udzielały teraz zezwoleń na tworzenie nowych spółdzielni, ale sytuacja nie sprzyjała rozwojowi spółdzielczości. Działania wojenne dotknęły wielu mieszkańców guberni radomskiej; jak donosił Powiatowy Komitet Obywatelski w Radzynie 14 czerwca 1915 r.: „W dniu wczorajszym i dzisiejszym przysłano do powiatu radzyńskiego 95 rodzin uciekinierów z radomskiego, skąd musieli się usunąć wskutek podpalenia wiosek i ze względów strategicznych; 78 rodzin jest jeszcze w drodze. Umieszczono ich tymczasem w koloniach Niemców wysiedlonych w głąb Rosji”²².

Wkraczające na teren Królestwa wojska niemieckie i austro-węgierskie wkrótce utworzyły nowy aparat władzy. Aparat ten nastawiony był przede wszystkim na gospodarczą eksploatację ziem polskich, zasadniczo nie przeciwstawiał się tworzeniu polskich organizacji społecznych i gospodarczych - prawo koalicji uznawane było bowiem od dawna przez ustawodawstwa obu państw centralnych i stosowane także wobec Polaków mieszkających w zaborze pruskim i austriackim. Tereny należące do dawnej guberni radomskiej znalazły się teraz pod okupacją austro-węgierską. Nastąpił lepszy klimat dla tworzenia i działalności spółdzielni, ale rekwizycje władz okupacyjnych i narastająca pauperyzacja społeczeństwa sprawiały, że ruch spółdzielczy był bardzo słaby. Liczono, że po zakończeniu wojny rosyjskie papiery wartościowe i pożyczki w walucie rosyjskiej będą podstawą dla dalszego rozwoju spółdzielni i zapewnią ich członkom dobrobyt.

Tymczasem po powstaniu niepodległej Polski waluta rosyjska straciła wszelką wartość, zaś korony austriackie zostały przeliczone na marki polskie

²⁰ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915...*, s. 287.

²¹ L. Błaskowski junior, *Spółdzielcze stowarzyszenia spożywców w b. Królestwie Kongresowym*, „Miesięcznik Statystyczny, t.3, 1921, s. 78-95.

²² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), *Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie*, sygn. 713.

po niekorzystnym dla spółdzielni kursie. Znacznie większe straty spowodowała szybka dewaluacja marki polskiej, a nawet wprowadzenie w roku 1924 nowej waluty - złotego. Z drugiej strony z chwilą powstania niepodległej Polski nastąpił ogromny wzrost liczby zakładanych spółdzielni, zwłaszcza spożywczych, które nie wymagały dużego kapitału, a ułatwiały konsumentom i państwu rozdział reglamentowanych towarów pierwszej potrzeby. Początkowo w byłym Królestwie Polskim obowiązywały jeszcze stare przepisy, dlatego też nowopowstające spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe rejestrowały się bezpośrednio w Ministerstwie Skarbu w Warszawie, zaś spółdzielnie spożywców w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dopiero uchwalona przez Sejm 20 X 1920 r. ustawa spółdzielcza znacznie ułatwiła tworzenie spółdzielni, gdyż teraz wystarczała jedynie rejestracja w sądzie powszechnym. Zgodnie z zaleceniem ustawy, przy Ministerstwie Skarbu powołano do życia Państwową Radę Spółdzielczą, składającą się z przedstawicieli rządu i ruchu spółdzielczego, która miała za zadanie m. in. przyznawać prawo rewizji (kontroli) poszczególnym centralom spółdzielczym i samodzielnie kontrolować spółdzielnie niezwiązkowe (nie należące do związków rewizyjnych).

W pierwszych miesiącach niepodległości powstało m. in. szereg nowych central, zrzeszających związki spożywców, utworzone przez zwolenników różnych partii politycznych; najstarszy Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych zmienił w roku 1919 swą nazwę na Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców; po kilku latach wokół niego zjednoczyła się większość central stowarzyszeń spożywców. Na 994 spółdzielnie, powstałe na terenie byłego Królestwa Polskiego w okresie pierwszego roku istnienia niepodległej Polski, w województwie warszawskim (bez Warszawy) zorganizowano 60 spółdzielni w miastach, zaś w miastach województwa kieleckiego - 47. Natomiast najwięcej wiejskich spółdzielni spożywców utworzono w województwie kieleckim, a potem w warszawskim i lubelskim. Największa centrala - Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w roku 1919 zrzeszała 627 stowarzyszeń, z czego 109 w miastach i 518 na wsi. Najwięcej spółdzielni „miejskich” działało na Mazowszu i w Warszawie, łącznie 36, natomiast liczebność spółdzielni „wiejskich” była największa w województwie kieleckim (180) i lubelskim (129). Jednak przeciętne stowarzyszenie spożywcze w mieście miało 3,5 raza więcej członków niż także na wsi²³.

Wojna polsko-sowiecka w lecie 1920 r. zahamowała proces powstawania nowych spółdzielni, zaś te działające na terenach zajętych przez oddziały sowieckie poniosły znaczne straty. Wydarzenia z lata 1920 r. spowodowały także straty w produkcji płodów rolnych i mleka nawet w tych powiatach, do których nie dotarła inwazja sowiecka²⁴.

²³ L. Błaszowski junior, *op. cit.*, s. 80-95.

²⁴ Z działalności spółdzielni mleczarskich w Grójeckim w 1920 r., „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych” 1921, nr 3.

W końcu 1919 r. do Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych należało 276 stowarzyszeń rolniczych (w tym 274 oszczędnościowo-pożyczkowych). Mimo strat spowodowanych przez wojnę polsko-sowiecką, w końcu 1920 roku liczba spółdzielni wzrosła do 390 (w tym było 296 stowarzyszeń oszczędnościowo-pożyczkowych). Jednak spośród założonych w latach 1918-1920 tego typu spółdzielni niewiele zdołało zebrać odpowiednie fundusze obrotowe, aby rozpocząć aktywną działalność, a pozostałe spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe faktycznie wegetowały²⁵.

Trudności w odzyskaniu sum zamrożonych w rosyjskich papierach wartościowych, zniszczenia i konfiskaty wojenne, a wreszcie postępująca inflacja sprawiły, że ruch spółdzielczy w pierwszych latach niepodległości, mimo dużego wzrostu liczby członków, był finansowo bardzo słaby. Według stanu na dzień 1 stycznia 1922 r. w byłym Królestwie Polskim działało m. in. 1026 spółdzielni spożywczych należących do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców (w tym okresie jego nazwę uzupełniono dodając „Społem”) z około 360 tys. członków, 95 związków spożywczych (z około 120 tys. członków) tworzących lewicowy Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców, 395 spółdzielni Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych (w tym 310 handlowo-rolniczych) ze 161 tys. członków, 150 spółdzielni kredytowych zrzeszonych w Polskim Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kredytowych (128 tys. członków)²⁶.

Liczba spółdzielni w Polsce w tym okresie szacowana była na ponad 12,5 tys.; najwięcej spółdzielni działało w Galicji, ale najsilniejsze ekonomicznie były spółdzielnie kredytowe w byłym zaborze pruskim. W byłym Królestwie Polskim działać miało, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, 4 tys. spółdzielni, ale faktycznie było ich znacznie więcej²⁷.

Według szacunku GUS w dniu 1 XII 1927 r. w Polsce działało prawie 11,9 tys. spółdzielni - najwięcej w województwach południowo-wschodnich (spółdzielnie spożywcze stanowiły tam ponad 50% wszystkich działających w tym regionie spółdzielni). Jednak najsilniejsza ekonomicznie i organizacyjnie była spółdzielczość w Poznańskim - działało tu 871 dużych i silnych spółdzielni, z czego prawie połowę stanowiły spółdzielnie kredytowe (413), a znaczny procent - spółdzielnie rolniczo-handlowe, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane; spółdzielni spożywczych było około 15%. Ważnym wskaźnikiem rozwoju spółdzielczości był stan bilansów spółdzielni kredytowych; w końcu 1927 r. największe zyski odnotowały spółdzielnie kredytowe w poznańskim (852 tys. zł), łódzkim (255 tys. zł) i lwowskim (222 tys. zł); najgorsze wyniki uzyskały

²⁵ Sprawozdanie Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych za rok 1920, „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych” 1921, nr 4.

²⁶ K. Sokołowski, Związki rewizyjne spółdzielni w Polsce, „Miesięcznik Statystyczny, t. 6, 1923, z. 5, s. 145.

²⁷ K. Sokołowski, Kronika spółdzielcza, „Ekonomista”, t. 2, 1923, s. 123.



spółdzielnie w województwach wileńskim i nowogródzkim - po 27 tys. zł czystej nadwyżki²⁸. Na poprawę stanu gospodarczego spółdzielczości w latach 1925-1929 miała też wpływ m. in. realizacja rozporządzenia Prezydenta RP z 1924 r. o organizacji gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w województwach centralnych i wschodnich²⁹. W końcu 1926 r. liczba takich kas w Polsce wynosiła 237, zaś w rok później wzrosła do 439³⁰.

Rok 1929 nie zapowiadał jeszcze początku wielkiego kryzysu, który w Polsce trwał do 1935 r. Liczba spółdzielni w Polsce w roku 1929 wzrosła do około 17,5 tys., a ich stan finansowy był w większości zadawalający³¹.

W końcu lat dwudziestych powstało Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych RP. W jego skład wchodziły, na zasadzie federacji: Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Warszawie, Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, Związek Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, Związek Syndykatów Rolniczych w Warszawie, Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie, Syndykat Rolniczy w Krakowie, Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Raiffeisena-Stefczyka w Katowicach). Zjednoczenie to już w roku 1930 stwierdziło, że kryzys poważnie osłabił spółdzielczość. Zadłużenie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, wynoszące w roku 1929 58,2 mln zł, wzrosło w rok później do 78,8 mln zł, czyli o ponad 35%. Spółdzielnie rolniczo-handlowe zanotowały spadek obrotów o blisko 27 %, spółdzielnie mleczarskie, chociaż zwiększyły skup i przerób mleka o ponad 28%, to osiągnęły dochody o 1,5 % niższe niż w roku 1929. Związki rewizyjne należące do Zjednoczenia mimo to zanotowały w roku 1930 wzrost liczby spółdzielni o 4,2 % (było ich około 4,2 tys.) i wzrost liczby członków o 11% (do prawie 990 tys.). W porównaniu z rokiem 1929 dynamika wzrostu spółdzielczości była wprawdzie znacznie mniejsza, ale odzwierciedlała nastroje społeczeństwa, szukającego obrony przed kryzysem w gospodarce spółdzielczej. Faktycznie jednak kapitały zgromadzone przez członków Zjednoczenia były stosunkowo niewielkie - około 30 mln zł, zaś zobowiązanie wielokrotnie większe.

Według stanu na dzień 1 stycznia 1934 r. w Polsce istniało 22,7 tys. spółdzielni, w tym 11,6 tys. należących do 27 central posiadających prawo rewizji (spółdzielni związkowych) i około 11 tys. spółdzielni niezwiązkowych. W tym okresie działało 12 central zrzeszających 6241 polskie spółdzielnie, 2 - ukraińskie (3411 spółdzielni), 4 - żydowskie (1005 spółdzielni) i 5 - niemieckich (925 spółdzielni)³².

²⁸ *Rocznik Statystyki RP*, 1928, s.127.

²⁹ *Dziennik Ustaw RP* 1924, nr 1, poz. 1069.

³⁰ *Rocznik Statystyki RP* 1928, s. 287, 288.

³¹ AAN, Państwowa Rada Spółdzielcza (dalej RS), sygn.21, *Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Spółdzielczej za rok 1929*.

³² AAN, RS, sygn. 45, *Spis spółdzielni na dzień 1 stycznia 1934 r. uzupełniony danymi według stanu na dzień 31 grudnia 1934 r.* cz. 1, Warszawa 1935.

W styczniu 1934 r. w województwie kieleckim działało 663 spółdzielni należących do związków rewizyjnych, w tym 376 oszczędnościowo-pożyczkowych, 188 - konsumentów, 96 - rolników, 2 - robotników i rzemieślników i 1 - przedsiębiorców. 569 spółdzielni należało do związków rewizyjnych polskich, zaś 94 do żydowskich³³. Liczba spółdzielni niezwiązkowych w województwie kieleckim w tym czasie wynosiła 809, w tym 358 spółdzielni konsumenc- kich, 225 - oszczędnościowo-pożyczkowych, 174 - rolników, 34 - rzemieślników, robotników i pracowników umysłowych oraz 27 - przedsiębiorców. Faktycznie duża część tych spółdzielni była w stanie likwidacji, bądź po zarejestrowaniu w sądach powszechnych nie rozpoczęła działalności. Liczebność spółdzielni związkowych w Radomiu oraz powiatach radomskim, iłżeckim, kozienickim i opoczyńskim ilustruje poniższe zestawienie:

Tabela 1. Liczba spółdzielni należących do polskich i żydowskich związków rewizyjnych w Radomiu i powiatach: radomskim, iłżeckim, kozienickim i opoczyńskim w roku 1934

Powiat	Spółdzielnie polskie	Spółdzielnie żydowskie	Razem
Radom (miasto i powiat)	40	6	46
İłża	24	1	25
Kozienice	24	4	28
Opoczno	31	3	34
Razem	119	14	133

Obliczono na podstawie: *Spis spółdzielni na dzień 1 stycznia 1934 r. uzupełniony danymi według stanu na dzień 31 XII 1934 r.*, cz. 1, Warszawa 1935, s. 65.

Jak wskazuje powyższe zestawienie, wśród spółdzielni związkowych prze- ważały spółdzielnie polskie; spółdzielnie żydowskie stanowiły znaczący procent wśród ogółu spółdzielni jedynie w Kozienicach i Radomiu. Bliższe informacje o spółdzielniach niezwiązkowych zawiera poniższe zestawienie.

³³ *Ibidem*.

Tabela 2. Liczba spółdzielni niezwiązkowych w Radomiu i powiatach: radomskim, ilżeckim, kozienickim i opoczyńskim w roku 1934

Powiat	Spółdzielnie					Razem
	konsumentów	oszczędnościowo-pożyczkowe	rolników	rzemieślników, robotników i pracowników umysłowych	inne (przedsiębiorców)	
Radom (miasto i powiat)	33	32	8	6	2	81
Ilża	15	9	8	—	1	33
Kozienice	13	12	7	2	—	34
Opoczno	20	5	5	—	1	31
Razem	81	58	28	8	4	179

Obliczono na podstawie: *Spis spółdzielni na dzień 1 stycznia 1934 r. uzupełniony danymi według stanu na dzień 31 XII 1934 r.*, cz. I, Warszawa 1935, s. 66.

Jak wynika z powyższego zestawienia liczebność spółdzielni nienależących do żadnego związku rewizyjnego była znacznie większa niż liczba spółdzielni związkowych; pod tym względem najgorsza była sytuacja w Radomiu i powiecie radomskim, gdzie liczba spółdzielni niezwiązkowych była niemal dwukrotnie większa niż związkowych.

Przynależność do związku rewizyjnego dawała szereg uprawnień, m. in. spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe mogły czynności bankowe stosować także w interesie nieczłonków, łatwiej było uzyskać kredyt bądź dotacje z instytucji państwowych i samorządowych, członkowie czuli się pewniej wiedząc, że zarządy muszą się liczyć z regularnymi kontrolami związku rewizyjnego. Z drugiej strony dla wielu spółdzielni składki odprowadzane na konto związku rewizyjnego były zbyt wysokie. W tej sytuacji funkcje kontrolne sprawowała Państwowa Rada Spółdzielcza przy Ministerstwie Skarbu. Jednak dopiero w roku 1934 nowa ustawa o spółdzielczości umożliwiła państwu nieco większą ingerencję w działalność spółdzielni³⁴. W oparciu o nią w roku 1935 Minister Skarbu nadał prawo rewizji na czas nieograniczony tylko 11 centralom spółdzielczym: Związkowi Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych (powstałemu w roku 1934 z inicjatywy działaczy sanacyjnych), Związkowi Spółdzielni Spożywców „Społem”, Związkowi Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP, Związkowi

³⁴ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918-1939*, t. 3, *Wielki kryzys*, Warszawa 1982, s. 347-350; AAN, RS, sygn. 9, *Protokół z XV posiedzenia Rady Spółdzielczej z 17 VI 1934 r.*

Rewizyjnemu Spółdzielni Wojskowych RP, Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni Ukraińskich, Związkowi Rewizyjnemu Ruskich Spółdzielni, Związkowi Żydowskich Spółdzielni w Polsce, Związkowi Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce, Związkowi Spółdzielni Niemieckich w Polsce, Związkowi Wiejskich Spółdzielni Województwa Pomorskiego i Wołyń Polskiemu Związkowi Spółdzielczemu „Hurt”. Wszystko to służyło konsolidacji i poprawie sytuacji ekonomicznej ruchu spółdzielczego³⁵.

Jak już wspomniano, kryzys gospodarczy w Polsce spowodował upadek, bądź osłabienie wielu spółdzielni, ale liczba spółdzielców rosła. W roku 1928 w całym kraju w spółdzielniach zrzeszonych było 2,47 mln osób, zaś w roku 1935 - 2,68 mln³⁶.

Poprawa koniunktury gospodarczej w Polsce, następująca od roku 1936, nie od razu wpłynęła na uzdrowienie spółdzielczości, tym bardziej, że w roku 1937 wystąpiła długotrwała susza, zaś na jesieni 1938 r. wskutek kryzysu czechosłowackiego, znowu zanotowano tendencję do wycofywania wkładów oszczędnościowych. Szereg spółdzielni ponownie wpadło w tarapaty finansowe. Największa centrala spółdzielcza Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP w swym sprawozdaniu za okres I VII 1938 - 31 III 1939 stwierdziła m. in., że liczba spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych spadła z 3395 do 3370 przy nieznacznym przyroście członków i oszczędności. Jednak nadal utrzymywała się wysoka liczba dłużników (około 800 tys.) zobowiązanych do spłaty prawie 322 mln zł. W sumie spodziewano się pewnej poprawy bilansu spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, mleczarskich i rolniczo-handlowych w stosunku do roku poprzedniego³⁷. Faktycznie jednak spółdzielczości w Polsce do września 1939 r. nie udało się wyjść z trudnej sytuacji i osiągnąć wskaźników z lat 1927-1929.

W czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej, na terenie Generalnego Gubernatorstwa, zarządzeniem niemieckiego Pełnomocnika Urzędu Nadzoru Bankowego nad Spółdzielniemi Kredytowymi w GG, zlikwidowano wszystkie żydowskie spółdzielnie kredytowe³⁸, zaś innym uniemożliwiono działanie. Także duża część spółdzielni polskich zmuszona była przerwać swą działalność, głównie z powodu konfiskaty lokali i majątku oraz zniszczenia dokumentów przez niemieckie oddziały i administrację, a także rozproszenie swych członków.

W okresie przed I wojną światową w Radomiu tworzone przeważnie duże spółdzielnie jednolite narodowościowo, ale istniały też spółdzielnie do których

³⁵ AAN, RS, sygn. 22, *Sprawozdanie z działalności Rady Spółdzielczej od lipca 1933 do 30 czerwca 1935 r.*

³⁶ *Mały rocznik statystyczny 1937*, s. 93; *Mały rocznik statystyczny 1939*, s. 115

³⁷ AAN, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP, sygn. 11, *Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności w czasie od 1 VII 1938 do 31 III 1939 r.*

³⁸ Tamże, *Postanowienie SO w Radomiu z 18 X 1941 r.*

należeli zarówno Polacy, jak i Żydzi. Natomiast po roku 1918 spółdzielni mieszanych było znacznie mniej. Spółdzielnie radomskie można podzielić na kilka zasadniczych grup: oszczędnościowo-pożyczkowe, spożywców (konsumenckie), budowlano-mieszkaniowe, przemysłowo-handlowe i rolnicze.

Spółdzielnie polskie

a) Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe

W roku 1907 władze carskie wydały pozwolenie na działalność Radomskiego Gubernialnego Komitetu Drobного Kredytu (wkrótce potem jego nazwę zmieniono na Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe „Pomoc Wzajemna” w Radomiu). Towarzystwo rozpoczęło swą działalność w roku 1908; liczyło wtedy 271 członków, którzy wykupili udziały na sumę 9,3 tys. rubli i ułokowali ponad 29 tys. rubli; w roku tym udzielono pożyczek na sumę ponad 33 tys. rubli. Natomiast w roku 1913 liczba członków wzrosła do 2051, wartość udziałów - do 80,8 tys. rubli, wkładów - prawie 279 tys. rubli, zaś wartość udzielonych pożyczek wyniosła prawie 297 tys. rubli. Wzrastał także czysty zysk; z 447 rubli w roku 1908 do 4376 rubli w roku 1913 (w roku 1912 był najwyższy i osiągnął ponad 4,9 tys. rubli). Wśród 2051 członków było 1725 Polaków i 326 Żydów (stopniowo liczba członków narodowości żydowskiej malała). Pod względem zawodowym przeważali rzemieślnicy, których było 812; poza tym do stowarzyszenia należało 336 kupców i handlarzy, 225 urzędników instytucji państwowych i prywatnych, 220 właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich, 126 przemysłowców, 25 lekarzy i aptekarzy, 10 adwokatów, 5 duchownych, 2 wojskowych i 290 innych. W roku 1913 w skład rady nadzorczej wchodził: Kazimierz Wereszczyński - jako prezes, Kajetan Twardowski - jako wiceprezes oraz członkowie: Jan Banderski, Franciszek Hebdzyński, Teodor Latomski, Emil Pajkert i Jan Oswald Piekarski. Zarząd działał w składzie: Marcei Gacki - prezes, Marian Bratz i Adam Pikulski. Zysk z roku 1912 przeznaczono przede wszystkim na dywidendę (było to 2065 rubli), kapitał zapasowy i rezerwy (1358 rubli), gratyfikacje dla członków zarządu (540 rubli) i personelu biura (480 rubli) oraz na szkoły handlowe w Radomiu (męską i żeńską) - po 75 rubli; drobne dotacje przyznano ponadto Towarzystwu św. Wincentego a Paulo, Towarzystwu Higienicznemu,

Domowi Pracy przy ul. Piaski oraz bezrobotnym pozostającym pod opieką sióstr miłosierdzia³⁹. W roku 1914 liczba członków wzrosła do 2247, wartość udziałów do 91,8 tys. rubli, kapitał zapasowy i rezerwy do 5,8 tys. rubli, ale lokaty spadły o prawie 23 tys. rubli, a bilans wykazywał 2,1 tys. straty⁴⁰. W czasie wojny liczba członków i wartość ich udziałów ustabilizowały się na poziomie z 1914 r., spadły zaś: wysokość kapitału zapasowego i rezerwowego, wartość lokat i udzielanych pożyczek. Przy czterokrotnym spadku obrotów gotówkowych w roku 1917 (w porównaniu z rokiem 1914) czysty zysk wyniósł ponad 2,8 tys. rubli⁴¹. W roku 1919 Towarzystwo osiągnęło zysk w wysokości 821 marek; w roku 1920 niedobór szacowano na 6,5 tys. marek; w rzeczywistości straty spowodowane inflacją doprowadziły do jego upadku⁴². Zebranie reprezentantów odbyte w dniu 10 VII 1921 r. zgodziło się na wstąpienie do Banku Ziemi Polskiej w Lublinie i likwidację Towarzystwa⁴³. Jednak Rada Spółdzielcza uznała, że taka procedura likwidacyjna jest niezgodna z prawem. Okazało się również, że Bank Ziemi Polskiej wskutek inflacji zbankrutował i wszystkie aktywa i pasywa, a także dokumenty Towarzystwa przekazał Lubelskiemu Oddziałowi Banku Handlowego w Warszawie⁴⁴. Ostateczna likwidacja Towarzystwa nastąpiła prawdopodobnie w roku 1937⁴⁵.

W dniu 4 lipca 1911 r. przy udziale 21 osób odbyło się walne zebranie Radomskiego Towarzystwa Rzemieślniczego Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Towarzystwo mogło działać w Radomiu i w gminie wiejskiej Radom, obejmującej wsie podmiejskie, Glinice, Dzierzków, Długojów, Gołębiów, Rajec, Sadków, Michałów, Żakowice, Natolin i Obozisko. Kapitał zakładowy miał pochodzić z udziałów po 50 rubli, zaś wysokość udzielanego kredytu określono na 300-600 rubli na 7-8%. Siedziba zarządu mieściła się przy ulicy Dymitriewskiej nr 33. Zarząd obarczono też zadaniem organizowania dostaw surowców i urządzeń oraz poszukiwaniem rynków zbytu. W skład zarządu wybrano: Aleksandra W. Ładę - jako prezesa, Hipolita Szczygielskiego i Mateusza Krzeptowskiego - jako członków zarządu. W skład „rady zarządu” weszli: Jan Bajera, Franciszek Wiosna, Jakub Wiewiórski i Józef Markiewicz⁴⁶. Walne zebranie zwołane 21 I 1912 r. z udziałem 50 osób, przyjęło sprawozdanie zarządu i wybrało nowe władze. Dochód Towarzystwa w roku 1911 wyniósł 213 rubli, z czego postanowiono wypłacić prezesowi Ładzie - 60 rubli, zaś pozostałą kwotę przeznaczyć

na zwiększenie kapitału i wyposażenie biura; ponadto „dla biednych robotników miasta Radomia” przeznaczono około 13 rubli⁴⁷. We wrześniu 1912 r. liczba członków Towarzystwa wzrosła do 329⁴⁸. Na zebraniu w dniu 23 II 1913 r. postanowiono m. in. zaciągnąć kredyt w Banku Spółdzielczym w Warszawie w kwocie 10 tys. rubli oraz utworzyć dobrowolny fundusz pożyczkowy dla osób pragnących uzyskać pożyczki bez poręczenia⁴⁹. W tym okresie do Towarzystwa należało 577 osób z Radomia i z 10 okolicznych wsi. Członkowie ci wpłacili udziały na kwotę ponad 14,1 tys. rubli oraz wkłady - 16,6 tys. rubli, uzyskując pożyczki na sumę prawie 42 tys. rubli. Zyski Towarzystwa w końcu 1913 r. wzrosły do 614 rubli; przeznaczono je m. in. na dywidendy (około 290 rubli), na kapitał zapasowy (61 rubli), na prenumeratę pism (72 ruble), na fundusz stypendialny dla alumna seminarium we Włocławku (72 ruble) oraz przekazano mniejsze sumy na ochronki, prywatne szkoły początkowe i szkołę handlową w Radomiu⁵⁰. W roku 1914 liczba członków wzrosła do 732, ale zyski zmalały do 87 rubli; wynikało to z zalegania przez 219 dłużników ze spłatą pożyczek na sumę prawie 16 tys. rubli⁵¹. W końcu 1915 r. straty Towarzystwa wyniosły 193 rubli; postanowiono je pokryć z kapitału rezerwowego oraz ustalono, że na czas wojny nie będą pobierane odsetki od pożyczek⁵². W roku 1916 do Towarzystwa należało 792 członków: 279 rolników, 259 rzemieślników, 33 kupców i 178 innych. Zarząd tworzyli: Hipolit Cegielski - prezes, Wiktoryn Nowakowski i August Nikiel - członkowie oraz Wilhelm Kański i Wacław Kwaśniewski - zastępcy członków. W skład rady nadzorczej wchodził: Lucjan Szwacki - jako prezes oraz Jakub Wiewiórski, Franciszek Wiosna, Józef Markiewicz, Sykstus Mazurkiewicz, zaś do komisji rewizyjnej wybrano: Bolesława Jelińskiego, Feliksa Dzikowskiego i Eugeniusza Jakubowskiego. Zysk w kwocie 419 rubli postanowiono przeznaczyć głównie na kapitał zapasowy (406 rubli) i na budowę własnego domu (13 rubli)⁵³. W roku 1917 liczba członków wzrosła do 815 (w tym było m. in. 312 rolników i 276 rzemieślników), zaś zysk wyniósł 364 rubli. Sumę tę przeznaczono głównie na wynagrodzenie dla zarządu, a małe datki m. in. na szkoły w Chełmszczyźnie i na budowę własnego domu⁵⁴. W roku 1918 zysk Towarzystwa wzrósł do 613 rubli; postanowiono 400 rubli przeznaczyć na kapitał zakładowy, 113 rubli na obronę Lwowa i 106 rubli na budowę własnego domu⁵⁵.

³⁹ RS, sygn. 1513, *Sprawozdanie Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Pomoc Wzajemna” w Radomiu za 1913 rok*, Radom 1914.

⁴⁰ Ibidem, *Sprawozdanie... za 1914 rok*, Radom 1915.

⁴¹ RS, sygn. 1513; *Sprawozdanie... za rok 1917*, Radom 1918.

⁴² Ibidem, *Sprawozdanie... za 1920 rok*.

⁴³ Ibidem, Protokół z zebrania reprezentantów Towarzystwa z 10 VII 1921 r.

⁴⁴ Ibidem, Pismo K. Wereszyńskiego z 17 VI 1930 r.

⁴⁵ Ibidem, Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1937 r.

⁴⁶ RS, sygn. 15256, Protokół nr 1 z zebrania w dniu 21 czerwca (4 lipca) 1911 r.

⁴⁷ Ibidem, Protokół z zebrania z 21 I 1912 r.

⁴⁸ Ibidem, Protokół z 29 IX 1912 r.

⁴⁹ Ibidem, Protokół z 10/23 II 1913 r.

⁵⁰ RS, sygn. 15256, Protokół z 23II/8 III 1914 r.; *Sprawozdanie Towarzystwa za rok 1913*.

⁵¹ Ibidem, *Sprawozdanie za rok 1914*.

⁵² Ibidem, Protokół z zebrania z 26 III 1916 r.

⁵³ Ibidem, Protokół z 11 III 1917.; *Sprawozdanie Towarzystwa za rok 1916*.

⁵⁴ Ibidem, Protokół z 28 VII 1918 r.; *Sprawozdanie Towarzystwa za rok 1917*.

⁵⁵ Ibidem, Protokół z 2 III 1919 r.; *Sprawozdanie Towarzystwa za rok 1918*.

Kolejne walne zebranie członków odbyło się dopiero 23 VII 1922 r. Sytuacja członków Towarzystwa w pierwszych latach niepodległości uległa pogorszeniu, postanowiono więc: „W celu walki ze spekulacją, lichwą i paskarstwem. utworzyć przy kasie Towarzystwa kooperatywę, która by miała za cel kupno, sprzedaż i pośrednictwo przedmiotów najniezbędniejszych dla członków Towarzystwa, przy czym upoważnia się radę i zarząd Towarzystwa na ten cel wyjednać od rządu długoterminową pożyczkę do pięciu milionów marek polskich”⁵⁶. W skład nowego zarządu weszli: Michał Borowski, August Nikiel, Włodzimierz Domański, Romuald Przybytniewski i Tadeusz Szczygalski, zaś radę nadzorczą tworzyli: Franciszek Wiosna, Jakub Wiewiórski, Józef Markiewicz, Sykstus Mazurkiewicz i Jan Zdrada. Postanowiono także, zgodnie z wymaganiami ustawy o spółdzielczości z 29 X 1920 r., przekształcić towarzystwo na spółdzielnię⁵⁷. Rewident z ramienia Rady Spółdzielczej po przeprowadzeniu kontroli w dniu 27 VII 1922 r. stwierdził m. in.: „Towarzystwo w dniu 1 stycznia r.b. liczyło 901 członków, w czym przeważająca liczba 400 rolników, rzemieślników zaś 278, co niezupełnie odpowiada nazwie Towarzystwa. Od dnia 2 marca 1919 r. do 23 lipca 1922 r. posiedzenia ogólnych zebrań nie odbywały się. Towarzystwo jednak funkcjonowało. Zarząd posiedzeń swoich nie protokółuje. Deklaracje członków dawnego typu przechowywane są w niezbyt wielkim porządku”⁵⁸. Sytuacja Towarzystwa w okresie inflacji była bardzo trudna, gdyż dłużnicy spłacali swe pożyczki zdewaluowanymi markami; straty szacowane na około 40 tys. zł ponieśli przede wszystkim drobni ciułacze, którzy liczyli na zabezpieczenie swej starości⁵⁹.

Walne zebranie członków w dniu 14 XII 1924 r. postanowiło: „Zgodnie z wnioskiem rady i zarządu kasy wypłacać na żądanie wkłady w pełnej wartości w przechowaniu 2,66 zł za 1 rubla. Wszystkie zaległe pożyczki wraz z procentami i karą za zwłokę oraz z kosztami kancelaryjnymi wyegzekwować również w pełnej wartości jaką miały w dniu wydania pożyczki, a nie [w dniu] jej płatności. Udzielić zarządowi upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w kwocie 250 tys. zł w państwowych instytucjach kredytowych”⁶⁰. Pożyczki takiej nie udało się uzyskać, ale dzięki wprowadzonym oszczędnościom, napływowi nowych członków, a wreszcie kredytom państwowym dla rolników i rzemieślników (kilkanaście tys. zł) Towarzystwo udało się ocalić przed bankructwem⁶¹.

W roku 1925 nazwę Towarzystwa zmieniono na Spółdzielcze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Rzemieślniczo-Włościańskie z ograniczoną

odpowiedzialnością w Radomiu. W statucie zaznaczono, że członkiem spółdzielni może być tylko osoba wyznania chrześcijańskiego; wysokość udziałów ustalono na 50 zł, zaś odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni miała wynosić równoważność 10 zadeklarowanych udziałów⁶². Uchwałą walnego zebrania członków z 9 VI 1929 spółdzielnia przyjęła nową nazwę: Pomoc Wzajemna. Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością Rzemieślniczo-Włościańsko-Kupiecka w Radomiu⁶³, zaś 17 XI zmieniła się w Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu⁶⁴. W 1935 r. w kierownictwie spółdzielni znajdowali się: Stanisław Egiejman, Leon Dubiel, Wacław Kraszkowski, Jakub Wiewiórski, Sykstus Mazurkiewicz i Franciszek Wiosna⁶⁵. W tym okresie Bank Spółdzielczy został przyjęty do Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie⁶⁶. Ostatni przed wybuchem wojny zarząd tworzyli: Stanisław Egiejman, Leon Dubiel, Stanisław Sybilski, Zygmunt Święcicki i Michał Kantorski⁶⁷.

W roku 1922 powstała Spółdzielcza Kasa Samopomocy Radomskiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na czele spółdzielni, należącej do żadnego związku rewizyjnego stał zarząd w składzie: Franciszek Brzoskiewicz, Jan Swaryczewski, Stanisław Białowas, Jan Mularski i Edmund Bajkowski. Radę nadzorczą tworzyli: Zygmunt Strzeszewski, Stanisław Tylko i Stanisław Piątek. Kasa początkowo rozwijała się dość wolno, zaś w 1926 r. miała na swym koncie tylko 134 zł. Dzięki pożyczce i wzrostowi liczby członków i udziałów w grudniu 1927 r. spółdzielnia zrzeszała 141 członków, a jej bilans wykazywał zysk w wysokości 828 zł⁶⁸. Warto tu dodać, że Kasa pobierała od pożyczek tylko 10% w skali rocznej. W roku 1932 spółdzielnia zmieniła nazwę na: Kasa Samopomocy Urzędników Państwowych w Radomiu. W tym okresie w skład zarządu wchodził: Stanisław Białowas, Józef Boćdok, Stanisław Hentel, Wit Cugowski i Jan Mularski. Radę nadzorczą tworzyli: Karol Mrozowski, Jan Swaryczewski, Stanisław Piątek. Lata kryzysu spowodowały spadek liczby członków do 99, ale czysty zysk wyniósł 650 zł; postanowiono 576 zł przeznaczyć na dywidendy (6% od udziałów), zaś resztą zasilić fundusz zasobowy⁶⁹. W roku 1937 Rada Spółdzielcza nakazała przyjęcie regulaminu dla władz spółdzielni oraz przystąpienie do związku rewizyjnego. Ostatecznie spółdzielnia zdecydowała się na przystąpienie do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP w Warszawie. W tym okresie spółdzielnia liczyła 115 członków.

⁶² Ibidem, Statut z 1925 r, Pismo Sądu Okręgowego (dalej SO) w Radomiu z 6 VIII 1925 r.

⁶³ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 12 VII 1929 r.

⁶⁴ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 30 XII 1929 r.

⁶⁵ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 30 V 1935 r.

⁶⁶ Ibidem, Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1935 r.

⁶⁷ RS, sygn. 15256, Postanowienie SO w Radomiu z 23 V 1939 r.

⁶⁸ RS, sygn. 15263, Sprawozdanie spółdzielni za okres 27 III-31 XII 1927.

⁶⁹ Ibidem, Sprawozdanie spółdzielni za rok 1932.

⁵⁶ Ibidem, Protokół z 23 VII 1922 r.

⁵⁷ Ibidem, Protokół z 23 VII 1922 r.; Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli Towarzystwa z dnia 4 IX 1922 r.

⁵⁸ RS, sygn. 15256, Sprawozdanie rewidenta z 4 IX 1922 r.

⁵⁹ Ibidem, Protokół posiedzenia Zarządu z 30 XI 1924 r.

⁶⁰ Ibidem, Protokół z walnego zebrania z 14 XII 1924 r.

⁶¹ Ibidem, Memoriał Michała Borowskiego do Rady Spółdzielczej z listopada 1929 r.

W roku 1939 w skład zarządu wchodził: Bolesław Fedkowki - jako prezes, Henryk Michałowski - wiceprezes, Józef Bołdok - skarbnik, Stanisław Medyński - sekretarz, Stanisław Hentel - członek zarządu. Rada nadzorcza działała w składzie: Stanisław Piątek - prezes, Marceli Galkowski i Franciszek Mucha - członkowie. Działalność spółdzielni ograniczała się do przyjmowania wkładów oszczędnościowych i udzielania pożyczek członkom. Najwyższa suma zobowiązań spółdzielni wynosiła 20 tys. zł, najwyższy kredyt dla jednego członka ustalono na 750 zł; od pożyczek pobierano 10 %, zaś od wkładów 5% w stosunku rocznym. W roku 1937 udzielono pożyczek na sumę 20,7 tys. zł, zaś w roku następnym - na sumę około 20 tys. zł; w roku 1938 zmalała też wysokość przyjętych i wypłaconych wkładów oszczędnościowych. Zysk w roku 1938 wynosił 335 zł. Od stycznia do 1 lipca 1939 r. obroty spółdzielni zmalały, prawdopodobnie wskutek powstania w Dyrekcji Lasów Państwowych odrębnej Kasy Wzajemnej Pomocy⁷⁰. Po wybuchu wojny dokumenty spółdzielni zostały ewakuowane na wschód razem z aktami Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu i tam uległy zniszczeniu. W roku 1947 Związek Rewizyjny Spółdzielni RP w Okręgu Kieleckim ustalił, że spośród ostatniego składu zarządu nie żyją Piotr Wróblewski i Józef Bołdok. Ostatecznie Bolesław Fedkowski w styczniu 1947 r. zawiadomił Radę Spółdzielczą o formalnej likwidacji kasy przez jej zarząd, co umożliwiło Sądowi Okręgowemu w Radomiu w lutym 1947 r. wykreślenie jej z rejestru handlowego⁷¹.

W dniu 18 XII 1922 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Kasę Spółdzielczą Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich „Pomoc”. Wśród założycieli spółdzielni byli m. in. ksiądz Antoni Ręczański, adwokaci Wacław Ferencowicz i Witold Niedźwiecki oraz Ignacy Ławzel. Do spółdzielni mogli należeć tylko członkowie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Zadaniem spółdzielni było: „przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu oraz załatwianie innych czynności z zakresu obrotu pieniężnego”⁷². Po zmianie waluty nastąpiła w roku 1924 reorganizacja Kasy, która przyjęła do nazwy formułę „z ograniczoną odpowiedzialnością” oraz postanowiła „zakładać różnego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe”; podwyższono też udział członkowski do 5 zł. W tym okresie w skład zarządu wchodził: Ignacy Ławzel - jako prezes (wybrany ponownie) oraz Władysław Smierczalski i Franciszek Sirocki. Ogłoszenia spółdzielni miały być publikowane w „Poradniku Spółdzielczym” (poprzednio współpracowano z czasopismem „Siła”⁷³). W roku 1926 kolejna zmiana statutu zezwoliła na wstępowanie do spółdzielni każdemu

członkowi jednej z organizacji chrześcijańsko-społecznych; udział członkowski podwyższono do 100 zł⁷⁴. W roku 1930 w skład zarządu wchodził: mistrz malarski Stanisław Ojrowski i urzędnicy Erazm Pacyna i Stanisław Papliński⁷⁵. W roku 1932 liczba członków spółdzielni wynosiła 200, ale zła koniunktura i nadużycia prezesa doprowadziły spółdzielnię do upadku (straty 32,6 tys. zł)⁷⁶; długi musiało płacić Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Radomiu⁷⁷. Sąd Okręgowy w Radomiu, na wniosek Rady Spółdzielczej postanowił spółdzielnię rozwiązać, a do prowadzenia likwidacji wyznaczył członków ostatniego zarządu: Ojrowskiego, Pacynę i Paplińskiego⁷⁸. Likwidacja przeciągała się ponieważ Stanisław Papliński, który prowadził całą rachunkowość, zmarł na początku 1937 r. Bilans spółdzielni na 15 II 1941 r. wykazywał około 40 tys. zł strat; szacowano, że da się ustalić adresy 100 członków (na ogólną liczbę 200), z czego około 20 było zbyt ubogich by mogło zapłacić swą część wierzytelności⁷⁹. Kontrola spółdzielni przeprowadzona 30 III 1943 r. przez rewidenta z ramienia Rady Spółdzielczej wykazała, że formalnie do spółdzielni należało 200 członków (urzędników - 99, przemysłowców - 46, robotników - 9, rolników - 8, innych - 11 oraz jedno stowarzyszenie), ale że nie interesują się oni likwidacją spółdzielni⁸⁰. Likwidator spółdzielni w marcu 1947 r. zgłosił wniosek o wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego (prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Radomiu) w trybie uproszczonym, gdyż nie posiada ona majątku i jest nieczynna od roku 1932. 10 IV 1947 r. Sąd Okręgowy w Radomiu wykreślił spółdzielnię z rejestru handlowego⁸¹.

16 VI 1923 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielczą Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową Pracowników Wydziału Drogowego Dyrekcji Radomskiej Polskich Kolei Państwowych z odpowiedzialnością udziałami⁸². Przewodniczącym Kasy liczącej 67 członków był Władysław Ziółkowski. W dniu 17 grudnia 1923 r. odbyło się walne zebranie członków, na którym postanowiono (wobec deprecjacji waluty) spółdzielnię rozwiązać, zaś gotówkę pozostałą w kasie przekazać członkom. Decyzją Sądu Okręgowego w Radomiu z 24 VI 1924 r. spółdzielnia została zobowiązana do przeprowadzenia likwidacji w trybie ustalonym przez przepisy o prawie spółdzielczym. W związku z tym na likwidatorów zostali wyznaczeni członkowie Zarządu: Władysław Ziółkow-

⁷⁴ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 31 XII 1926 r.

⁷⁵ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 22 II 1930 r.

⁷⁶ Ibidem, Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1934 r., Pismo spółdzielni z 16 IV 1935 r.

⁷⁷ Ibidem, Pismo Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu z 6 IV 1935 r.

⁷⁸ RS, sygn. 15266, Postanowienie SO w Radomiu z 29 VII 1935 r.

⁷⁹ Ibidem, Bilans Kasy Spółdzielczej Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich „Pomoc” w Likwidacji na dzień 15 II 1941 r.

⁸⁰ RS, sygn. 15266, Protokół z kontroli spółdzielni w dniu 30 III 1943 r.

⁸¹ Ibidem, Pisma Reginy Stopnickiej-Czyżewicz z 1947.

⁸² RS, sygn. 15281, Statut spółdzielni z 1923 r.

⁷⁰ Ibidem, Sprawozdanie spółdzielni za rok 1937; Komunikat zarządu spółdzielni z 12 IV 1939 r. Sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej z ramienia Rady Spółdzielczej w dniu 13 VII 1939 r.

⁷¹ RS, sygn. 15263, Korespondencja z roku 1947.

⁷² RS, sygn. 15266, Statut spółdzielni z 1922 r.

⁷³ Ibidem, Pismo SO w Radomiu z 19 XI 1924 r.

ski, Aleksander Błasiak, Leon Kotowski, Jan Jarosławski, Stanisław Dzikowski i Józef Sokolnicki - wszyscy zamieszkali w Radomiu⁸³. Ostateczne wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło dopiero 3 II 1936 r.⁸⁴

W styczniu 1926 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Kasę Pożyczkową Przemysłowców Radomskich w Radomiu, spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością. Statut podpisali: Jan Pazdon, Kazimierz Piwnikiewicz, Wacław Wierciński, Gustaw Stańkowski, Tomasz Wolański, Franciszek Mazurkiewicz, Michał Piotrowski, Franciszek Dukiewicz, Tadeusz Filleborn i Stefan Liwiński⁸⁵. W marcu 1935 r. spółdzielnia została przyjęta do Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie. Dokumenty z 1938 r. potwierdzają istnienie tej spółdzielni (mylonej niekiedy ze spółdzielnią o tej samej nazwie, rozwiązaną w latach trzydziestych przy pośrednictwie likwidatora adwokata Wereszyckiego z Radomia)⁸⁶.

22 II 1929 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Oszczędnościowo-Kredytową Pracowników Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Radomiu z ograniczoną odpowiedzialnością⁸⁷. W składzie rady nadzorczej znaleźli się: Stanisław Lichwicki - jako prezes, Franciszek Muszkiewicz - jako wiceprezes, Leopold Puszczynski - jako sekretarz, Jakub Markowski - jako zastępca sekretarza oraz Walery Gorgul i Jan Borkowski. W skład zarządu wchodził: Aleksander Bu-dzynowski - jako prezes, Jan Marszałek - jako wiceprezes, Gustaw Gierak - jako sekretarz, Władysław Żuchowski - jako zastępca sekretarza, Marceli Niwiński - jako skarbnik, Jan Augustyniak - jako zastępca skarbnika oraz Maria Kwiatkowska. W grudniu 1930 r. spółdzielnia liczyła 545 członków, którzy wpłacili tylko 910 zł w formie udziałów (po 10 zł). Natomiast wkłady oszczędnościowe członków wynosiły prawie 40 tys. zł. Oprocentowanie oszczędności wynosiło 8%, zaś spółdzielnia pobierała od udzielanych pożyczek 12 %, a od 1930 r. - 13%. Ze względu na wzrost zapotrzebowania na kredyty, spółdzielnia zaciągnęła bezprocentową pożyczkę w Dyrekcji Państwowego Monopoli Tytoniowego w wysokości 5 tys. zł. W roku 1930 spółdzielnia osiągnęła zysk w wysokości ponad 2,26 tys. zł⁸⁷. W grudniu 1934 r. liczba członków wynosiła 417, zaś nadwyżka budżetowa wyniosła ponad 1 tys. zł; postanowiono większość zysku (ponad 660 zł) przeznaczyć na dywidendy od udziałów (6%). W tym okresie w skład zarządu wchodził: Stanisław Lichwicki - prezes, Stanisław Krassowski - sekretarz, Aleksander Czachor - skarbnik oraz Teofil Wilman i Zofia Szwach. Radą nadzorczą kierowali: Walery Gorgul - prezes, Irena Budulska - wiceprezes i Kazimierz Jędrzejewski - sekre-

tarz⁸⁸. Spółdzielnia należała do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP w Warszawie. Po wybuchu wojny lokal spółdzielni został zajęty przez wojsko niemieckie, zaś większość akt zniszczona bądź skradziona. Spółdzielni nie udało się uruchomić także z powodu opuszczenia Radomia przez większość członków⁸⁹.

W 1929 r. powstała Kasa Koleżeńska Pracowników Wydziału Drogowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu. Statut Kasy, nie mającej charakteru spółdzielni, został zatwierdzony przez wojewodę kieleckiego⁹⁰.

W marcu 1930 r. zarejestrowano Spółdzielnię Pożyczkowo-Oszczędnościową „Dźwignia” z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółdzielnia miała m. in. udzielać kredytu swym członkom, przyjmować wkłady pieniężne i dokonywać innych czynności bankowych. Udział członkowski ustalono na 100 zł, można było jednak uzyskać większą liczbę udziałów. Organizatorami spółdzielni byli: Józef Grzeczmarowski - poseł na Sejm z ramienia PPS, Władysław Uziembło - były wiceprezydent Radomia, Antoni Cwiąg - urzędnik prywatny, Wacław Rodziewicz, Jerzy Radomski - inżynier, urzędnicy Magistratu: Gracjan Chagowski, Mieczysław Kowalczyk, Stanisław Pokrzewiński, Jan Sienek, Stanisław Kowalczyk i Adam Solarski oraz urzędnicy Kasy Chorych: Jan Wośko, Andrzej Karcz, Henryk Kulig i Adam Hofman⁹¹. Do spółdzielni zapisało się 74 osoby, ale nikt nie wykupił udziałów. W tej sytuacji rada nadzorcza na posiedzeniu w dniu 13 VII 1933 r. r. postanowiła zlikwidować spółdzielnię⁹². Sąd Okręgowy wykreślił ją z rejestru handlowego 30 V 1934 r.⁹³

W październiku 1930 r. powstała Kasa Spółdzielcza Leśników z ograniczoną odpowiedzialnością. Wstąpiło do niej 18 osób, zaś na czele zarządu stanęli Jan Rajchel, Kazimierz Satkowski i Stefan Łusakowski. Upoważniono zarząd do udzielania członkom zwykłym pożyczek za poręczeniem do 1 tys. zł, a członkom zbiorowym (spółdzielniom i zrzeszeniom) do 5 tys. zł⁹⁴. Kasa mieściła się w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Żeromskiego 53. Liczba członków w 1932 r. wzrosła do 93 osób, a zysk za rok 1931 wyniósł 535 zł. Protokół z kontroli przeprowadzonej 20 i 25 V 1932 r. przez rewidenta Rady Spółdzielczej stwierdzał m. in.: „Rada nadzorcza posiedzeń nie odbywa zupełnie. Zarząd dnia 27 I 1931 r. uchwalił pobierać 14 procent od pożyczek, co się sprzeciwia ustawie o lichwie pieniężnej i rozporządzeniu Ministra Skarbu; należy pobierać 12%. Nie przestrzegano zupełnie prawa bankowego... gdyż przyznawał pożyczki zarząd sobie i radzie nadzorczej”⁹⁵. W lutym 1934 r. w skład

⁸⁸ Ibidem, *Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1934, Radom 1935*.

⁸⁹ Ibidem, Pismo spółdzielni z 21 W 1940 r., Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1943 r.

⁹⁰ Ibidem, Pismo Kasy z 10 II 1934 r.

⁹¹ RS, sygn. 15301, Statut spółdzielni z 1930 r.

⁹² RS, sygn. 15301, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej z 14 VII 1933 r.

⁹³ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu.

⁹⁴ Ibidem, sygn. 15265, Protokół zgromadzenia założycielskiego z 20 X 1930 r.

⁹⁵ Ibidem, Protokół kontroli przeprowadzonej przez rewidenta Rady Spółdzielczej.

⁸³ Ibidem, Protokół z walnego zebrania spółdzielni z 17 XII 1923 r., Decyzja SO w Radomiu z 24 VI 1924 r.

⁸⁴ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 I 1936 r.

⁸⁵ RS, sygn. 15261, Statut spółdzielni z 1925 r.

⁸⁶ Ibidem, Korespondencja z roku 1938.

⁸⁷ RS, sygn. 15300, *Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1929 i 1930, Radom 1931*.

zarządu wchodził: Jan Rajchel - jako prezes, Stanisław Szlomyśch - skarbnik i Władysław Celichowski; prezesem rady nadzorczej został Władysław Wigurski. W tym okresie spółdzielnia liczyła 83 członków; większość wykupiła pełne udziały po 50 zł. Najwyższy kredyt dla członka został zmniejszony do 500 zł, a dla spółdzielni - 3 tys. zł. Osiągnięty przez 3 lata zysk w wysokości ponad 1,5 tys. zł. przeznaczono na dywidendę (885 zł.), a resztą zasilono kapitał zasobowy. Późniejsza kontrola nie stwierdziła większych usterek w działalności spółdzielni⁹⁶. Ostatnie przed wybuchem wojny walne zgromadzenie odbyło się 20 VI 1939 r. przy udziale 11 członków (zebrania takiego nie zdołano zorganizować w roku 1938). Czysty zysk spółdzielni za lata 1937-1938 wyniósł 991 zł, z czego na dywidendy przeznaczono 364 zł, na wynagrodzenie dla prowadzącego księgi finansowe Marcela Gałkowskiego - 370 zł, przewodniczącemu zarządu Janowi Rajchlowi wypłacono 150 zł jako premię, zaś 107 zł dopisano do kapitału zasobowego. Nowy zarząd wybrano w składzie: Jan Rajchel, Władysław Celichowski, Jan Uliasz; wśród członków 9-osobowej rady nadzorczej znaleźli się m. in. Kazimierz Satkowski i Stefan Łusakowski. Zebrani uznali, że spółdzielnia nie ma szans na rozwój i postanowili ją rozwiązać⁹⁷. Chodziło tu o konkurencję założonej przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Radomiu w 1938 r. kasy pożyczkowej. 8 września 1939 r. gmach Dyrekcji Lasów Państwowych został zajęty przez Niemców, a akta Kasy Spółdzielczej Leśników prawdopodobnie zniszczone. W tej sytuacji zarząd w grudniu 1940 r. poprosił Radę Spółdzielczą o rozwiązanie spółdzielni „z urzędu”⁹⁸. W październiku 1941 Państwowa Rada Spółdzielcza zgłosiła odpowiedni wniosek do Sądu Okręgowego w Radomiu, a ten 4 VIII 1943 r. wykreślił spółdzielnię z rejestru handlowego⁹⁹.

W marcu 1933 r. powstała Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Funkcjonariuszów Sądowych w Okręgu Sądu Okręgowego w Radomiu, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Założycielami kasy byli: Adam Bobkowski, Jan Czamecki, Tadeusz Warzycki, Tadeusz Witkowski, Tadeusz Walewski, Stanisław Serafiński, Maria Chrzanowska, Józef Skrzypczak, Ludwik Listkiewicz, Władysław Oko, Józef Karolczyk, Zofia Skalska, Stanisław Matyja, Stanisław Szeliga, Mieczysław Szymański, Aleksander Karpowicz, Tomasz Chrzanowski, Bronisław Socha, Maria Fidlerowa, Helena Kaszewska, Władysław Rabiej i Edmund Szczerbiński. Walne zgromadzenie członków w dniach 22 IV i 3 VI 1934 r. postanowiło spółdzielnię przekształcić w stowarzyszenie zarejestrowane (podległe władzy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych); w związku z tym kasa została wykreślona z rejestru handlowego¹⁰⁰.

⁹⁶ Ibidem, Sprawozdanie z kontroli rewidenta Rady Spółdzielczej z 12 II 1934 r.

⁹⁷ Ibidem, Protokół z walnego zgromadzenia Kasy Spółdzielczej Leśników z 20 VI 1939 r.

⁹⁸ RS, sygn. 15301, Pismo spółdzielni z 23 XII 1940 r.

⁹⁹ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej do SO w Radomiu z 2X 1941 r., Postanowienie SO w Radomiu z 4 VIII 1943 r.

¹⁰⁰ RS, sygn. 15262, Statut i korespondencja z lat 1933-1935.

30 września 1937 r. została zarejestrowana Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcyjona-riuszów Lasów Państwowych w Radomiu, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Inicjatorami jej założenia byli wyżsi urzędnicy tejże dyrekcji m. in. Jan Dunin-Markiewicz - dyrektor Lasów Państwowych w Radomiu, Zygmunt Lachmajster, kierownik Biura Inspekcji, Kazimierz Zóbek, kierownik oddziału Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu¹⁰¹. W maju 1939 r. spółdzielnia została przyjęta do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP. W tym okresie w skład zarządu wchodził: Andrzej Bednarczyk, Jan Rutkowski i Wacław Budziszewski. W 1939 r. spółdzielnia zrzeszała 235 członków, jej fundusze własne i wkłady sięgały 45 tys. zł., zaś zysk - 885 zł. Po wybuchu wojny spółdzielnia przestała działać, a wszystkie dokumenty i majątek zostały przez władze niemieckie skonfiskowane¹⁰².

b) Spółdzielnie spożywców

Jeszcze pod koniec 1915 r. z inicjatywy działaczy i sympatyków PPS powstała Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Naprzód” w Radomiu. Jej ponowna rejestracja (zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielczości z 1920 r.) nastąpiła w styczniu 1923 r. Spółdzielnia (z odpowiedzialnością udziałami) mieściła się w lokalu przy ulicy Lubelskiej (Żeromskiego) 60. W skład zarządu wchodził członkowie i sympatycy PPS: Aleksander Zieliński, Wacław Karwowski, Jan Szczepanik, Stanisław Pokrzewiński i Tomasz Stempiński¹⁰³. Na walnym zebraniu członków w dniu 23 III 1923 r. nastąpiło połączenie Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Naprzód” (jako spółdzielni przejmującej) z Robotniczą Spółdzielnią Spożywców „Radomianin”¹⁰⁴. Od maja 1925 r. ustalono udział członkowski na 10 zł, zaś zarząd został zmieniony na jednoosobowy; na stanowisko zarządcy-kierownika mianowano Jana Adamczyka¹⁰⁵. W roku 1927 spółdzielnia prowadziła 5 sklepów i zatrudniała 12 pracowników. W 1930 r. walne zebranie członków postanowiło powołać 3-osobowy zarząd w składzie: Władysław Uziembło, Aleksander Zieliński i Edmund Pszczółkowski¹⁰⁶. W roku 1932 działalność spółdzielni (liczącej 65 członków) znacznie osłabła. W Zarządzie pozostał tylko Julian Śmietanka; Władysław Uziembło został wiceprezydentem Piotrkowa Trybunalskiego, zaś Aleksander Zieliński zmarł. W sierpniu 1938 r. zadłużenie spółdzielni wynosiło około 50 tys. zł¹⁰⁷. W tej sytuacji Sąd Okręgowy w Radomiu posta-

¹⁰¹ RS, sygn. 15268, Statut z 1937 r.

¹⁰² Ibidem, Korespondencja i karty ewidencyjne z lat 1939-1941.

¹⁰³ RS, sygn. 15277, Statut spółdzielni z 1923 r., Postanowienie SO w Radomiu z 10 XII 1923 r.

¹⁰⁴ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 23 II 1924 r.

¹⁰⁵ Ibidem, Decyzja tegoż z 3 XII 1925 r.

¹⁰⁶ Ibidem, Decyzja tegoż z 31 I 1931 r.; J. Pawelec, *30 lat spółdzielczości spożywców w Radomiu*, s. 20

¹⁰⁷ Ibidem, Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1938 r.

nowieniem z 30 IX 1938 r. spółdzielnię rozwiązał i wyznaczył na likwidatora Cyryla Dębińskiego¹⁰⁸. W roku 1940 nowym likwidatorem mianowano Regine Stopnicką-Czyżewicz, która stwierdziła, że na ogłoszenie o likwidacji spółdzielni nie zgłosił się żaden wierzyciel, zaś dokumenty finansowe uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych. W tej sytuacji likwidator wystąpił z wnioskiem o wykreślenie spółdzielni z rejestru sądowego z zastosowaniem uproszczonej procedury¹⁰⁹. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Radomiu decyzją z 5 III 1942 r. wykreślił spółdzielnię z rejestru handlowego¹¹⁰.

Jeszcze w okresie I wojny światowej zorganizowano Kooperatywę Nauczycielską „Przyszłość” w Radomiu; 31 XII 1918 r. miejscowe starostwo wydało spółdzielni pismo potwierdzające jej legalność; według stanu na 1 I 1921 r. liczyła ona 320 osób, w tym 157 kobiet. Zarząd kooperatywy tworzyli nauczyciele: Leon Zwolski - jako gospodarz, Franciszek Szlezinger (Szlezynghier) - skarbnik i Piotr Wrześniak - sekretarz i buchalter. W skład rady nadzorczej wchodził: Antoni Sadowski - przewodniczący, oraz ksiądz Paweł Rokicki, Kazimierz Paczyński, Kazimierz Lipko, Helena Pikulska i Władysław Pietrzykowski. Kooperatywa prowadziła sklep obsługiwany przez 4-osobowy personel; w roku 1921 z zysku (ponad 115,8 tys. marek) postanowiono przeznaczyć m. in. prawie 60 tys. marek na fundusz zapasowy, 30 tys. marek na zwroty od zakupów (7% rocznie), 11,5 tys. na budowę własnego domu, zaś „na cele Górnego Śląska” - 4 tys. marek¹¹¹. Na zebraniu członków w dniu 10 VI 1922 r. uchwalono utworzyć księgarską spółkę handlową z ograniczoną odpowiedzialnością, jako filię spółdzielni. W tym okresie w skład zarządu wchodził: Stanisław Pietrzykowski - jako prezes, Piotr Wrześniak - gospodarz, Antoni Sadowski - skarbnik i Feliks Kozłowski - sekretarz. W skład rady nadzorczej wchodził: ks. Paweł Rokicki, Apolonia Dobrzańska, Kazimierz Paczyński, Kazimierz Lipko i Władysław Pietrzykowski¹¹². Zgodnie z zaleceniem Rady Spółdzielczej spółdzielnia przyjęła nowy statut, zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Radomiu 25.XI.1923 r. Odtąd jej nazwa brzmiała: Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Nauczycielstwa Szkół Powszecznych „Przyszłość” w Radomiu¹¹³. Od 2.I.1924 r. spółdzielnia należała do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Pracowników Państwowych w Warszawie¹¹⁴. W roku 1929 spółdzielnia podwyższyła cenę udziału do 30 zł, uzupełniła swą nazwę o zapis „z odpowiedzialnością udziałami”. W tym okresie w skład zarzą-

du wchodził: Feliks Kozłowski, Władysław Pietrzykowski i Feliks Gilewski¹¹⁵. W tymże roku zarejestrowana została Księgarnia Nauczycielska „Przyszłość” w Radomiu, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami; jej założycielami byli działacze Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców Nauczycielstwa „Przyszłość”¹¹⁶. To ostatnie w roku 1936 zarejestrowało drobne zmiany w statucie i nowy zarząd w składzie: Maksymilian Kołowrocki, Kazimierz Wojcierowski i Wincenty Kowalczyk¹¹⁷.

Założony jeszcze w roku 1918 konsum kolejarzy radomskich w rok później przekształcił się w Spółdzielnię Kolejarzy „Sygnał”. W roku 1923 spółdzielnia weszła w skład ogólnopolskiej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy i działała jako jej obwód. Kierownikami obwodu radomskiego spółdzielni (związanej z klasowym Związkiem Zawodowym Kolejarzy) byli: Aleksander Pędzich, od 1932 r. - Ignacy Szydłowski, zaś od 1934 r. Stanisław Sidowski. Spółdzielni udało się przetrwać nawet okres okupacji hitlerowskiej.

Równie aktywny był radomski oddział Związku Stowarzyszeń Spożywczych (działający także w powiatach radomskim i kozienickim), powstały w 1919 r. Mieścił się on w lokalu przy ul. 1 Maja 12. W 1920 r. zakupił działkę przy ul. Żeromskiego 104, na której zbudowano magazyny i nową siedzibę, do której oddział przeniósł się w roku 1921¹¹⁸.

W lutym 1920 r. powstało Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywcze Robotników Chrześcijańskich „Praca” w Radomiu; w grudniu tegoż roku liczyło ono 666 członków (w tym 453 kobiet). W skład zarządu wchodził: Tadeusz Kotowicz, Wiktor Pietrusiewicz i Ignacy Mularski. Dwaj pierwsi w lipcu 1920 r. wstąpili na ochotnika do wojska; do zarządu dokooptowano więc Franciszka Jakaczyńskiego - członka rady nadzorczej. W skład rady nadzorczej wchodził ponadto: Józef Pogorzelski, ks. dr Antoni Ręcajski, Wanda Kuczyńska, Stanisław Ojrowski i Antonina Szczepaniakowa. Stowarzyszenie, mieszczące się w lokalu przy placu 3 Maja, posiadało dwa sklepy, w których członkowie zaopatrywali się w produkty zakupione hurtowo przez spółdzielnię oraz kupowali na kartki produkty otrzymywane za pośrednictwem Wydziału Aprowizacyjnego. W końcu roku 1920 spółdzielnia osiągnęła czysty zysk w wysokości 73,6 tys. marek, który postanowiono w większości przełać na kapitał zakładowy¹¹⁹. W marcu 1925 r. nazwa spółdzielni została uzupełniona o termin „z odpowiedzialnością udziałami”; w tym okresie zarząd stanowili: Henryk Michałowski i Wiesław Urbański, zastępcami ich byli Ignacy Ławzel i Feliks Szubiński¹²⁰. Już

¹⁰⁸ Ibidem, Pismo SO z 24 III 1939 r.

¹⁰⁹ Ibidem, Pismo likwidatora z 31 XII 1941r.

¹¹⁰ Ibidem, Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z wpisem z 1942 r.

¹¹¹ RS, sygn. 15270, Sprawozdanie kooperatywy za okres XI 1920- XI 1921.

¹¹² RS, sygn. 15270, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli Kooperatywy w dniach 11 i 12 VIII 1922 r.

¹¹³ Ibidem, statut z 1922 r.

¹¹⁴ Ibidem, Pismo rewidenta Teodora Stegmana z 22 I 1925 r.

¹¹⁵ Ibidem, decyzja SO w Radomiu z 12 VII 1929 r.

¹¹⁶ Ibidem, Statut księgarni z 1929 r.

¹¹⁷ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 29 II 1936 r.

¹¹⁸ J. Pawelec, *130 lat...*, s.20, 22

¹¹⁹ RS, sygn. 15272, Protokół z zebrania członków Spółdzielczego Stowarzyszenia... z 24 IV 1921 r.

¹²⁰ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 20 I 1927 r.

w roku 1929/1930 spółdzielnia faktycznie przestała działać; jej likwidację zarządził Sąd Okręgowy dopiero 19 VII 1938 r.¹²¹

W roku 1920 powstał w Radomiu Diecezjalny Sklep Akcyjny jako spółka akcyjna zarejestrowana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W roku 1923 spółka ta przekształciła się w Spółdzielnię Przemysłowo-Handlową „Sklep Diecezjalny” z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu. W myśl statutu spółdzielni zajmować się miała m. in. kupnem, wytwarzaniem i zbytem przedmiotów dla kultu religijnego oraz zakładać czytelnie, biblioteki i inne ośrodki oświatowo-wychowawcze na terenie całego województwa kieleckiego. Spółdzielnia zgłosiła akces do Centralnej Spółdzielni Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie; Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował ją dopiero w styczniu 1926 r.¹²² Od 1926 r. w skład zarządu wchodził: ks. Paweł Rokicki – prezes, ks. kanonik Adam Popkiewicz, ks. Kazimierz Sykulski, zaś rady nadzorczej: ks. Henryk Gierycz – prezes, ks. kanonik Walenty Starzomski, ks. Władysław Muszalski, ks. Wacław Pośpieszyński, ks. Hieronim Cieślakowski i ks. Stanisław Zbroja. Spółdzielnia, posiadająca swój sklep przy ul. Malczewskiego 3, zaopatrywała swych członków – księży diecezji radomskiej w światło kościelne, wino mszalne oraz artykuły spożywcze; nie prowadziła działalności oświatowej. Bilans na koniec roku 1929 wykazywał ponad 6 tys. zł strat; wynikały one m. in. z nieupłyniętych rezerwów dawnej spółki akcyjnej¹²³. W kwietniu 1934 r. Sąd Okręgowy w Radomiu, na wniosek Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, za nieprowadzenie księgi rejestru członków oraz nieskładanie związkowi rewizyjnemu sprawozdań i bilansów, ukarał członków zarządu spółdzielni ks. Kazimierza Sykulskiego, ks. Pawła Rokickiego i ks. Adama Popkiewicza grzywnami po 15 zł¹²⁴. Wreszcie tenże sąd 27 II 1937 r., na wniosek Rady Spółdzielczej, postanowił spółdzielnię rozwiązać, a na likwidatora wyznaczył Pawła Olszewskiego z Lublina¹²⁵. W tym okresie spółdzielnia liczyła około 167 członków, którzy wykupili akcje po 100 zł. Według stanu na 31 XII 1933 r. spółdzielnia miała straty w wysokości 18,8 tys. zł¹²⁶. Przed wybuchem wojny likwidator złożył wniosek do Rady Spółdzielczej o likwidację spółdzielni w trybie uproszczonym, argumentując, że nie działała od 8 lat i nie posiadała żadnych zobowiązań. Sprawa ta powróciła w roku 1941¹²⁷.

121 Ibidem, Deklaracja Henryka Michałowskiego z 10 V 1938 r., Postanowienie SO z 19 VII 1938 r.

122 RS, sygn. 15280, Statut spółdzielni z 1923 r.

123 Ibidem, Protokół z kontroli spółdzielni przeprowadzonej 11 i 12 IX 1930 r. przez rewidenta Rady Spółdzielczej.

124 Ibidem, Postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z 24 IV 1934 r.

125 RS, sygn. 15280, Postanowienie SO z 27 II 1937 r.

126 Ibidem, Sprawozdanie z kontroli spółdzielni przez rewidenta Rady Spółdzielczej z 3 II 1937 r.

127 Ibidem, Pismo P. Olszewskiego z 5 II 1941 r.

W lutym 1922 r. zarejestrowana została Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Rozdział” z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Spółdzielnia, działająca prawdopodobnie od 1921 r., miała kupować hurtowo żywność i przedmioty gospodarstwa domowego oraz gospodarczego, przerabiać je i odsprzedać detalicznie¹²⁸. Do spółdzielni wstąpiło 1390 osób, z czego 574 wykupiło w całości udziały. Większość członków rekrutowała się z Urzędniczej Komisji Nabywco-Rozdzielczej, która utworzyła w roku 1920 Kooperatywę Pracowników Państwowych „Rozdział”. Zarząd spółdzielni tworzyli: Józef Pleniewicz, Stanisław Seramiski i J. Dąbrowski, zaś do rady nadzorczej wybrano: E. Laskowskiego, W. Maluszka, dr. Pełczyńskiego, A. Missola, B. Ciaglińskiego i W. Karlińskiego¹²⁹. W marcu 1923 r. spółdzielnia uległa rozwiązaniu¹³⁰, zaś w styczniu 1936 r. Sąd Okręgowy w Radomiu wykreślił ją z rejestru handlowego¹³¹.

W lipcu 1922 r. została zarejestrowana Spółdzielnia 72 Pułku Piechoty w Radomiu (od 1924 r. Spółdzielnia Spożywcza 72 Pułku w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami); jej celem było kupowanie hurtowe towarów spożywczych, użytku domowego i żołnierskiego oraz ich sprzedaż detaliczna¹³². W połowie 1923 r. do spółdzielni należało 965 osób, w tym 25 oficerów, 40 szeregowych zawodowych i 900 szeregowych poborowych. Zarząd stanowili: ppłk Burzyński – przewodniczący, por. Krajewski i por. Kubal – członkowie. Spółdzielnia prowadziła sklep, herbaciarnię i zakład fryzjerski¹³³. W roku 1924 udział członkowski ustalono na 50 groszy; w tym okresie w skład zarządu wchodził: por. Franciszek Michalik, por. Wojciech Krajewski i sierżant Józef Młyniczak¹³⁴. W roku 1931 udział członkowski podwyższono do 25 zł; w tym okresie w skład zarządu wchodził: major Stanisław Stankiewicz, starszy sierżant Mikołaj Mazurak i sierżant Mieczysław Wróbel¹³⁵. Spółdzielnia już wkrótce zaprzestała działalności i na wniosek Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych została rozwiązana. Sąd Okręgowy przychylił się do wniosku i 30 I 1934 r. powołał na likwidatorów: kpt. Franciszka Michalika oraz sierżantów: Mikołaja Mazuraka, Tomasza Mangolda, Stanisława Sługockiego i Stanisława Goździkowskiego¹³⁶. Po ukończeniu postępowania likwidacyjnego spółdzielnia została 31 X 1936 r. wykreślona z rejestru handlowego¹³⁷.

128 RS, sygn. 15302, Statut z 1922 r.

129 Ibidem, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli spółdzielni z 13 VIII 1922 r.

130 Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 20 IV 1923 r.

131 Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 31 I 1936 r.

132 RS, sygn. 15309, Statut spółdzielni z 1922 r.

133 Ibidem, Sprawozdanie spółdzielni za okres I VII 1922-30 VI 1923

134 Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 24 XI 1924 r.

135 Ibidem, Decyzje SO w Radomiu z 31 III i 28 VII 1931 r.

136 RS, sygn. 15309, Postanowienie SO w Radomiu z 30 I 1934 r.

137 Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 X 1936 r.

We wrześniu 1922 r. zarejestrowano Stowarzyszenie Spółdzielcze Polskiego Związku Kolejowców w Radomiu; jego celem było głównie hurtowy zakup towarów pierwszej potrzeby i ich detaliczna sprzedaż. Organizatorami spółdzielni byli: Czesław Skórski, Kazimierz Dudka, Aleksy Asłanowicz, Stanisław Szore, Paweł Ziembiecki, Bolesław Ciepielewski, Józef Zemantowski, Jan Bielawski, Mieczysław Kulesza i Wincenty Kowalik¹³⁸. W maju 1925 r. ogólne zebranie członków postanowiło spółdzielnię zlikwidować; na likwidatorów wybrano członków zarządu: Mieczysława Kuleszę, Czesława Skórskiego i Jana Bielawskiego¹³⁹. Wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło dopiero w 1938 r.¹⁴⁰

W grudniu 1922 r. zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Spółdzielcze „Opał” w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami. Stowarzyszenie miało głównie zajmować się handlem opałem; w skład jego zarządu wchodził Andrzej Niemirko, Jan Paszkowski i Edward Żukowski¹⁴¹. Ogólne zebranie członków w dniu 26 II 1926 r. postanowiło (z powodu strat sięgających 1680 zł) stowarzyszenie rozwiązać, a na likwidatorów powołać Andrzeja Niemirko, Joachima Borutę, Józefa Gajewskiego i Piotra Bałutisa¹⁴². Sąd Okręgowy w Radomiu decyzją z 25 III 1927 postanowił spółdzielnię zlikwidować; dopiero w 1941 r. została ona wykreślona z rejestru handlowego¹⁴³.

W październiku 1932 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował statut Robotniczej Spółdzielni Opałowej z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Spółdzielnia miała za zadanie kupować hurtowo materiały opałowe i sprzedawać je swym członkom i osobom trzecim oraz utrzymywać własne składy opałowe. Przewidywano też organizowanie działalności kulturalno-oświatowej. Wysokość udziału ustalono na 10 zł¹⁴⁴. Organizatorami spółdzielni, mieszczącej się przy ulicy Świeżej nr 1, byli członkowie i sympatycy PPS. W roku 1934 w skład zarządu wchodził: Józef Grzeczmarowski - jako prezes, Jan Pusty - skarbnik oraz dr Piotr Metera, inż. Jerzy Radomski i Gracjan Chagowski. Do rady nadzorczej wybrano: Jana Sienka - jako prezesa oraz dr Adama Lebkiichlera, Jana Krawczyńskiego, Wincentego Klimeckiego, Jana Kroka i Oleksego Kowalika. Spółdzielnia liczyła 31 członków, ale pełne udziały wpłaciło tylko 5. W roku 1933 spółdzielnia zatrudniała trzech płatnych pracowników: skarbnika, robotnika placowego i furmana, a osiągnęła niewielki zysk¹⁴⁵. Na walnym zebraniu członków w sierpniu 1934 r. postanowiono przystąpić do Związku Rewi-

zyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz wybrano nową radę nadzorczą w składzie: Adam Lebkiichler, Julian Śmietanka, Piotr Lipa, Leon Rybicki, Franciszek Pawlak, Stefan Hejny i Stanisław Adach¹⁴⁶. W roku 1935 czysty zysk spółdzielni wyniósł 443 zł; postanowiono go niemal w całości dopisać do kapitału¹⁴⁷. W roku 1936 nastąpił dalszy wzrost obrotów spółdzielni, ale jak stwierdził przewodniczący Zarządu Piotr Metera: „Stan finansowy spółdzielni jest słaby, gdyż wielką część kapitału obrotowego spółdzielni stanowią pożyczki. Między innymi spółdzielnia pożyczyła od Jana Pustego sumę 2518,80 zł, co wpływa na to, jak stwierdza rewident Rady Spółdzielczej, prowadzona jest spółdzielnia przez niego jak własne przedsiębiorstwo i najracjonalniej będzie połączyć Spółdzielnię Opałową ze Spółdzielnią Spożywców „Jedność”. W dyskusji zabierają głos towarzysze: Pusty, Piaskowski, Śmietanka, Stefan Hejny, Cwięk, Grzeczmarowski którzy w większości oświadczają się za przyłączeniem Spółdzielni Opałowej do Spółdzielni „Jedność”, a gdyby to nie udało się przeprowadzić, za likwidacją spółdzielni”¹⁴⁸. Na początku 1939 r. Belgijskie Towarzystwo Hut Szklanych, od którego spółdzielnia wynajmowała plac ze składem opałowym, zażądało opuszczenia obiektu, zaś wynajęcie innego placu przekraczało możliwości finansowe spółdzielni (jej bilans za rok 1938 wykazywał ponad 1,3 tys. zł straty). Ponieważ pertraktacje ze Spółdzielnią „Jedność” zakończyły się fiaskiem, walne zebranie członków postanowiło spółdzielnię rozwiązać¹⁴⁹. W kwietniu 1939 r. spółdzielnia zawiadomiła Radę Spółdzielczą o zamierzonej likwidacji i zwróciła się z apelem o zgłaszanie pretensji na ręce likwidatorów (członków ostatniego zarządu): Piotra Metery, Stanisława Piaskowskiego, Jana Pustego, Antoniego Cwieka i Leopolda Puszczyńskiego¹⁵⁰. W czasie wojny dom w którym mieściła się siedziba spółdzielni został przejęty przez wojsko niemieckie, a dokumenty wyrzucone i spalone¹⁵¹. W tej sytuacji spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego decyzją Sądu Okręgowego w Radomiu z 30 XI 1940 r.¹⁵²

c) Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe

25 lipca 1921 r. walne zgromadzenie uchwaliło, a 12 XII 1921 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował statut Radomskiego Stowarzyszenia Budowlanego, spółdzielni z odpowiedzialnością ograniczoną. Jej celem było „krzewienie wśród członków oszczędności i samopomoc przy zaopatrywaniu się w materiały potrzebne do budowy”. Założycielami spółdzielni byli: Józef Grodzicki,

¹³⁸ RS, sygn. 15314, Statut z 1922 r.

¹³⁹ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 8 VII 1925 r.

¹⁴⁰ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 I 1938 r.

¹⁴¹ RS, sygn. 15313, Statut z 1922 r.

¹⁴² Ibidem, Protokół z zebrania likwidacyjnego z 5 V 1926 r.

¹⁴³ Ibidem Pismo Rady Spółdzielczej z 25 X 1938 r., Postanowienie SO w Radomiu z 20 IV 1941 r.

¹⁴⁴ RS, sygn. 15276, Statut spółdzielni z 1932 r.

¹⁴⁵ RS, sygn. 15276, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli w dniu 14 II 1934 r.

¹⁴⁶ Ibidem, Protokół z walnego zebrania członków z 5 VIII 1934 r.

¹⁴⁷ Ibidem, Protokół z walnego zebrania członków z 14 VI 1936 r.

¹⁴⁸ Ibidem, Protokół z walnego zebrania członków z 20 VI 1937 r.

¹⁴⁹ Ibidem, Protokół z walnego zebrania członków z 26 II 1939 r.

¹⁵⁰ Ibidem, Pismo spółdzielni z 13 IV 1939 r.

¹⁵¹ Ibidem, Pismo Jana Pustego z 20 IX 1940 r.

¹⁵² Ibidem, Karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1941 r.

Józef Gliszczyński, Tadeusz Przyłęcki, Michał Korolec, Jan Saski, Władysław Pruszek, Jan Gierycz, Zygmunt Gierycz, Bronisław Suligowski i Stanisław Wierzbicki oraz inżynier Bolesław Egiejman - dyrektor zarządzający¹⁵³. Siedziba spółdzielni mieściła się przy ulicy Lubelskiej 41; wykupiono 937 udziałów o wartości prawie 5,3 tys. zł. Inflacja, a potem zmiana waluty przyczyniły się do bankructwa spółdzielni; na mocy uchwał walnych zebrań członków z listopada i grudnia 1925 r. została ona rozwiązana. Na likwidatorów zostali wyznaczeni Lucjan Włockowski, Franciszek Hertel, Józef Gliszczyński, Konstanty Dorociński i Wojciech Antoszewski¹⁵⁴. Likwidatorzy, wbrew przepisom wypłacili ponad 5,2 tys. zł członkom spółdzielni, zamiast uwzględnić w pierwszym względzie wierzycieli¹⁵⁵. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nałożył karę pieniężną na likwidatorów i nakazał przeprowadzenie ponownej likwidacji spółdzielni; nowym likwidatorem został inż. Lucjan Włockowski¹⁵⁶. Faktycznie zadłużenie spółdzielni było stosunkowo niewielkie; wraz z lokalem spółdzielni przejął je Włockowski, który założył tu własne biuro techniczne¹⁵⁷.

18 X 1922 r. powstało Spółdzielcze Stowarzyszenie Mieszkaniowe w Radomiu. Wśród jego założycieli znaleźli się m. in. Tomasz Całun - prezydent Radomia, Jerzy Muller - inżynier architekt, Henryk Zagrodzki - inżynier, Bronisław Skrzeczyński - inspektor akcyzowy i Juliusz Kurzątkowski - nauczyciel. Stowarzyszenie miało na celu budowę domów dla swych członków w Radomiu i w powiecie radomskim¹⁵⁸.

Okazało się jednak, że statut zawierał szereg postanowień niezgodnych z ustawą o spółdzielczości z 1920 r. Nowy statut został zarejestrowany w roku 1923; podpisali go Wacław Ekiert, Stanisław Uchański i Władysław Ońko¹⁵⁹. Faktycznie spółdzielnia, z powodu braku funduszy i małego zaangażowania członków, w zasadzie nie rozpoczęła konkretnej działalności. Udało się ją wykreślić z rejestru handlowego dopiero 31 III 1941 r.¹⁶⁰

W lutym 1927 r. Sąd Okręgowy w Radomiu wpisał do rejestru handlowego Radomską Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową z odpowiedzialnością udziałami. Spółdzielnię zorganizowała grupa członków i sympatyków PPS w Radomiu m. in.: Maria Kelles-Krauz, Stanisław Szmigiel, Kazimierz Puternicki, Edmund Kłosiński, Karol Karaś, Gabriel Ostrowski, Marceli Cichocki, Mieczysław Rybiński, Jerzy Radomski, Michał Matyga, Stanisław Domański i Wacław Rosiński¹⁶¹. Przewodniczącą spółdzielni była Maria Kelles-Krauz, zaś

liczba członków, głównie robotników, wynosiła 99 (wypłacili oni w poczet udziałów 675 zł, zaś za wpisowe uzyskano 495 zł). Na walnym zebraniu członków, zorganizowanym 25 VI 1928 r. w lokalu Związku Zawodowego Kolarzy, postanowiono wysokość udziałów podwyższyć z 50 na 250 zł i przystąpić do Związku Spółdzielni Spożywców RP. Wybrano też nowy zarząd w składzie: Jerzy Radomski, Roman Sokół, Jan Wośko, Stanisław Szmigiel i Wacław Rosiński. Do rady nadzorczej weszli: Jan Michalski, Bolesław Tyszko, Bronisław Mazurkiewicz, Marian Laskowski, Marceli Cichocki, Jan Sereżyn i Mieczysław Rybiński¹⁶². W roku 1930 spółdzielnia uzyskała tereny pod budowę domów w podradomskim Wacynie. Teren, za który należało wносить spłatę przez 10 lat, został podzielony na 38 działek po 1000 m². Do połowy 1932 r. większości spółdzielców nie udało się rozpocząć budowy, zaś sama spółdzielnia, wskutek kryzysu, nie była w stanie aktywnie działać¹⁶³. To spowodowało, że Sąd Okręgowy w Radomiu (na wniosek Rady Spółdzielczej) z dniem 30 XI 1937 r. spółdzielnię rozwiązał¹⁶⁴.

17 II 1927 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Mieszkaniową „Zdobycz Robotniczą” w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami. Organizatorami spółdzielni byli m. in. Jan Michalski - prezydent Radomia oraz inżynierowie Józef Świdziński i Kazimierz Ettinger¹⁶⁵. Dopiero po kilku latach udało się spółdzielni uzyskać przydział parceli budowlanych w podradomskim Wacynie. Okazało się jednak, że koszty utrzymania biura i prac projektowych pochłonęły większość wpłaconych przez członków udziałów. W roku 1932 w skład zarządu wchodził: inż. Jan Stefan Stencel, inż. Seweryn Ignacy Wirtutowicz i Michał Lipko. W wyniku kontroli odkryto nadużycia w spółdzielni; w lipcu 1933 r. zainteresowała się tym także Prokuratura w Radomiu, która oskarżyła Józefa Świdzińskiego, pierwszego dyrektora spółdzielni, o roztrwonienie wpłaconych przez członków sum. W tej sytuacji walne zebranie członków 24 IX 1933 r. powołało nowy zarząd w składzie: Michał Surwiłło-Bohdanowicz, Antoni Najbert (obaj z Radomia) i Stanisław Lombarski z Dębłina¹⁶⁶. Uchwałami nadzwyczajnych walnych zebrań członków z 10 i 24 III 1935 r. spółdzielnia została zlikwidowana¹⁶⁷, ale likwidatorom udało się doprowadzić do uregulowania spraw własności działek¹⁶⁸. Sama spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego 30 IV 1937 r.¹⁶⁹

¹⁶² Ibidem, Protokół z walnego zebrania spółdzielni z 25 VI 1928 r.

¹⁶³ Ibidem, Protokół z nadzwyczajnego walnego zebrania spółdzielni z 30 V 1930 r.; Pismo spółdzielni do Rady Spółdzielczej z 13 VIII 1932 r.

¹⁶⁴ Ibidem, Pismo SO w Radomiu z 3 I 1938 r.

¹⁶⁵ RS, sygn. 15297, Statut z 1927 r.

¹⁶⁶ Ibidem, Postanowienia SO w Radomiu z 15 XI 1932 i 12 X 1933; Pismo sędziego śledczego z 20 X 1933 r.; Pismo likwidatorów spółdzielni Stanisława Lombarskiego i Michała Surwiłło-Bohdanowicza z 24 XI 1936 r.

¹⁶⁷ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 V 1935 r.

¹⁶⁸ RS, sygn. 15297, Notatka likwidatorów z marca 1937 r.

¹⁶⁹ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 30 IV 1937 r.

¹⁵³ RS, sygn. 15275, Statut spółdzielni z 1921 r.

¹⁵⁴ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 30 I 1926 r.

¹⁵⁵ Ibidem, Decyzja tegoż z 26 I 1927 r.

¹⁵⁶ Ibidem, Decyzja tegoż z 21 X 1929 r.

¹⁵⁷ Ibidem, Protokół rewidenta Rady Spółdzielczej z 14 IX 1926 r.

¹⁵⁸ RS 15283, Statut spółdzielni z 1922 r.

¹⁵⁹ Ibidem, Statut spółdzielni z 1923 r.

¹⁶⁰ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 III 1941 r.

¹⁶¹ RS, sygn. 15273, Statut spółdzielni z 1927 r.

19 VIII 1927 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Radomską Spółdzielnię Mieszkaniową Pracowników Miejskich z odpowiedzialnością udziałami. Organizatorami spółdzielni byli: Jerzy Pełczyński, Walenty Filia, Stanisław Bujak, Roman Myszkiewicz i Stefan Arway - członkowie zarządu oraz Wacław Pokrzewiński, Stefan Pietrzykowski, Antoni Górski, Józef Satelman i Józef Pałka¹⁷⁰. Spółdzielnia działała słabo; wbrew przepisom nie przesyłała swych sprawozdań z lat 1927-1930 Radzie Spółdzielczej. Wreszcie walne zgromadzenia członków z 13 i 27 VII 1935 r. postanowiły spółdzielnię rozwiązać. Sąd Okręgowy w Radomiu przychylił się do tego wniosku i powołał na likwidatorów Stefana Pietrzykowskiego i Walentego Filię¹⁷¹. W tym okresie w spółdzielni było 10 członków, którzy wpłacili udziały po 180 zł¹⁷². W roku 1941 likwidatorzy zwrócili się do Rady Spółdzielczej z wnioskiem o wykreślenie spółdzielni z rejestru w trybie uproszczonym, wobec tego, że nie ma ona długów i majątku. Sprawa ta została przez Radę zaopiniowana pozytywnie¹⁷³.

12 V 1928 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Mieszkaniową Pracowników Fabryki Broni w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami. Spółdzielnia na wydzierżawionej od Fabryki Broni parceli miała zbudować domy mieszkalne, warsztaty i boiska dla swoich członków. Wpisowe ustalono na 5 zł, zaś opłata za jeden udział wynosiła 100 zł¹⁷⁴. Nowy statut z 1931 r. przewidywał m. in., że: „Dyrekcja Fabryki Broni, przez swego przedstawiciela, ma prawo dokonywania w każdym czasie kontroli rachunkowości spółdzielni, dopóki spółdzielnia korzystać będzie z pożyczki Państwowych Wytwórni Uzbrojenia”¹⁷⁵. W roku 1931 w skład Zarządu wchodził: Władysław Woźniakiewicz, Kazimierz Zołędowski i Adam Szymański¹⁷⁶. Faktycznie spółdzielnia nie rozpoczęła działalności¹⁷⁷. W lutym 1941 r. Rada Spółdzielcza zwróciła się z wnioskiem do Sądu Okręgowego w Radomiu z prośbą o wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego bez formalnego rozwiązania i procedury likwidacyjnej¹⁷⁸.

17 II 1932 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Mieszkaniową „Osiedle” w Radomiu z ograniczoną odpowiedzialnością. Jak głosił statut: „Członkiem spółdzielni może być każdy oficer WP pozostający w służbie czynnej, w stanie nieczynnym, w stanie spoczynku, w rezerwie lub pospolitym ruszeniu, który należał lub należy do 72 Pułku Piechoty...”¹⁷⁹. Ustalono wpisowe

¹⁷⁰ RS, sygn. 15274, Statut spółdzielni z 1927 r.

¹⁷¹ Ibidem, Postanowienie SO z 15 XI 1937 r.

¹⁷² Ibidem karta z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1937 r.

¹⁷³ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej do SO w Radomiu z 20 V 1941 r.

¹⁷⁴ RS, sygn. 15296, Statut z 1928 r.

¹⁷⁵ Ibidem, Statut spółdzielni z 1931 r.

¹⁷⁶ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 20 VII 1931 r.

¹⁷⁷ Ibidem, Pismo Szymańskiego z 25 VIII 1938 r.

¹⁷⁸ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej z 27 II 1941 r.

¹⁷⁹ RS, sygn. 15295, Statut spółdzielni z 1932 r.

na 10 zł, zaś jeden udział - na 200 zł. Organizatorami spółdzielni byli: Gustaw Szaper, Jan Grochot, Kazimierz Walewski, Józef Kramczyński, Franciszek Kubala, Marcin Gawłowski, Władysław Weychert, Jan Szpakowski, Paweł Hajduk i Józef Łapinkiewicz¹⁸⁰. Walne zgromadzenie w dniu 19 XII 1934 r. stwierdziło, że: „Spółdzielnia w ogóle do skutku nie doszła wobec odmowy ze strony Ministerstwa Spraw Wojskowych wydzierżawienia spółdzielni gruntów pod projektowaną budowę domów oficerskich...Wobec przeniesienia służbowego, bezpośrednio po zorganizowaniu spółdzielni sześciu jej członków z ogólnej liczby dziesięciu - spółdzielnia od szeregu lat liczy jedynie 4 członków...[Postanowiono] upoważnić przewodniczącego zarządu byłej spółdzielni majora Pawła Hajduka do wystąpienia do Sądu Okręgowego w Radomiu z wnioskiem o wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego jako nie istniejącej”¹⁸¹. Sąd Okręgowy przychylił się do tego wniosku w dniu 30 III 1935 r.¹⁸²

24 III 1939 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Mieszkaniowo-Budowlaną Pracowników Lasów Państwowych z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu. Założycielami było 48 pracowników lasów państwowych z Radomia i okolic. Spółdzielnia należała do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP. Statut ustalił opłatę wstępną na 10 zł i udział - 50 zł¹⁸³. W skład zarządu wchodził: Jan Nadolski, Wiesław Budziszewski, Bolesław Fetkowski i Kazimierz Wilgat, zastępcą członka był Stanisław Kosztowniak¹⁸⁴. Spółdzielnia nie zdążyła przed wybuchem wojny rozpocząć działalności. Zdekompletowany Zarząd (W. Budziszewski został wywieziony do Oświęcimia) w roku 1941 zwrócił się do Rady Spółdzielczej z prośbą o jej likwidację w trybie postępowania niespornego. Sąd Okręgowy w Radomiu przychylił się do tego wniosku i spółdzielnia została 16 I 1942 r. wykreślona z rejestru handlowego¹⁸⁵.

d) Spółdzielnie przemysłowo-handlowe

9 XI 1916 r. władze austro-węgierskie zatwierdziły statut Stowarzyszenia Właścicieli Sklepów Spożywczych w Radomiu „Stowar”. W roku 1921 opracowano nowy statut, który przewidywał, że celem stowarzyszenia będzie zaopatrywanie sklepów oraz zakładanie i prowadzenie wytwórni spożywczych. Statut (zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Radomiu 12 II 1922 r.) podpisali członkowie-założyciele: Stanisław Wierzbicki, B. Majewski, R. Kosterna, J. Lisawa,

¹⁸⁰ Ibidem.

¹⁸¹ Ibidem, Protokół z walnego zebrania członków spółdzielni z 19 XII 1934 r.

¹⁸² Ibidem, postanowienie SO w Radomiu z 30 III 1935 r.

¹⁸³ RS, sygn. 15298, Statut z 1939 r.

¹⁸⁴ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 24 III 1939 r.

¹⁸⁵ RS, sygn. 15298, Deklaracje członków Zarządu z 20 XI 1941 r., Decyzja SO w Radomiu z 16 I 1942 r.

A. Wieczorek, J. Surowiecki, J. Korczak, A. Borowski, Wojciech Pacyna, A. Kopaczyński, T. Szmigielska, Antoni Oder, T. Koszła, Władysław Kwapisiewicz, Józef Cieśliński, Stanisława Kuczyńska, J. Ga-jek, F. Dzikowski, Antoni Aleksiewicz, Stanisław Wawer, Cecylia Fiołek, Stanisław Mielechowicz, M. Adamski i W. Wiecha. Stowarzyszenie mieściło się w lokalu przy ul. Lubelskiej 51¹⁸⁶. W roku 1924 powiększono udział do 50 zł, zaś wpisowe do 10 zł. W tym okresie do stowarzyszenia należało 112 członków, w tym 7 spółdzielni; przewodniczącym Rady Nadzorczej był Stanisław Wierzbicki, wiceprzewodniczącym - Benedykt Freitag, sekretarzem - Stanisław Wawer, zaś członkami: Aleksandra Borowska i Antoni Oder; dyrektorem zarządzającym mianowano Stanisława Karnowskiego¹⁸⁷. W roku 1925 czysty zysk stowarzyszenia wyniósł prawie 3,3 tys. zł¹⁸⁸. W roku 1927 w skład rady nadzorczej wybrano: Benedykta Frejtaga - na przewodniczącego - oraz Antoniego Odera, Stanisława Wawra, Władysława Kwapisiewicza i Franciszka Kalińskiego¹⁸⁹. W roku 1928 liczba członków stowarzyszenia (głównie prowadzącego hurtową sprzedaż artykułów spożywczych) wzrosła do 134, w tym było 122 właścicieli sklepów i 12 stowarzyszeń i kooperatyw¹⁹⁰. W okresie kryzysu gospodarczego spółdzielnia znacznie osłabła; przez kilka miesięcy nie działała z powodu kłopotów lokalowych; ostatecznie zdobyła lokal przy ul. Żeromskiego 41. Straty stowarzyszenia do roku 1934 wyniosły łącznie ponad 20 tys., zaś w 1936 r. przekroczyły 40 tys. zł¹⁹¹. Sąd Okręgowy w Radomiu, na wniosek Rady Spółdzielczej, postanowił w listopadzie 1938 r. rozwiązać stowarzyszenie i mianował likwidatorem Cyryla Dębińskiego¹⁹². Ostateczne wykreślenie stowarzyszenia z rejestru handlowego nastąpiło 23 VIII 1943 r.¹⁹³

We wrześniu 1919 r. Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził statut Stowarzyszenia Wytwórczego Obuwia „Jedność” w Radomiu. Organizatorami stowarzyszenia byli: Stanisław Zardecki, Władysław Faiński, Władysław Blinstrup, Stanisław Kożera, Jan Mroziwicz, Jan Kuczyński, M. Firlej, A. Walczak, E. Szymański i K. Wójcicki¹⁹⁴. W roku 1920 stowarzyszenie prosperowało dość dobrze; produkowało półfabrykaty i buty oraz posiadało własne sklepy w Radomiu i Ostrowcu Świętokrzyskim¹⁹⁵. Jednak w roku 1922 Stowarzyszenie prze-

stało działać i przekształciło się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Jedność” (ta z kolei została kupiona przez Miernika, zamieszkałego przy ul. Skaryszewskiej w budynku fabryki „But”)¹⁹⁶. Formalne postawienie spółdzielni w stan likwidacji nastąpiło dopiero w maju 1931 r. przez Sąd Okręgowy w Radomiu. Na likwidatorów zostali powołani: Władysław Blinstrub, Zygmunt Dutkowski, Stanisław Barański, Piotr Stefańczyk, Jan Kuczyński, Stefan Ciechociński i Michał Stefański¹⁹⁷. Wykreślenie stowarzyszenia z rejestru handlowego nastąpiło dopiero w 1937 r.¹⁹⁸

W maju 1928 r. została zarejestrowana Wytwórnia Spółdzielcza Obuwia „Przyszłość” w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami. Wpisowe ustalono na 2 zł, zaś udział na 200 zł; wytwórnia mogła zatrudniać wyłącznie swych członków. Organizatorami spółdzielni byli m. in. Michał Król, Adam Grzelak, Walenty Ukleja, Kazimierz Pawlik, Jan Skwierczyński, Władysław Kaszewski, Jan Majewski, Władysław Borek i Bronisław Napieralski¹⁹⁹. Na mocy uchwał walnych zebrań z 11 V i 3 VIII 1930 r. spółdzielnia została zlikwidowana, zaś w skład Komisji Likwidacyjnej powołano: Henryka Hofmana, Kazimierza Strupczewskiego i Mieczysława Musiała²⁰⁰. Ostateczne wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło w roku 1937²⁰¹.

W styczniu 1932 r. została zarejestrowana Spółdzielnia Wydawnicza „Ziemia Radomska” z odpowiedzialnością udziałami. Jak głosił statut: „Spółdzielnia zawiązuje się w celu wydawania wspólnymi siłami członków dziennika pod nazwą „Ziemia Radomska”, lub innych pism periodycznych, broszur oraz książek i zaopatrywania członków spółdzielni w te wydawnictwa... Członek obowiązany jest wpłacić wpisowe w wysokości 3 złote oraz zadeklarować udziały, przenieść przynajmniej 1 egzemplarz dziennika. Udział wynosi 20 zł”²⁰². Spółdzielnia, założona przez członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem mieściła się przy ul. Piłsudskiego 8. W Radzie Nadzorczej znaleźli się: Władysław Roguski - jako prezes - oraz członkowie: Tadeusz Michał Osiński, W. Hirszowski, Michał Małuja, J. Fidelus, Jan Wigura, Stefan Jazdyński, S. Krzysztoforowski, Tadeusz Gilewski, Stanisław Gawroński, J. Pełczyński, Teodor Pakosiński, W. Stefanowicz, Z. Ligas, Marian Filipczak, J. Denk, K. Raczyński i T. Graff. W czerwcu 1932 r. rada nadzorcza wybrała zarząd w składzie: Wiktor Pietrusiewicz (dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu) - prezes, Henryk Swiechowski - wiceprezes, Fabian Rzeszowski - skarbnik, Andrzej Drzewiecki - sekretarz. W roku 1933 do spółdzielni należało 91 członków. Spółdzielnia

¹⁸⁶ RS, sygn. 15312, Statut stowarzyszenia z 1922 r.

¹⁸⁷ Ibidem, Pismo stowarzyszenia z 30 IX 1924 r.; Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli przeprowadzonej w dniach 26-31 X 1924 r.

¹⁸⁸ Ibidem, „Słowo” 15 IV 1925, nr 85, s.4

¹⁸⁹ Ibidem, Protokół z walnego zebrania członków z 24 IV 1927 r.

¹⁹⁰ Ibidem, Pismo stowarzyszenia z 6 II 1928 r.

¹⁹¹ Ibidem, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli przeprowadzonej 22 i 23 I 1937 r.

¹⁹² Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 29 XI 1938 r.

¹⁹³ RS, sygn. 15312, Postanowienie SO w Radomiu z 23 VIII 1943 r.

¹⁹⁴ RS, sygn. 15315, Statut z 1919 r.

¹⁹⁵ Ibidem, Bilans za rok 1920.

¹⁹⁶ RS, sygn. 15315, Notatka rewidenta Rady Spółdzielczej z 18 IV 1925 r.

¹⁹⁷ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej z 20 III 1934 r.

¹⁹⁸ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 VIII 1937 r.

¹⁹⁹ RS, sygn. 15320, Statut z 1928 r.

²⁰⁰ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 12 VIII 1930 r.

²⁰¹ Ibidem, Pismo SO w Radomiu z 13 V 1937 r.

²⁰² RS, sygn. 15311, Statut spółdzielni z 1932 r.

zatrudniała redaktora W. Przecławskiego, maszynistkę, 4 roznosiciele gazet i 2 gońców. W roku 1932 spółdzielnia poniosła straty w wysokości 3,3 tys. zł, natomiast w okresie 11 - 18 XI 1933 r. - 6,8 tys. Wynikały one m. in. z małego nakładu pisma i trudności w zdobywaniu ogłoszeń i reklam. Faktycznie jednak straty były większe, bo spółdzielnia nie wykupiła świadectwa przemysłowego za lata 1932-1933, nie opłacała podatku obrotowego i zalegała ze spłatami świadczeń socjalnych dla personelu (z tytułu składek do Kasy Chorych, Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Funduszu Bezrobocia - łącznie około 1,5 tys. zł)²⁰³. W roku 1937 spółdzielnia zaprzestała działalności i na wniosek Rady Spółdzielczej została postawiona w stan likwidacji²⁰⁴. Do września 1939 r. nie udało się zakończyć postępowania likwidacyjnego. Wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło w czerwcu 1942 r.²⁰⁵

28 IX 1932 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielcze Stowarzyszenie Techników, Mechaników i innych Pracowników Umysłowych „Omnium” z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Jego celem było: „podejmować, wykonywać, prowadzić, dostarczać swym członkom wszelkiego rodzaju prac w dziedzinie technicznej, mechanicznej i biurowej. Organizować kursy techniczne i handlowe, odczyty i wystawy...”²⁰⁶. W skład zarządu wchodził: Wincenty Terlecki - prezes, Bronisław Kopystyński - skarbnik, Stanisław Mariański - sekretarz - oraz Dymitr Krawczenko i Kazimierz Wosiński. Rada nadzorcza działała w składzie: Fabian Rzeszowski - prezes oraz Borys Nazimow, Michał Pawlicz i Wacław Gocel. Spółdzielnia początkowo liczyła 15 członków; po 2 latach - 13. Wartość udziału wynosiła 25 zł, ale faktycznie tylko 30% członków je wykupiło. Działalność gospodarczą spółdzielni koncentrowała się na wykonywaniu planów, kosztorysów i robót budowlanych. W roku 1932 zysk spółdzielni wyniósł 737 zł; postanowiono go w całości przeznaczyć na uzupełnienie kapitału zasobowego. W roku 1933 osłabienie koniunktury w budownictwie i nadużycia finansowe skarbnika spowodowały, że spółdzielnia zanotowała straty w wysokości 326 zł²⁰⁷. Od roku 1934 spółdzielnia faktycznie nie prowadziła już żadnej działalności, zaś 31 V 1935 r. Sąd Okręgowy w Radomiu (na wniosek Rady Spółdzielczej) postanowił ją rozwiązać. Likwidatorami mianowano członków zarządu: Jana Wawrzyka, Stanisława Mariańskiego, Stefana Zgodę i Michała Pawlicę²⁰⁸. Ostateczne wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło 31 III 1941 r.²⁰⁹

²⁰³ RS, sygn. 15311, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli przeprowadzonej 18 XI 1933 r.

²⁰⁴ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 30 X 1937 r.

²⁰⁵ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 22 VI 1942 r.; J. Dziemiakowska, *Prasa radomska w dwudziestolecie międzywojennym (1918-1939)*, Radom 1995, s. 81-86.

²⁰⁶ RS, sygn. 15285, Statut stowarzyszenia z 1932 r.

²⁰⁷ Ibidem, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli w dniach 16 i 19 II 1934 r.

²⁰⁸ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 V 1935 r.

²⁰⁹ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 31 III 1941 r.

5 V 1933 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował statut Spółdzielni Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Radomiu z ograniczoną odpowiedzialnością. Założycielami spółdzielni byli: Stanisław Wierzbicki, Z. Wierzbicki, Stanisław Sybilski, Władysław Regent, Stanisław Żak, Aleksandra Borowska, Bolesław Przy-bytniewski, Romuald Bogacki, Jerzy Szwartz i Feliks Paschalski²¹⁰. 2 II 1936 r. walne zebranie członków postanowiło spółdzielnię rozwiązać. Na kolejnym zebraniu likwidatorzy: Wierzbicki i Sybilski stwierdzili, że dokonali czynności likwidacyjnych i spółdzielnia nie ma długów²¹¹. Wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło około roku 1941²¹².

10 IV 1934 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Absolwentek Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami. Celem Spółdzielni było umożliwienie członkiniom wykonywanie pracy zarobkowej w zakresie swego zawodu, głównie modniarstwa, krawiectwa, bielizniarstwa i hafciarstwa²¹³. Od X 1937 r. wprowadzono nazwę Spółdzielnia Krawiecka Absolwentek Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu²¹⁴. W końcu 1934 r. liczba członkiń wynosiła 16, a suma udziałów (po 10 zł) - 318 zł. W tym okresie w skład zarządu wchodziły: Kazimiera Górecka - przewodnicząca, Maria Malmonówna - wiceprzewodnicząca, Natalia Wiatrówna - sekretarka, Kazimiera Piszczkówna - skarbniczka oraz Maria Skrzyniarzówna

28 II 1935 r. Sąd Okręgowy zarejestrował statut Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej Obuwia „Promień” w Radomiu. Spółdzielnia mieściła się w lokalu przy ul. Świeżej 1. Ustalono wpisowe na 5 zł, zaś udział na 250 zł. W skład zarządu wchodził: Jan Gibała, Stanisław Kazimierzczak i Jan Pieszulski²¹⁵. W pierwszym i zarazem ostatnim roku działalności (II 1935 - I 1936) spółdzielnia sprzedała buty na sumę 14,4 tys., ponosząc straty w wysokości 70 zł. Jednak do jej upadku przyczyniły się głównie spory wewnętrzne, w rezultacie których nastąpiła likwidacja spółdzielni. 30 VI 1937 r. Sąd Okręgowy w Radomiu rozwiązał spółdzielnię, a na likwidatora powołał Pawła Olszewskiego z Lublina²¹⁶. W 1940 r. postępowanie likwidacyjne powierzono Reginie Stopnickiej-Czyżewicz z Puław, która stwierdziła, że spółdzielnia nie posiada żadnego majątku ani zobowiązań. W tej sytuacji Sąd Okręgowy w Radomiu 25 VII 1941 r. postanowił spółdzielnię wykreślić z rejestru handlowego²¹⁷.

²¹⁰ RS, sygn. 15290, Statut z 1933 r.

²¹¹ Ibidem, Protokół walnego zebrania z 18 III 1936 r.

²¹² Ibidem, Pismo Państwowej Rady Spółdzielczej w Krakowie z 28 III 1941 r.

²¹³ RS, sygn. 15292, Statut spółdzielni z 1934 r.

²¹⁴ Ibidem, Statut spółdzielni z 1937 r.

²¹⁵ RS, sygn. 15279, Statut spółdzielni z 1935 r, karta z kartoteki Rady Spółdzielczej.

²¹⁶ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu przesłane pismem z 8 VII 1937 r.

²¹⁷ Ibidem, Pismo likwidatora z 1941 r, Postanowienie SO w Radomiu z 25 VII 1941 r.

e) Spółdzielnie rolnicze

We wrześniu 1929 r. zarejestrowano Spółdzielnię Rolniczą Radomską z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Celem spółdzielni było kupno, przetwarzanie i sprzedaż żywności i towarów dla produkcji rolnej; jej założycielami byli: M. Arkuszewski, Wojciech Heydel, K. Strzembosz, W. Lippoman, W. Pruszek, J. Grobicki, Stanisław Gawroński, Adam Grodziński, Stanisław Gajewski, Henryk Chrzanowski, Józef Herniczek i J. Trzciński²¹⁸. Udział członkowski, początkowo ustalony na 1000 zł, w końcu 1930 r. zmniejszono do 100 zł.²¹⁹ Spółdzielnia od 31 XII 1929 r. należała do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie²²⁰. Faktycznie była to inicjatywa Radomskiej Rolnej Spółki Akcyjnej (działającej w kilku powiatach), która w obawie przed bankructwem utworzyła spółdzielnię i przekazała jej swój majątek. W listopadzie 1932 r. walne zgromadzenie członków postanowiło spółdzielnię rozwiązać, gdyż straty w roku 1932 wyniosły 57,6 tys. zł²²¹. Aktywa i pasywa spółdzielni przejęła Spółka, ale nie sporządzono przy tym aktu rejentalnego; utrudniało to prowadzenie postępowania likwidacyjnego. Ostatecznie spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego w marcu 1939 r.²²²

²¹⁸ RS, sygn. 15304, Statut spółdzielni z 1929 r.

²¹⁹ Ibidem, decyzja SO w Radomiu z 21 I 1931 r.

²²⁰ Ibidem, Pisma Związku z 2 I 1930 r. i 18 I 1933 r.

²²¹ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 20 XII 1932 r., Rachunek strat i zysków w dniu 31 XII 1932 r.

²²² RS, sygn. 15304, Postanowienie SO w Radomiu z 15 III 1939 r. AAN, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych, sygn. 93; Z. Maćkowski, *Dzieje organizacji Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Radomiu*, mps.

Spółdzielnie żydowskie

a) Spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe

Oczywiście najpopularniejszą branżą spółdzielczą w okresie międzywojnia była spółdzielczość spożywców. Obok niej dość dużą aktywność przejawiała spółdzielczość mieszkaniowa, pracy, rolnicza, mleczarska, oszczędnościowo-pożyczkowa, uczniowska, wojskowa i wydawniczo-księgarska.

Odrodzona Rzeczpospolita była państwem wielonarodowościowym. W jej granicach mieszkali: Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Niemcy, Rusini i Litwini. Mieli oni wszyscy legalne prawo do tworzenia własnych organizacji. Rozwijali więc także na własne potrzeby spółdzielczość, która stanowiła wtedy poważną konkurencję dla polskich spółdzielni.

Spółdzielczość żydowska okresu międzywojennego, w przeciwieństwie do ukraińskiej czy niemieckiej, miała charakter społeczno-wyznaniowy. Jej charakter branżowy odpowiadał ściśle strukturze społeczno-zawodowej ludności żydowskiej, utrzymującej się w 80% z handlu i przemysłu²²³. Żydowski ruch spółdzielczy był typową formą samoobrony warstw ekonomicznie upośledzonych i miał na celu poprawę sytuacji materialnej tych grup w ramach ustroju kapitalistycznego. Ze względu na swój społeczno-gospodarczy charakter spółdzielczy ruch żydowski nie cieszył się poparciem bogatych Żydów, toteż nie przyciągał do siebie tak wysokiego odsetka ludności żydowskiej, jak to miało miejsce w odniesieniu do grupy ukraińskiej czy niemieckiej.

Spółdzielczość żydowska była też w pewnym sensie ruchem o charakterze narodowym. Popierały ją żydowskie koła ortodoksyjne i syjoniści. To również ograniczało jej możliwości gospodarczej ekspansji, ponieważ odstręczało od niej część ludności żydowskiej zasymilowanej, związanej uczuciowo ze społeczeństwem polskim, oraz koła liberalne, przeciwnie uzewnętrznianiu różnic etnicznych czy wyznaniowych dzielących różne narodowości na terenie państwa polskiego²²⁴.

Pod względem ekonomicznym spółdzielczość żydowska wykazywała, jako całość, mniejszy stopień stabilizacji i mniejszą odporność na zmiany koniunktury gospodarczej. Wynikało to z faktu, iż reprezentowała ona głównie handel i przemysł, najbardziej wrażliwe na zmiany rynkowe dziedziny życia gospodar-

²²³ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 310.

²²⁴ Ibidem.

czego. Musimy mieć również na uwadze, że sporej liczbie spółdzielni żydowskich patronowały nie ideały spółdzielcze, lecz kapitalistyczna, nieraz nawet spekulacyjna kalkulacja. Te zamaskowane spółki kapitalistyczne, nienależące z reguły do żadnego związku rewizyjnego, rzuciły cień na cały żydowski ruch spółdzielczy²²⁵.

Początków ruchu spółdzielczego wśród ludności żydowskiej na ziemiach polskich należy doszukiwać się w roku 1898, kiedy to powstała pierwsza spółdzielnia żydowska pod nazwą „Wileńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe” w Wilnie. Początki spółdzielczości żydowskiej były bardzo trudne. W 1902 roku władze carskie wydały rozporządzenie, w myśl którego 2/3 członków nowo organizowanej spółdzielni miało składać się z chrześcijan, a tylko 1/3 mogli stanowić Żydzi. Później te przepisy złagodzone²²⁶.

Dużą pomocą w szybkim rozwoju spółdzielni żydowskich w okresie międzywojnia była działalność Amerykańskiego Zjednoczonego Funduszu Odbudowy, którego zadaniem było współdziałanie przy odbudowie żydowskich placówek gospodarczych w Polsce²²⁷. Zdecydowaną większość spółdzielni żydowskich w Polsce stanowiły spółdzielnie kredytowe. Specyficzną formę pomocy oferowały kasy bezprocentowe, mające na celu pomoc najbardziej potrzebującym rzemieślnikom i kupcom. Kasy te tworzyły organizacje żydowskie z funduszy płynących od organizacji żydowskich ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. W roku 1927 działały w województwie kieleckim, na terenie którego znajdował się Radom, 32 kasy bezprocentowe²²⁸. W latach 1920-1939 podejmowane były także próby organizowania wśród Żydów spółdzielni innego typu, były to spółdzielnie: rzemieślnicze, pracy, wytwórcze, a nawet tak egzotyczne i rzadko spotykane jak spółdzielnie muzyczne np. „Orfeusz”, „Muza” w Warszawie czy też żydowskie spółdzielnie nauczycielskie np. „Ohel Tora”, czyli Przybytek Wiedzy, czy też „Szaarej Tora”, czyli Wrota Wiedzy²²⁹.

Spółdzielnie żydowskie, jako zrzeszenia nastawione wybitnie na realizację celów gospodarczych, reprezentowały często dość wąsko pojęte branżowe interesy swoich członków. I tym prawdopodobnie należy tłumaczyć ich rozdrobnienie organizacyjne. Dopiero po zakończeniu I wojny światowej zor-

²²⁵ *Ibidem*.

²²⁶ A. Prowalski, *Spółdzielczość żydowska w Polsce*, Warszawa 1933, s. 13-31.

²²⁷ American Joint Reconstruction Foundation. Instytucja, która powstała w latach dwudziestych aby finansować odbudowę zniszczonych podczas I wojny światowej żydowskich zakładów pracy, udzielała pożyczek przy zakupie gruntów dla żydowskich rolników, budowała szkoły. W późniejszym okresie pomagała przy zakładaniu żydowskich kooperatyw. Por. „Ruch Spółdzielczy” 1935, nr 8-9, s. 104-105.

²²⁸ I. Borstein, *Kasy Bezprocentowych pożyczek w Polsce subwencjonowane przez „American Joint Distribution Committee” (Amerykański Zjednoczony Komitet Rozdzielczy)*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, t. V, s. 1246.

²²⁹ AAN, RS, sygn. 20386, sygn. 20022, sygn. 20704.

ganizowano dla ziem centralnych Związek Rewizyjny Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. W 1922 roku uzyskał on prawo rewizji. W 1928 utworzono Związek Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce²³⁰. Właśnie spółdzielnie tego związku, utworzonego przez żydowskie koła ortodoksyjne, nie zawsze oparte były na ideałach przyświecających ruchowi spółdzielczemu.

Ogólna liczba związkowych spółdzielni żydowskich kształtowała się następująco. Dla przykładu w roku 1924 było 445 spółdzielni, w 1930 roku 867, w 1933 roku 1130. Trzeba przy tym pamiętać, że znaczny procent spółdzielni żydowskich znajdował się poza związkami rewizyjnymi i tym samym wymykał się spod kontroli statystycznej²³¹.

Struktura branżowa spółdzielczości żydowskiej wykazywała charakterystyczną jednostronność; ponad 95% spółdzielni należało do zrzeszeń oszczędnościowo-pożyczkowych typu bankowego, 1% to spółdzielnie rolnicze, 3,5% rzemieślnicze i pracy, 0,5% inne.

Charakterystyczne było także rozmieszczenie terytorialne tych spółdzielni. Na przykład w roku 1937 było ich na obszarze województw centralnych 439, 172 na terenach południowych, 164 w województwach wschodnich. W trzech województwach zachodnich nie były wcale reprezentowane²³².

Jak przedstawiał się ich skład społeczno-zawodowy? Otóż tylko 25% członków spółdzielni żydowskich należało do warstwy kapitalistycznych przedsiębiorców. Cała reszta, z wyjątkiem około 3% rolników, to elementy drobnoburżuazyjne: rzemieślnicy, kupcy, pracownicy biurowi, robotnicy, chałupnicy i przedstawiciele wolnych zawodów²³³.

Spółdzielczość żydowska rozporządzała kilkoma własnymi czasopismami. Na łamach tej prasy żydowscy spółdzielcy mogli skutecznie bronić się przed atakami prasy polskiej wymierzonymi w handel żydowski, czego przykładem może być znany tekst autorstwa Jana Wolskiego zatytułowany *Swój do swego*²³⁴, namawiający do bojkotu handlu żydowskiego na rzecz polskich spółdzielni. Jako mądrą ripostę prasy żydowskiej można w tym miejscu przytoczyć także artykuły jak: *Skutki gospodarcze antysemityzmu* publikowane w „Ruchu Spółdzielczym”²³⁵.

Pozwoliłem sobie na to dłuższe wprowadzenie, ponieważ spółdzielnie żydowskie z Radomia mieściły się w powyższych schematach i uogólnieniach. W latach 1920 – 1939 działało na terenie miasta Radomia 20 zarejestrow-

²³⁰ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 311.

²³¹ Statystyka spółdzielni związkowych (Statystyka Polski Seria C, z. 66 i Mały Rocznik Statystyczny 1938)

²³² W. Rusiński, *op. cit.*, s. 313.

²³³ *Ibidem*, s. 314.

²³⁴ J. Wolski, *Swój do swego*, Warszawa 1928.

²³⁵ *Skutki gospodarcze antysemityzmu*, „Ruch Spółdzielczy” 1937, nr 4, s. 27-29.

anych sądownie spółdzielni żydowskich. Najwięcej, aż 14, było spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych zwanych, potocznie bankowymi lub kredytowymi, pięć przemysłowo-handlowych i jedna budowlana.

Działalność spółdzielni żydowskich okresu międzywojnia zasługuje niewątpliwie na wnikliwsze badania. Nie ma bowiem pełnego opracowania tej problematyki w skali kraju. Dziś dysponujemy jedynie pracą A. Prowalskiego *Spółdzielczość żydowska w Polsce*, wydaną w Warszawie jeszcze w 1933 roku²³⁶. Problematykę spółdzielczości żydowskiej w Radomiu opisał natomiast Edward Kołodziej w artykule *Spółdzielczość w Radomiu w latach II Rzeczypospolitej*²³⁷. Swoje badania oparł głównie o akta Państwowej Rady Spółdzielczej, które znajdują się obecnie w Archiwum Akt Nowych. Autor niniejszego artykułu poszedł tym samym tropem, uzupełniając jednak treść swoich badań o informacje zawarte w aktach Sądu Okręgowego w Radomiu, które znajdują się w Archiwum Państwowym w Radomiu. Tak przeprowadzone kwerendy i porównanie danych dały w miarę pełny obraz spółdzielczości żydowskiej miasta Radomia okresu międzywojnia²³⁸.

Ze względu na znaczną przewagę spółdzielczej branży bankowej nad innymi typami spółdzielni żydowskich treść niniejszego artykułu koncentruje się tylko na dziejach radomskich spółdzielni kredytowych.

Pierwszą żydowską spółdzielnią oszczędnościowo-kredytową w Radomiu był **Bank Spółdzielczy przy Klubie Rzemieślniczym Żydowskim z odpowiedzialnością ograniczoną**. Powstał 25 XII 1920 roku w siedzibie przy ulicy Warszawskiej 8. Na pierwszym zebraniu z udziałem 294 osób wybrano zarząd w składzie: Morduch Kotler – kupiec²³⁹, Ludwik Brylant – optyk-elektrotechnik, Szmul Ajdelbaum – blacharz, Jankiel Dawid Strawczyński – farbiarz, Majer Rozenwajg – stolarz, Moszek Rozenbaum – krawiec. W skład rady nadzorczej weszli m.in. Ela Tenenbaum – fabrykant, Szymon Mulier – adwokat, Dawid Frenkiel – podsekretarz w Sądzie Rejonowym²⁴⁰. Statut banku został zarejestrowany przez Sąd Okręgowy w Radomiu 22 XI 1921 roku. Spółdzielnia została zawiązana w celu prowadzenia czynności bankowych, takich jak:

²³⁶ Pewne wątki dotyczące spółdzielczości żydowskiej okresu międzywojnia znajdziemy w opracowaniach ogólnych, dotyczących historii ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich, które już zostały wymienione, oraz w opracowaniach dziejów spółdzielczości żydowskiej dotyczących późniejszego okresu. Por. M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945-1949*, Warszawa 1986, s. 27-51.

²³⁷ E. Kołodziej, *Spółdzielczość w Radomiu w latach II Rzeczypospolitej*, „Studia Ekonomiczno-Społeczne” Radom 2002, t. 1, s. 7-56. Por. A. Merin, *Spółdzielnie żydowskie w Radomiu*, oprac. S. Zieliński, „Studia Ekonomiczno-Społeczne” Radom 2002, t. 1, s. 57-70.

²³⁸ Por. *Dni życia, dni śmierci. Ludność żydowska w Radomiu w latach 1918-1950*, Warszawa 2006, ss. 309.

²³⁹ Por. A. Merin, *op. cit.*, s. 66.

²⁴⁰ AAN, RS, sygn. 15287, Protokół z zebrania organizacyjnego z 25 XII 1920 roku.

udzielanie pożyczek za poręczeniem lub pod zastaw, przyjmowanie wkładów na oprocentowanie itp. Najważniejszym zadaniem tej spółdzielni, zapisanym w statucie, było ogólne podniesienie sprawności gospodarczej swojego środowiska. Udział, płatny jednorazowo, wynosił 1000 marek. Osoby niebędące członkami spółdzielni także miały prawo do korzystania z jej usług, pod warunkiem zabezpieczenia rzeczowego²⁴¹.

Na walnym zgromadzeniu członków spółdzielni, które miało miejsce 25 sierpnia 1923 roku, postanowiono zmienić nazwę na **Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy**. Następnie na tymże zebraniu uchwalono cały szereg zmian w statucie, które ostatecznie zrehabilitowano na walnym zgromadzeniu 6 lipca 1924 roku. Zmiany dotyczyły rubryki 2 „Spółdzielczy Bank rzemieślniczy w Radomiu z odpowiedzialnością ograniczoną. Siedziba spółdzielni w Radomiu. Odpowiedzialność za zobowiązania dziesięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału”; rubryki 3 „Spółdzielnia zajmuje się udzielaniem członkom pożyczek, przyjmowaniem wkładów na oprocentowanie oraz dyskontowaniem i inkasowaniem weksli. Otrzymywanie pożyczek dostępne jest tylko dla członków spółdzielni”; rubryka 4 „Wysokość udziału 5 złotych. Udział może być płatny w dwóch ratach w ciągu roku od zadeklarowania”; rubryka 5 „Członkami zarządu są: Elias Tenenbaum, Maurycy Frenkiel, Morduch Kotler, Szmul Ajdelbaum, Nusyn Blicher i Moszek Korman. Zastępcami są: Moszek Feldman, Majer Rozenwajg i Chil Szaja Rutman”; rubryka 6 „Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Ogłoszenia powinny być umieszczane w piśmie <<Ruch Spółdzielczy>> w Warszawie”²⁴². Pierwszą siedzibą banku był lokal przy ulicy Warszawskiej 8, następnie (w 1929) bank przeniesiono na ulicę Lubelską 31. Walne zgromadzenia odbywały się w lokalu Klubu Rzemieślniczego, który mieścił się przy ulicy Wałowej 59. W roku 1925 na walnym zebraniu listę obecności podpisało 121 osób. Z akt wynika, że bank rozwijał się bardzo dobrze. 14 lutego 1925 roku podczas walnego zgromadzenia jednogłośnie postanowiono podwyższyć udział każdego członka na 10 złotych, podniesiono także wysokość najwyższego kredytu dla jednego członka z dwustu złotych na pięćset, jednocześnie upoważniono zarząd do zaciągnięcia zobowiązań w wysokości siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych zamiast dwieście tysięcy. Zmiany te dobitnie świadczą o szybkim rozwoju banku. Należy w tym miejscu dodać, że z prowizji od inkasa weksli klientów banku, którzy nie byli członkami spółdzielni, 10% rocznie przeznaczano na cele społeczne. Członkowie omawianej spółdzielni

²⁴¹ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Sąd Okręgowy w Radomiu (dalej: SOR), sygn. S-10, Zgłoszenie Banku Spółdzielczego przy Klubie Rzemieślniczym Żydowskim w Radomiu do Wydziału Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 16 października 1921 roku, nlb.

²⁴² Ibidem, Podanie Banku Rzemieślniczego Spółdzielczego do Wydziału Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Radomiu, nlb.

postanowili także opodatkować się dobrowolnie sumą dwóch złotych na rzecz swojego związku rewizyjnego. Bank podlegał w tym czasie Związkowi Rewizyjnemu Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie²⁴³. Niestety okres wielkiego kryzysu gospodarczego z lat 1929-35 nadszarpnął poważnie kondycję finansową omawianej spółdzielni. Prawdopodobnie tak jak inne tego typu instytucje, nie wytrzymała ona gwałtownej zmiany koniunktury. Dlatego walne zgromadzenie członków z 24 lipca i 7 sierpnia 1934 roku postanowiło spółdzielnię zlikwidować. Na likwidatorów powołano Gustawa Regirera i Szmula Blajwasa²⁴⁴. Decyzją Sądu Okręgowego z 16 I 1942 roku spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego²⁴⁵. Opisany bank faktycznie nie prowadził działalności już od 1932 roku.

Kolejną żydowską inicjatywą spółdzielczą w Radomiu było założenie 27 maja 1925 roku **Banku Kupieckiego**. Już w lipcu zmieniono nazwę tej spółdzielni na **Bank Kupiecki Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Gdy banki polskie odmawiały udzielania pożyczek kupcom żydowskim, wówczas żydowskie środowiska kupieckie postanowiły w ramach samoobrony gospodarczej stworzyć własną placówkę kredytową. Handel, w przeciwieństwie do rzemiosła, miał ograniczone możliwości korzystania z pożyczek, ponieważ musiały być one zabezpieczane hipotecznie, bądź żyrowane przez osoby wypłacalne. Dlatego kredyty większych kupców żydowskich pochodziły głównie od spółdzielni kredytowych (w roku 1936 aż 46%). Natomiast drobni kupcy żydowscy w ogóle nie korzystali z kredytów banków państwowych, pożyczki otrzymywali w 50% od kas bezprocentowych i w 20% od własnych spółdzielni kredytowych²⁴⁶. Podobno przygotowania do założenia tej spółdzielni trwały od 1922 roku. W maju 1925 roku „Radomer Cajtung” napisał, że nazwiska założycieli banku gwarantują, że nie będzie on gonił za zyskiem, lecz będzie pracował solidnie i pożytecznie dla dobra interesów kupiectwa żydowskiego w Radomiu. Bank ten przejął lokal Ryskiego Banku Handlowego i rozpoczął swą działalność od pożyczania pieniędzy na niski procent²⁴⁷. Zebranie założycielskie odbyło się 13 kwietnia 1925 roku w lokalu Radomskiego Oddziału Polskiego Akcyjnego Banku Komercyjnego (plac 3 Maja nr 5). Na zebranie stawili się 28 osób: Fabjan Landau, Izrael Leszcz, Hilary Frenkiel, Natan Zygmant, Natan Fenigstein, Chaim Birenbaum,

²⁴³ Ibidem, Protokół nr 5 Dorocznego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Radomiu z dnia 14 lutego 1925 roku, nlb.

²⁴⁴ AAN, RS, sygn. 15287, Postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z 31 X 1934 roku, nlb.

²⁴⁵ Ibidem, Postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z 16 I 1942 roku, nlb.

²⁴⁶ R. Renz, *Rola kredytów i spółdzielczości oszczędnościowo-kredytowej w aktywizacji gospodarczej międzywojennych miasteczek województwa kieleckiego*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda? Rola tradycji ...*, op. cit., s. 112-113.

²⁴⁷ A. Merin, op. cit., s. 59.

Leon Den, Józef Fuks, Moszek Salbe, Izaak Majer Rosenberg, Natan Erlich, Piotr Frenkiel, Jakub Diament, Władysław Fenigstein, Ignacy Goldbaum, Szyja Birenbaum, Lejbuś Cynamon, Mordka Langer, Luzer Margulis, Szmul Rosenberg, Motel Frydman, Samuel Silberstein, M.M. Bankier, Kelman Rychtmant, Izaak Wolman, Samuel Cukier, Moszek Ejzenberg, Idel Gostyński. Wpisowe wynosiło pięć złotych. Do zarządu wybrano następujących spółdzielców: Józef Fuks, Piotr Frenkiel, Natan Fenigstein, Natan Zygmant, Leon Den. Do rady nadzorczej weszli: Fabjan Landau, Sucher Adler, Chaim Birenbaum, Izaak Majer Rosenberg, Abram Goldberg, Izrael Leszcz²⁴⁸. Przez pierwsze lata swojej działalności bank rozwijał się dobrze. Zajrzyjmy do protokołu z walnego zgromadzenia członków spółdzielni, które miało miejsce 10 kwietnia 1927 roku. Po dwóch latach działalności bank liczył już 215 członków. Dyrektor banku Piotr Frenkiel, omawiając szczegółowo działalność zarządu za rok 1926, podkreślał pozytywne rezultaty tejże pracy. Dowodem na to miał być wzrost ruchu inkasowego, który oszacowano na ogólną sumę 3.381.238.17 złotych oraz fakt, iż w 1926 roku bank osiągnął zysk w wysokości 3.473.98 złotych. Dane zawarte w aktach świadczą o wzorowym prowadzeniu banku przez ówczesny zarząd. W roku 1926 spółdzielnia przeszła pomyślnie kontrolę Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce. Na szczególną uwagę zasługuje epizod, jaki miał miejsce pod koniec zebrania. Dawid Koper postawił bowiem wolny wniosek, aby bank był w sobotę nieczynny, motywując to względami religijnymi. Przeciw tej propozycji, ostro zaprotestował dyrektor Piotr Frenkiel, podkreślając w swoim przemówieniu, iż bank jako placówka czysto finansowa nie może się kierować względami religijnymi, gdyż zamknięcie banku na dwa dni w tygodniu doprowadzi do upadku tej instytucji. Na ten temat wywiązała się tak zaciepła dyskusja, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Dobra passa banku nie trwała niestety zbyt długo. W 1929 roku skargę na Bank Kupiecki do Ministra Skarbu złożył Jan Dąbrowski, właściciel Biura Handlowo-Przemysłowego w Dąbrowie Górniczej. Powodem skargi był rzekomy brak płatności za dostarczony węgiel. Na skutek tych i innych kłopotów finansowych banku Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych na wniosek Rady Spółdzielczej postanowił w sierpniu 1933 roku spółdzielnię zlikwidować. Jak się później okazało, cicha likwidacja trwała już od 1930 roku. Ostatecznie zlikwidowano ją w czerwcu 1942 roku decyzją Sądu Okręgowego w Radomiu²⁴⁹.

Kolejną spółdzielczą inicjatywą społeczności żydowskiej Radomia był zorganizowany w 1927 roku²⁵⁰ **Bank Dyskontowy Właścicieli Nieruchomości**

²⁴⁸ APR, SOR, sygn. 161, Protokół zebrania organizacyjnego Banku Kupieckiego w Radomiu z 13 kwietnia 1925 roku, s. 2-4.

²⁴⁹ AAN, RS, sygn. 15253, Postanowienie sądu z 22 VI 1942 roku

²⁵⁰ Edward Kołodziej podaje datę 1926. Por. E. Kołodziej, op. cit., s. 42.

z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Zebranie organizacyjne odbyło się 1 września w lokalu prywatnym przy ulicy Lubelskiej 40. Na spotkanie założycielskie przybyły pięćdziesiąt cztery osoby. Udział każdego członka określono na pięćdziesiąt złotych, płatne w dwóch równych ratach. Członkami spółdzielni mogły być także osoby nie będące właścicielami nieruchomości w liczbie nieprzekraczającej 25% ogólnej liczby wszystkich członków. Walne zgromadzenie wybierało dwadzieścia jeden osób jako kandydatów na członków rady nadzorczej i zarządu, spośród tych wybranych rada nadzorcza wybierała dziewięciu członków zarządu, pozostali w liczbie dwunastu stanowili radę nadzorczą. Na pierwszym zebraniu wybrano następujące osoby: M. Ferster, A. Gliksman, Sz. Korman, N. Gincburg, D. Korman, B. Hancberg, M. Wajselfisz, J. Mondszejn, J. Rutman, M.J. Horowicz, K. Helcman, I. Fiszman, A. Korman, N. Przednowek, H. Zajdenszajn, H. Aszkenajzer, L. Frydman, M.P. Blatman, H.E. Goldblum, H. Kadyszewicz, R. Gutman²⁵¹. Początek zapowiadał się całkiem obiecująco, tymczasem decyzją z 15 IV 1932 roku Sąd Okręgowy w Radomiu nałożył karę (w wysokości po 10 złotych) za brak sprawozdań, które powinny być wysyłane do Rady Spółdzielczej w Warszawie za lata 1927-1930. W odwołaniu od tej decyzji sądu jeden z ukaranych stwierdził, że spółdzielnia wskutek braku funduszy w ogóle nie rozpoczęła swojej działalności, podobno nawet nigdy nie posiadała własnego lokalu. Po sprawdzeniu, że spółdzielnia nie posiada i nigdy nie posiadała żadnego majątku, bank 30 XI 1935 roku rozwiązano²⁵².

20 stycznia 1927 roku w mieszkaniu Nusyna Dawida Gottlieba przy ulicy Lubelskiej nr 9 w Radomiu odbyło się zebranie organizacyjne żydowskiej spółdzielni kredytowej pod nazwą **Bank Kredytowy w Radomiu**. Na spotkanie przyszły trzydzieści cztery osoby. Po przyjęciu porządku obrad postawiono wniosek, aby bank nie pracował w soboty i inne święta żydowskie. W przypadku tego banku ta propozycja została jednogłośnie przyjęta. Postanowiono jednak pominąć ten zapis w statucie. Po przyjęciu statutu odbyły się wybory do władz spółdzielni. Do rady nadzorczej weszli: Nusyn Dawid Gottlieb, Michał Wajsfelner, Mendel Diamant, Lejbuś Dancygier, Michał Grünberg, Zysel Berkman, Fiszel Katz, Abram Wargon, Jakub Frajdenreich²⁵³. W lipcu 1929 nazwa spółdzielni została zmieniona na **Bank Kredytowy Spółdzielczy w Radomiu**. W listopadzie 1929 roku spółdzielnia liczyła 309 członków, siedziba mieściła się przy ulicy Lubelskiej nr 21. W tym okresie kapitały własne osiągnęły prawie 118 tysięcy złotych. Jednak już na posiedzeniu zarządu 1 lutego 1930 roku postanowiono zawiesić działalność spółdzielni, wkrótce potem zlikwidow-

²⁵¹ APR, SOR, sygn. 258, Protokół nr 1 z zebrania założycielskiego z dnia 1 września 1927 r., s. 18-19.

²⁵² AAN, RS, sygn. 15251, Pismo SO w Radomiu ze stycznia 1936 roku.

²⁵³ APR, SOR, sygn. 235, Protokół nr 1 z zebrania założycielskiego z dnia 20 stycznia 1927 r., s. 12-13.

ano lokal, a wszelkie dokumenty zdeponowano w prywatnym mieszkaniu. W tej sytuacji spółdzielnia postawiona została w stan likwidacji. Ostateczne rozwiązanie nastąpiło wraz z postanowieniem Sądu Okręgowego w Radomiu z 18 grudnia 1940 roku²⁵⁴.

29 listopada 1927 roku w Radomiu przy ulicy Lubelskiej nr 7 odbyło się zebranie założycielskie kolejnej spółdzielni kredytowej, która była organizowana przez społeczność żydowską. Dla tej nowo powstałej kooperatywy przyjęto nazwę **Bank Ludowy Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. W spotkaniu wzięło udział dwadzieścia pięć osób. Wysokość wpisowego ustalono na trzy złote. W tajnym głosowaniu do zarządu zostali wybrani: Chaim Goldberg, Abram Chil Baum, Moszek Cukier. Do rady nadzorczej natomiast: Szmul Jankiel Baum, Moszek Leib Ostrowiecki, Jakub Dawid Tajtelbaum, Jakub Symcha Hendel, Chaim Milsztajn, Moszek Szmedra. Po tym uchwalono, że najwyższa suma kredytu udzielonego jednej osobie nie może przekraczać 2500 złotych²⁵⁵. Omawiana spółdzielnia wstąpiła do Związku Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce. Już od samego początku spółdzielnia przynosiła straty. W 1931 rewizja wykazała, że spółdzielnia pracuje ze stałym deficytem. Następnie okazało się, iż dyrektor banku Chaim Goldberg i kasjer Abram Baum po dokonaniu ogromnych malwersacji ukryli się. Ostatecznie 31 marca 1934 roku decyzją Sądu Okręgowego w Radomiu spółdzielnia została rozwiązana; jej ostateczna likwidacja nastąpiła w roku 1941²⁵⁶.

Rok 1927 był najbardziej obfitym rokiem, jeżeli chodzi o zakładanie kredytowych spółdzielni żydowskich. 24 grudnia odbyło się zebranie założycielskie kolejnej spółdzielni. Był to **Bank Obywatelski Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Spotkanie zorganizowano w lokalu banku przy ulicy Lubelskiej nr 40. Według listy obecności na sali były dwadzieścia dwie osoby. Po odczytaniu porządku obrad i przyjęciu statutu przeprowadzono wybory do władz spółdzielni. W skład zarządu weszli: Abram Korman, Mordka Den, Aron Meryn, Hersz Aszkenajzer i Adolf Gliksman. Do rady nadzorczej: Leon Bekerman, Hersz Ela Goldblum, Jakub Mondszejn, Szlama Kurc, Szmerek Korman, Dawid Korman, Chaim Brawer, Moszek Bluman, Chil Rutman, Mendel Sztajnbok, Izrael Feldman, Abram Grosfeld, Wolf Rozenbaum. Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło składkę w wysokości dziesięciu złotych oraz ustalono, że najwyższa suma kredytu na jednego członka nie może przekroczyć trzech tysięcy złotych²⁵⁷. Faktycznymi kierownikami spółdzielni byli Korman i Gliksman. Po zaledwie kilkumiesięcznej działalności Bank

²⁵⁴ AAN, RS, sygn. 15252, Postanowienie SO w Radomiu z 18 grudnia 1940 roku.

²⁵⁵ APR, SOR, sygn. 263, Protokół nr 1 z dnia 29 listopada 1927 roku, s. 15.

²⁵⁶ AAN, RS, sygn. 15254, Postanowienie SO w Radomiu z czerwca 1941 roku.

²⁵⁷ APR, SOR, sygn. 268, Protokół zebrania organizacyjnego z dnia 27 grudnia 1927 roku, s. 11-12.

Obywatelski targany licznymi konfliktami wewnętrznymi zbankrutował, a w jego lokalu powstała spółdzielnia Wzajemny Kredyt, której pozostawiono wszystkie akta i księgi. Tak naprawdę można powiedzieć, że spółdzielnia nigdy nie rozpoczęła szerszej działalności. O braku odpowiedzialności za sprawy spółdzielni świadczy protokół sporządzony przez rewidenta Państwowej Rady Spółdzielczej pana Jana Ciesielskiego.

W dniu 10 maja 1932 roku przybyłem do pana Abrama Kormana ulica Mo-niuszki 21 jako zarejestrowanego członka Zarządu spółdzielni celem dokonania rewizji i zażądałem przedstawienia księzek na mocy polecenia Nr 9720. Pan Korman oznajmił mi, że z Zarządu ustąpił i nie wie, gdzie są książki. W dniu 11 maja 1932 roku przybyłem razem z panem Kormanem do zarejestrowanego członka Zarządu spółdzielni pana Mordki Dena ulica Piłsudskiego Nr 2, gdzie pan Den przypomniał panu Kormanowi, że tenże pełnił swe obowiązki do ostatniej prawie chwili czynności banku, jednakże oznajmili obydwoj, że nie wiedzą, gdzie są książki, lecz prosili o odłożenie rewizji, a starają się książki odszukać – na co się zgodziłem. W dniu 23 sierpnia 1932 roku przybyłem do Radomia celem ostatecznego załatwienia tej sprawy. Udałem się do pana Kormana, którego nie zastałem w domu, gdyż podobno wyjechał. W dniu 25 sierpnia 1932 roku zastałem nareszcie pana Dena, który oznajmił mi, że książki nie mają, jednakże książki do rewizji przedstawić nie może, gdyż nie ustalił jeszcze u kogo są takowe. Wobec powyższego rewizji przeprowadzić nie mogłem, z postępowania tych panów widać, że chcą uniknąć rewizji. Spółdzielnia ta zaprzestała czynności w końcu 1929 roku. Aron Meryn członek zarządu Kasy Kupców i Przemysłowców oznaj-mia, że złożył mandat w tej spółdzielni zaraz po wyborach w 1928 roku. Ponieważ spółdzielnia jest nieczynna: 1) przeto na zasadzie art. 75 ust. o spółdzielniach podlega przymusowemu rozwiązaniu²⁵⁸.

Ostatecznie postanowieniem Sądu Okręgowego w Radomiu z 31 marca 1941 r. spółdzielnia została rozwiązana²⁵⁹.

W lipcu 1928 roku Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował **Spółdzielnię Kredytową Kasa Spółdzielczo-Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Statut podpisało dwudziestu założycieli. Nie udało się ustalić dalszych losów tej spółdzielni²⁶⁰.

12 lipca 1929 roku w mieszkaniu Lejbusia Mincburga przy ulicy Podwalnej nr 5 odbyło się zebranie organizacyjne kolejnej żydowskiej kooperatywy. Na spotkanie przybyły dwadzieścia dwie osoby. Spółdzielni tej nadano nazwę **Udziałowa Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością**

w **Radomiu**. Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło statut oraz wpisowe w wysokości pięciu złotych i udziały w wysokości dwudziestu pięciu złotych. Najwyższa suma kredytu nie mogła przekroczyć tysiąca dwustu złotych. W skład zarządu weszli: Jankiel Lejbuś Mincburg, Chaim Goldberg, Abram Majlech Lindzen, Szyja Najman, Lejbuś Zalcberg. Do rady nadzorczej: Abram Kozłowski, Benjamin Kaufman, Szlama Trajstman, Chaim Zysholc, Lejzor Frydman, Josek Najman²⁶¹. Spółdzielnia ta szybko się rozwijała. Mieściła się w lokalu przy ulicy Żeromskiego nr 11. W 1930 roku zrzeszała już 257 członków, z czego 224 właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Czysty zysk za rok 1930 wyniósł 136 złotych, a w 1931 osiągnięto zysk w wysokości 569 złotych, przy tym liczba członków wzrosła do 415, z czego 330 osób stanowili radomscy kupcy²⁶². W styczniu 1934 roku spółdzielnia zmieniła nazwę na **Bank Udziałowy Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Spółdzielnia przechodziła drobne problemy, z którymi poradził sobie nowy zarząd wybrany w roku 1938. Pracował w składzie: Pinkus Lichten-sztajn, Józef Kaufman i Berek Rafeld. Działalność spółdzielni przerwała dopiero II wojna światowa. Na wniosek Stadhauptmana Dyrekcji Policji z 12 marca 1943 roku spółdzielnię wykreślono z rejestru Sądu Okręgowego w Radomiu²⁶³.

W lutym 1930 roku zarejestrowano **Spółdzielnię Kredytową „Inkaso” w Radomiu**. Zgromadzenie organizacyjne tej kooperatywy odbyło się jeszcze 7 grudnia 1929 roku w lokalu przy ulicy Żytniej nr 1. Na zebraniu założycielskim do spółdzielni przystąpiło czternaście osób, byli to: Moszek Cukier, Chaim Brawer, Chemia Milsztajn, Icek Margulis, Szymon Werchajzer, Chil Kuperwaser, Mendel Goldszajn, Uszer Feldman, Majloch Herszenhorn, Chaim Cukier, Aron Frydman, Jojna Cukier, Moszek Finkielsztajn i Dawid Malcman. Wpisowe ustalono na trzy złote, a najwyższa suma kredytowa nie mogła przekraczać dwóch tysięcy złotych²⁶⁴. Siedzibą omawianej kooperatywy był młyn „Record” przy ulicy Podjazdowej nr 19, którego właścicielem był Jojna Cukier. Tak naprawdę spółdzielnia rozpoczęła swoją działalność dopiero 1 stycznia 1932 roku. Jednak już po kilku miesiącach została zlikwidowana na skutek totalnego bałaganu w ewidencji (brakowało książki kasowej), braku kapitałów własnych, spadku liczby członków do ośmiu osób, co było niezgodne z ustawą o spółdzielniach z 1920 roku, która mówiła wyraźnie, że spółdzielnia musi liczyć co najmniej dziesięć osób. Najgorsze w tym wszystkim było to, iż spółdzielnia zajmowała się także inkasem dla osób obcych, co było

²⁶¹ APR, SOR, sygn. 312, Protokół zebrania organizacyjnego spółdzielni z 12 lipca 1929 roku, s. 20-21.

²⁶² AAN, RS, sygn. 15257, Sprawozdanie z działalności za rok 1931.

²⁶³ APR, SOR, sygn. 312, Decyzja Sądu Okręgowego w Radomiu o wykreśleniu z rejestru z 1943 roku, s. 84.

²⁶⁴ Ibidem, sygn. 323, Protokół z zebrania organizacyjnego spółdzielni „Inkaso” z dnia 7 grudnia 1929 roku, s. 14.

²⁵⁸ Ibidem, Odpis protokołu z rewizji z 1932 roku, s. 37.

²⁵⁹ AAN, RS, sygn. 15255, Pismo M. Dena i A. Meryna do Rady Spółdzielczej.

²⁶⁰ E. Kołodziej, *op. cit.*, s. 44.

niezgodne z obowiązującym prawem bankowym. Dlatego decyzją Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 15 kwietnia 1932 roku spółdzielnia „Inkaso” została zlikwidowana. Ostatecznie wykreślona z rejestru 25 lipca 1941 roku²⁶⁵.

18 września 1930 roku o godzinie ósmej wieczorem²⁶⁶ w lokalu przy ulicy Długiej nr 3 w Radomiu odbyło się spotkanie założycielskie **Kasy Zaliczkowej Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Na zebraniu obecnych było dwadzieścia jeden osób, jednak deklarację o przystąpieniu do spółdzielni podpisało tylko szesnastu członków. Wszelkiego rodzaju ogłoszenia postanowiono zamieszczać w „Radomer Kelcer Leben”. Wpisowe ustalono na trzy złote, a wysokość indywidualnych kredytów na pięćset złotych. W skład zarządu weszli: Mordka Józef Pines, Judka Szternfinkel, Zyskind Finkielsztajn. Do rady nadzorczej: Moszek Klepfisz, Mendel Horowicz, Aron Goldberg, Dawid Blatman, Moszek Leslau, Abram Saferstajn. Po pewnym czasie do spółdzielni należało osiemdziesiąt siedem osób, głównie byli to kupcy radomscy²⁶⁷. Protokół z kontroli, którą przeprowadzono w maju 1932 roku stwierdzał, iż rada nadzorcza i zarząd nie przestrzegali zupełnie prawa bankowego. Brakowało odpowiednich regulaminów, przyjmowano inkaso od osób obcych i wpłaty dla osób obcych i od osób obcych. Ponieważ spółdzielnia nie zmieniła swojego postępowania, Rada Spółdzielcza zgłosiła w 1935 roku do Sądu Okręgowego w Radomiu wniosek o jej rozwiązanie²⁶⁸. Spółdzielnia została postawiona ponownie w stan likwidacji w roku 1939, ponieważ Sąd Apelacyjny w Lublinie zakwestionował decyzję radomskiego sądu o rozwiązaniu spółdzielni z 1935 roku. Ostateczna likwidacja nastąpiła 25 maja 1943 roku.

Przy okazji analizy akt tej spółdzielni warto zwrócić uwagę na fakt, iż spółdzielczość w czasie okupacji hitlerowskiej stanowiła ważny element gospodarki III Rzeszy i była częścią jej struktur administracyjno-gospodarczych²⁶⁹. To z kolei dawało szersze możliwości przetrwania ludności polskiej, zatrudnionej w spółdzielczości w okresie trudnych lat wojennej pożogi. Okazuje się, że ludność żydowska również podejmowała próby chronienia się pod spółdzielczym parasolem. W dniu 30 listopada 1940 roku Chil Litwak złożył Radzie Spółdzielczej pismo następującej treści:

²⁶⁵ Ibidem, Sprawozdanie ze przebiegu likwidacji spółdzielni z 1933 roku, s. 37.

²⁶⁶ Wszystkie spotkania założycielskie odbywały się w godzinach wieczornych, bardzo często w mieszkaniach prywatnych i trwały nawet do północy.

²⁶⁷ APR, SOR, sygn. 341, Protokół nr 1, s. 6.

²⁶⁸ AAN, RS, sygn. 15269, Statut i protokół rewidenta Rady Spółdzielczej.

²⁶⁹ Por. Cz. Szczepańczyk, *Polityka okupanta wobec spółdzielczości wiejskiej w Generalnej Guberni 1939-1944*, Warszawa 1978; H. Trocka, *Spółdzielczość polska w kampanii wrześniowej i antyhitlerowskim ruchu oporu na terenie Generalnego Gubernatorstwa (1939-1945)*, Warszawa 2004; S. Piątkowski, *Praca dla wroga, czy praca dla ojczyzny?* [w:] *Między ideałami..., op. cit.*, s. 169-178.

*Obecnie odbywa się w Radomiu, na skutek zarządzenia władz, akcja przesiedlania poważnej części Żydów z Radomia do innych miejscowości. W związku z tym zachodzi prawdopodobieństwo przesiedlenia również i mnie, co uniemożliwi mi współpracę przy likwidacji wspomnianej kasy. Wobec powyższego mam zaszczyt prosić o wydanie mi zaświadczenia stwierdzającego, że pobyty mój na terenie miasta Radomia, do czasu zakończenia likwidacji Kasy Zaliczkowej, jest konieczny i nieodzowny, ponadto że przez ten czasokres winienem być zwolniony od pracy przymusowej przy robotach publicznych oraz że powinienem również korzystać z możliwości przebywania we wszystkich dzielnicach miasta Radomia*²⁷⁰.

W tym miejscu zatrzymajmy się także na chwilę przy statucie rzeczzonej spółdzielni. Statuty żydowskich spółdzielni kredytowych były bardzo do siebie podobne, dlatego w ramach pewnego uogólnienia przeanalizujemy główne elementy takiego statutu. Pierwszy rozdział zatytułowany był najczęściej „Przepisy ogólne”. W przypadku statutu Kasy Zaliczkowej rozdział ten składał się z czterech paragrafów. W pierwszym określano podstawę prawną działalności spółdzielni, czyli ustawę o spółdzielniach z 29 października 1920 roku²⁷¹ oraz nazwę spółdzielni. W paragrafie drugim określano siedzibę, w trzecim czas trwania kooperatywy, w czwartym oświadczenie, iż spółdzielnia jest osobą prawną i jako taka może nabywać i zbywać majątek ruchomy, zaciągać wszelkie zobowiązania, pożywać i być pozywaną. Rozdział drugi zatytułowany był „Cel i przedmiot spółdzielni”. Najczęściej spotkamy się w nim z następującą formułą:

Celem spółdzielni jest podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego członków przez dostarczenie im w drodze pożyczek środków obrotowych, ułatwienie gromadzenia oszczędności i pośredniczenie w obrotach pieniężnych.

Natomiast przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni było: udzielanie kredytów w formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych; redyskonto weksli; przyjmowanie wkładów pieniężnych; wydawanie czeków, przekazów oraz dokonywanie wpłat i wypłat w granicach państwa itp. Rozdział trzeci statutu to „Członkowie”. Członkiem spółdzielni mogła zostać każda osoba fizyczna lub prawna posiadająca zdolność prawną do zaciągania zobowiązań. Członków przyjmował zarząd. Po przyjęciu członek był zobowiązany wpłacić wpisowe i udział członkowski. W każdej chwili na pisemny wniosek można było wystąpić ze spółdzielni.

²⁷⁰ AAN, RS, sygn. 15269, List Chila Litwaka z 30 listopada 1940 roku.

²⁷¹ Por. P. A. Tusiński, *Spółdzielnia w świetle definicji legalnej w prawie polskim XX wieku*, [w:] *Między ideałami..., op. cit.*, s. 7-19.

Jeżeli członek działał na szkodę spółdzielni lub nie wypełniał obowiązków wynikających ze statutu, można było takiego członka wykluczyć na mocy uchwały rady nadzorczej. Czwarty rozdział statutu to: „Władze spółdzielni”. Władze spółdzielni stanowiły: Walne Zgromadzenie, Rada Nadzorcza i Zarząd. W skład rady nadzorczej wchodziło sześciu członków i trzech zastępców, a w skład zarządu trzech członków i trzech zastępców. Do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należało: wybór i odwołanie członków rady nadzorczej i zarządu; oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielany jednemu członkowi; oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągać; zatwierdzanie bilansów i sprawozdań rocznych oraz projektów budżetu; zatwierdzanie projektów podziału nadwyżek lub pokrycia strat; zmiany statutu; powzięcie uchwały co do likwidacji spółdzielni; przyjmowanie skarg wniesionych na radę nadzorczą i zarząd; uchwalanie wysokości wpisowego. Walne Zebranie było zwoływane przez zarząd za pomocą pisemnych zaproszeń, rozsyłanych do wszystkich członków. Posiedzenia rady nadzorczej odbywały się przynajmniej raz w miesiącu. Członkowie rady wybierani byli na trzy lata. Corocznie ustępowała 1/3 członków i zastępców rady, według starszeństwa wyboru. Przy czym w pierwszych dwóch latach rozstrzygało losowanie. Członkowie ustępujący mogli być ponownie wybierani. Kadencja i zasady wyboru członków zarządu były bardzo podobne. Rozdział piąty to: „Rachunkowość”. Rozdział szósty: „Przepisy końcowe”, w których najczęściej określano sposób rozwiązania spółdzielni oraz organ prawowy do zamieszczania ogłoszeń²⁷².

W lipcu 1931 roku w Radomiu powstała **Kasa Kredytowa Kupców i Przemysłowców Ziemi Radomskiej, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Zebranie założycielskie miało miejsce w lokalu przy ulicy Żeromskiego nr 18. Mieścił się tam Związek Kupców Ziemi Radomskiej. Głównym inicjatorem spotkania był Aron Meryn²⁷³. Do spółdzielni przystąpiło dziesięć osób. Wysokość wpisowego ustalono na pięć złotych. W skład zarządu weszli: Horowicz Mendel – przemysłowiec, Meryn Aron – przemysłowiec, Dobrzyński Jakub – kupiec. Do rady nadzorczej: Margulis Lejzor – kupiec, Klajman Mordka – kupiec, Grosfeld Izrael – przemysłowiec, Langer Mordka – kupiec, Taub Salomon – adwokat, Diamant Józef – kupiec, Akierman Josek – kupiec²⁷⁴.

²⁷² APR, SOR, sygn. 341, Statut Kasy Zaliczkowej, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu, s. 3-5.

²⁷³ Aron (Arnold) Meryn (Merin) – wieloletni prezes Związku Kupców Ziemi Radomskiej; członek żydowskiej gminy wyznaniowej w Radomiu, od połowy września 1939 roku był członkiem Żydowskiego Komitetu Samopomocy Społecznej, a następnie Żydowskiej Rady Starszych. Aresztowany w Radomiu w 1942 roku; zginął w Oświęcimiu.

²⁷⁴ „Przegląd Spółdzielczy” 1931, nr 9, s. 164.

W roku 1932 spółdzielnia liczyła już 60 członków. Spółdzielni nie wiodło się w tym czasie najlepiej, ponieważ wykryto bardzo poważne malwersacje kasjera. Z trudem udało się jednak odzyskać zdefraudowaną sumę, ale mimo to bank cały czas odnotowywał straty. W roku 1933 w wysokości 290 złotych. W roku 1935 do spółdzielni należało 74 członków, w tym 46 kupców. Spółdzielnia z braku kapitału nie udzielała pożyczek i nie przyjmowała wkładów oszczędnościowych, lecz zajmowała się tylko przyjmowaniem weksli do inkasa na swoją zgubę także od osób, które nie były członkami spółdzielni. Omawiana kooperatywa była lustrowana w latach 1933, 1934 i 1935, ale ani razu nie zastosowała się do zaleceń Rady Spółdzielczej i cały czas prowadziła działalność sprzeczną z prawem bankowym. W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu podjęło decyzję o rozwiązaniu spółdzielni w kwietniu 1935 roku²⁷⁵. Pomimo tych kłopotów Kasa Kredytowa postanowiła się bronić. Kupcy wynajęli adwokata Ludwika Fenigstena z Radomia, a ten złożył skuteczne zażalenie na wyrok radomskiego sądu do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. W roku 1935 rozpoczęła się nie potykana wcześniej nagonka na niektóre banki żydowskie. Do Warszawy zaczęły napływać donosy pisane przez Polaków. Oto fragment takiego listu:

Niniejszym ośmielamy się zaniepokoić pana Przewodniczącego Rady Spółdzielczej, że Kasa Zaliczkowa w Radomiu przy ulicy Żeromskiego 3 i Kasa Kredytowa Kupców i Przemysłowców w Radomiu przy ulicy Żeromskiego 17, nie są instytucjami dla podniesienia stanu gospodarczego, lecz są to komórki lichwiarskie, które zdzierają wysoki procent z ludności, gdyż pobierają więcej nad 3% miesięcznie. Przyjmują różne winkulacje, przyjmują weksle do inkasa od nieczłonków i wstrzymują z wypłatą wpływów przez dłuższy czas, i wobec tego, że wyżej wspomniane „spółdzielnie” nie zostały założone według statutu spółdzielczego, to samo przez się nie stosują się oni do przepisów statutu spółdzielczego. Spełniając obowiązek mieszkańców miasta Radomia, udajemy się z prośbą do Rady Spółdzielczej, jako władzy nadzorczej nad czynnościami tych „komórek rodzinnych” prosimy o skontrolowanie ściśle tych wyżej wspomnianych „spółdzielni” i upraszamy o położenie kresu na nielegalnych ich czynnościach. Z poważaniem. R. Manilewicz i Sz. Szybowicz²⁷⁶.

W tym tonie pozostawały też inne donosy:

Przeto uprzejmie prosimy pana Przewodniczącego Rady Spółdzielczej, jako wyższą władzę, aby raczył położyć kres temu lichwiarskiemu „gniazdu”, które tylko przynosi szkodę społeczeństwu, które istnieje pod płaszczykiem „spółdzielni”. J. Wisenberg i Z. Duliski²⁷⁷.

²⁷⁵ APR, SOR, sygn. 360, Pismo do Sądu Okręgowego w Radomiu z 27 kwietnia 1935 roku, s. 34.

²⁷⁶ Ibidem, s. 6

²⁷⁷ Ibidem, s. 7.

Jednak Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z 18 września 1936 roku uchylił decyzję Sądu Okręgowego w Radomiu dotyczącą likwidacji spółdzielni. Według stanu na dzień 13 maja 1937 roku spółdzielnia liczyła 132 członków, z czego 87 kupców i 16 pracowników umysłowych. W roku 1936 spółdzielnia zatrudniała 3 pracowników i wykazała zysk w kwocie 1028 złotych. Zarząd w roku 1938 tworzyli: Meryn, Tajtelbaum i Perl. Zyski w tym roku wyniosły ponad 1120 złotych, z czego 43 złote przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej. Kasa prowadziła swą działalność jeszcze do 1 stycznia 1940 roku, następnie do jej siedziby przy Żeromskiego nr 17 przeniesiono Urząd Kwaterunkowy. Ostatecznie spółdzielnię rozwiązano w 1943 roku, majątek przekazując Wydziałowi Powierniczemu w Radomiu²⁷⁸.

2 stycznia 1932 roku w mieszkaniu pana Milsztajna przy Malczewskiego nr 12 odbyło się zebranie organizacyjne **Spółdzielni Oszczędnościowo Kredytowej z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**. Na spotkaniu zjawili się osiemnaście osób i wszyscy przystąpili do spółdzielni. Wysokość udziału ustalono na 25 złotych, a wpisowe na 5 złotych. Do władz wybrano jednogłośnie: Chemię Milsztajna, Chaima Waksmana, Mordkę Wolfa Niremberskiego, którzy stanowili zarząd. Do rady nadzorczej weszli: Rufin Glikstein, Hersz Gutman, Josef Cecerski, Moszek Majer Bankier, Jankiel Zylber, Szlama Abramowicz²⁷⁹. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował tę spółdzielnię 9 lutego 1932 roku. Jej siedziba mieściła się w lokalu przy ulicy Żeromskiego nr 34. W 1933 roku liczyła 67 członków, w tym 29 kupców i 19 przemysłowców. Obiektywnie rzecz ujmując, spółdzielnia rozwijała się słabo. Osiągała niewielkie zyski. W 1935 za niezgodne z ustawą prowadzenie inkasa dla osób z zewnątrz Sąd Okręgowy w Radomiu wymierzył karę grzywny w wysokości 10 złotych dla członków zarządu. Mimo iż liczba członków nieznacznie rosła, to straty stawały się coraz większe. Wreszcie 27 lutego 1938 roku walne zebranie postanowiło jednogłośnie przeprowadzić likwidację spółdzielni. Tę decyzję motywowano słabo rozwijającą się działalnością spółdzielni. Ostatecznego wykreślenia z rejestru dokonano 31 marca 1941 roku²⁸⁰.

11 stycznia 1932 roku w prywatnym mieszkaniu Mendla Frydmana przy ulicy Kilińskiego nr 11 odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni o nazwie **Kasa Spółdzielcza dla Kupców i Rzemieślników w Radomiu spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością**. Na zebraniu obecnych było dziewiętnaście osób i wszyscy przystąpili do spółdzielni. W skład zarządu weszli: Mendel Frydman – kupiec, Dawid Goldfarb – kupiec, Moszek Werber – kupiec. Do rady nadzorczej wybrani zostali: Aleksander Borensztejn, Moszek Cukierman, Pinkus Frydman, Matys Milman, Josek Jejgier, Mo-

szek Suchi. Najwyższą sumę kredytu ustalono na siedemset złotych²⁸¹. Spółdzielnia mieściła się początkowo przy ulicy Żeromskiego nr 12, potem Żeromskiego nr 9. W roku 1933 w skład spółdzielni wchodziło czterdziestu trzech członków. Podczas kolejnych kontroli wychodziły na jaw liczne nieprawidłowości. W związku z powyższym uchwałą walnych zgromadzeń z 23 listopada i 8 grudnia 1936 roku spółdzielnia została zlikwidowana i przeszła w stan likwidacji²⁸². 10 października 1938 roku postanowiono wznowić jej działalność. Wybrano też wtedy nowy zarząd w składzie: Nusym Blicher, Moszek Warszauer, Wigdor Grinsztajn. 18 października na nową siedzibę wybrano lokal przy ulicy Witolda nr 10. Nowy zarząd znalazł tak dużo uchybień w dokumentacji, że postanowił skierować do sędziego śledczego sprawę o nadużycia przeciwko byłemu kierownikowi spółdzielni. Sąd Okręgowy w Radomiu na posiedzeniu w dniu 29 listopada 1938 roku postanowił spółdzielnię rozwiązać. Ostatecznie została zlikwidowana w roku 1941.

Ostatnią radomską żydowską spółdzielnię z okresu międzywojnia była **Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu**, zarejestrowana 15 grudnia 1933 roku. Spółdzielnia mieściła się w lokalu przy ulicy Traugutta nr 52 (następnie Żeromskiego 21). Założycielami spółdzielni byli: Josek Königsberg i Chaim Königsberg, Henryk Cymerman, Szlama Kurc, Szlama Erlich, Markus Landau, Izrael Rozenberg, Judka Kaufman, Izaak Grün, Aleksander Borenstein, Salomon Lewin, Jakub Ajzenman, Sumer Adler, Aron Friedland, Jojna Goldberg. Spółdzielnia jednak swą działalność rozpoczęła dopiero w roku 1937, zrzeszała wtedy 144 członków. Zarząd stanowili wtedy: Abram Lipszyc, Abram Wichtel i Elias Błatman. Spółdzielnia ta nie rozwijała się pomyślnie, miała coraz większe straty i nie stosowała się do przepisów prawa bankowego. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Radomiu z 18 października 1941 roku spółdzielnię postawiono w stan likwidacji, którą zakończono dopiero w 1944 roku.

Rok 1941 stanowił końcową cezurę funkcjonowania prawie wszystkich spółdzielni żydowskich. Było to rezultatem wydania Zarządzenia Pełnomocnika Urzędu Nadzoru Bankowego nad Spółdzielniami Kredytowymi o likwidacji wszystkich żydowskich spółdzielni kredytowych²⁸³.

Tak więc, jak już wcześniej wspominałem, na terenie miasta Radomia w okresie międzywojnia działało aż czternaście żydowskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych zwanych potocznie bankowymi. Ogółem w całej Polsce istniało 4 717 spółdzielni kredytowych (dane za rok 1930), w tym 718 było żydowskich, zrzeszających 248 792 członków. Z powyższych danych wynika, że spółdzielczość kredytowa wśród ludności żydowskiej w Polsce

²⁷⁸ Ibidem, Postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z 25 maja 1943 roku, s. 82.

²⁷⁹ Ibidem, sygn. 368, Protokół zebrania organizacyjnego z 2 stycznia 1932 roku, s. 3-4.

²⁸⁰ Ibidem, sygn. 368, Decyzja Sądu Okręgowego w Radomiu z 31 marca 1941 roku, s. 1.

²⁸¹ Ibidem, sygn. 369, Protokół zebrania organizacyjnego z dnia 11 stycznia 1932 roku, s. 2-3.

²⁸² Ibidem, s. 51.

²⁸³ Ibidem, sygn. 387, s. 50.

stanowiła dość duży odsetek ogólnej liczby spółdzielni tego typu. Na taki stan rzeczy wpływały, jak się wydaje, dwa czynniki: duży odsetek Żydów wśród ludności miejskiej, gdzie ruch spółdzielczy był stosunkowo silny, oraz struktura zawodowa tej ludności. Spółdzielnie kredytowe nieżydowskie były w 80% zlokalizowane na wsi, natomiast spółdzielnie kredytowe wśród Żydów były zlokalizowane głównie w miastach. Jak jednoznacznie wynika z analizy akt, problemy żydowskich spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych zbiegły się w czasie z największą falą wielkiego kryzysu ekonomicznego z lat 1929-1933/35.

Nazakończeniu należy dodać, że społeczność żydowska w Radomiu podejmowała także w okresie międzywojennym próby organizowania spółdzielni innego typu, takich jak mieszkaniowe, pracy, rzemieślniczo-handlowe. Były to jednak próby nieudane, potwierdzające tezę, iż społeczność żydowska nie do końca rozumiała ideały spółdzielcze. Jedyną branżą spółdzielczą, którą naprawdę dobrze rozwijali, była z całą pewnością spółdzielczość bankowa. Na oddzielne studium zasługują także spółdzielnie kredytowe mieszane narodowościowo, które także działały w Radomiu. Skupiając w swoich szeregach Polaków i Żydów, były doskonałą kuźnią asymilacji i wzajemnej tolerancji.

b) Spółdzielnie przemysłowo-handlowe

W czerwcu 1921 r. zebranie 267 osób utworzyło spółdzielnię pod nazwą Kooperatywa Samo Pomoc Rzemieślników Żydów w Radomiu z odpowiedzialnością udziałami. W skład zarządu wybrano: Moszka Feldmana - blacharza, Icka Zylberstruma cukiernika, Szmula Firstenberga - kupca, zaś do rady nadzorczej weszli: Ludwik Brylant - optyk, elektrotechnik, Szmul Ajdelbaum - blacharz, Moszek Frydman - kamasznik, Szlama Rozenberg - krawiec, Mordka Langer - kupiec, Jankiel Strawczyński - farbiarz i Kiwa Lachtygier - kupiec²⁸⁴. Tegoż roku spółdzielnia została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Radomiu jako Powszechna Spółdzielnia Rzemieślnicza pod nazwą Kooperatywa Samopomoc Rzemieślników Żydów z odpowiedzialnością ograniczoną. Jej siedziba mieściła się przy ulicy Warszawskiej 8, w lokalu Klubu Rzemieślniczego Żydów w Radomiu. Już od marca 1923 r. spółdzielnia przestała działać²⁸⁵, zaś na mocy uchwały walnego zgromadzenia z 11 VIII i 6 IX 1925 r. została formalnie rozwiązana²⁸⁶. Postępowanie likwacyjne do wybuchu wojny nie zostało zakończone; prawdopodobnie wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło w roku 1941²⁸⁷.

²⁸⁴ RS, sygn. 15305, Protokół z zebrania członków założycieli spółdzielni z 25 VII 1921 r.

²⁸⁵ Ibidem, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli w dniu 4 IV 1925 r.

²⁸⁶ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 14 XI 1925 r.

²⁸⁷ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej do Sądu Okręgowego w Radomiu z 31 III 1941

18 X 1922 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował statut Spółdzielczego Stowarzyszenia Piekarzy Żydów „Piekarz” z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu. Założycielami spółdzielni byli: Lejzor Erlichman, Izrael Sztajnberg, Lejbuś Dawidów, Beniamin Kaufman, Aluś Birenbaum, Jankiel Mitelman, Judka Szlajnberg, Alta Kalinowska, Aba Hoch, Nuchim Pomeranc, i Ruchla Frydman²⁸⁸. Spółdzielnia mieściła się w lokalu Żydowskiego Klubu Rzemieślniczego przy ulicy Wałowej 59, ale faktycznie nie rozpoczęła działalności gospodarczej²⁸⁹. Walne zgromadzenia członków z 26 VII i 9 VIII 1925 r. postanowiły rozwiązać spółdzielnię. Na likwidatorów zostali wyznaczeni: Lejbuś Dawidson, Bencjan Kaufman i Nuchim Pomeranc²⁹⁰. Do roku 1935 postępowanie likwacyjne nie zostało zakończone²⁹¹.

W listopadzie 1926 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował statut Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Jedność” z odpowiedzialnością udziałami. Spółdzielnia miała na celu „dać swym członkom możliwość pracy wytwórczej na zasadach spółdzielczych przez tworzenie i utrzymanie warsztatów i przedsiębiorstw różnych przemysłów. Wszyscy członkowie spółdzielni wpłacają wpisowe w wysokości 10 zł oraz udział w wysokości 100 zł”²⁹². W roku 1932 w skład zarządu wchodził: Izaak Furman, Abram Flamenbaum i Jakub Korman; w tym czasie spółdzielnia zanotowała straty w wysokości prawie 7 tys. zł. Decyzją Sądu Okręgowego w Radomiu z 20 II 1934 r. spółdzielnia została rozwiązana; na likwidatorów powołano członków zarządu: Flamenbauma, Izaaka Abrama Sztajnowicza i Szmula Bera Sznajdowicza²⁹³. W 1937 r. likwidatorem został Paweł Olszewski, który w 1938 r. wnioskował o uproszczone procedury likwacyjnej, gdyż spółdzielnia nie posiadała majątku²⁹⁴.

Wniosek taki do Sądu Okręgowego w Radomiu zgłosiła Rada Spółdzielcza w kwietniu 1941 r.²⁹⁵

W listopadzie 1926 r. zarejestrowana została Surowcowo-Wytwórcza Spółdzielnia Rzemieślnicza z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Miała ona za zadanie kupować hurtowo surowce i narzędzia pracy, sprzedawać je swym członkom oraz pomagać w sprzedaży wyrobów wyprodukowanych przez nich; udział ustalono na 15 zł. Organizatorami spółdzielni byli: Moszek Feldman, Icek Sznajder, Nusym Blicher, Jusek Potaż, Ludwik Brylant, Herszek Bijman, Mo-

²⁸⁸ RS, sygn. 15284, Statut spółdzielni z 1922 r.

²⁸⁹ Ibidem, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli w dniu 23 III 1923 r.

²⁹⁰ RS, sygn. 15284, Decyzja SO w Radomiu z 30 XI 1925 r.

²⁹¹ Ibidem, Pismo SO w Radomiu z 7 X 1935 r.

²⁹² RS, sygn. 15278, Statut spółdzielni z 1926 r.

²⁹³ Ibidem, Karty z kartoteki Rady Spółdzielczej z 1934 r.

²⁹⁴ Ibidem, Pismo Międzyzwiązkowej Spółdzielni Powierniczej z 31 VIII 1938 r.

²⁹⁵ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej z II V 1941 r.

szek Rozenbaum, Abram Najhaus, Moszek Rubinsztajn i Hersz Helfant²⁹⁶. Spółdzielnia należała do Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce w Warszawie, a jej siedziba mieściła się przy ul. Żeromskiego 30²⁹⁷. Już na początku kryzysu gospodarczego spółdzielnia upadła; od marca 1931 r. działali już tylko likwidatorzy: Bojman - majster krawiecki, Maks Bormajster - majster krawiecki i radny miejski oraz Izaak Sznajder. Likwidatorzy, jednocześnie działacze Cechu Krawców, po uregulowaniu wszystkich pretensji finansowych, odmówili podpisania deklaracji w sprawie wykreślenia spółdzielni z rejestru handlowego, licząc na wznowienie jej działalności²⁹⁸, ale do wybuchu wojny nie udało się tego osiągnąć. Wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło prawdopodobnie w roku 1941²⁹⁹.

W czerwcu 1931 r. została zarejestrowana Spółdzielnia Towarowa dla Drobego Kupiectwa „Żywność” z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Zadaniem spółdzielni był hurtowy skup i sprzedaż swym członkom towarów³⁰⁰. W roku 1932 Rada Spółdzielcza wystąpiła do Sądu Okręgowego w Radomiu z wnioskiem o rozwiązanie spółdzielni z powodu jej bezczynności. Sąd przychylił się do tego wniosku i powołał na likwidatorów dotychczasowych członków zarządu: Moszka Jankowskiego, Moszka Frydmana i Fajwła Librachę³⁰¹. Wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego nastąpiło 30IX 1935 r.³⁰²

c) Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe

30 X 1930 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Spółdzielnię Budowlano-Mieszkaniową „Koopdom” z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu. Wysokość udziału ustalono na 100 zł, zaś wpisowe - 20 zł³⁰³. Jednak już w 1934 r. Sąd Okręgowy w Radomiu, na wniosek Rady Spółdzielczej ukarał członków zarządu: inż. Lucjana Włoczkowskiego, Chaima Mordkę Dena i Szymona Halbersberga karą po 10 zł za nie zgłoszenie Radzie sprawozdań rocznych i protokołów walnych zgromadzeń. W roku 1936 tenże sąd postanowił spółdzielnię wykreślić z rejestru handlowego.

²⁹⁶ RS, sygn. 15316, Statut spółdzielni z 1926 r.

²⁹⁷ Ibidem, Pismo związku z 18II1928 r.

²⁹⁸ Ibidem, Pismo likwidatorów z 1934 r., Karta z kartoteki rady spółdzielczej z 1937 r.

²⁹⁹ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej z 28 III 1941 r.

³⁰⁰ RS, sygn. 15310, Statut spółdzielni z 1931 r.

³⁰¹ Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 3 XI1932 r.

³⁰² Ibidem, Postanowienie SO w Radomiu z 30IX1935 r.

³⁰³ RS, sygn. 15289, Statut spółdzielni z 1930 r.

Spółdzielnie niemieckie

a) Ewangelicka spółdzielnia kredytowa w Radomiu

Historia spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej, która działała na terenie radomskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w okresie międzywojennym, jak dotąd nie znalazła szerszego omówienia. Jedyną informację poświęconą ewangelickiej kooperatywie z Radomia znajdziemy w publikacji Edwarda Kołodzieja: *Spółdzielczość w Radomiu w okresie II Rzeczypospolitej*³⁰⁴. Między innymi z tego też powodu temat ten zasługuje dziś na wnikliwszą analizę. Losy spółdzielni pokażą nam szereg innych zjawisk społecznych, istotnych dla odtworzenia całościowego obrazu historii parafian z ulicy Mikołaja Reja.

Mamy tutaj do czynienia z dziejami inicjatywy spółdzielczej dość nietypowej i oryginalnej zarazem. Po pierwsze większość spółdzielni niemieckich, a tak niniejsza spółdzielnia w literaturze przedmiotu jest określana³⁰⁵, działało na ziemiach zachodnich naszego kraju. Tego typu spółdzielnie (tj. niemieckie), znajdujące się w centrum, należały do rzadkości. Po drugie był to pewien specyficzny typ kooperatywy: tak zwana spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa. Wówczas była to branża bardzo zróżnicowana. Z literatury fachowej znamy kilka różnych rodzajów tego typu spółdzielni. W każdym razie radomska inicjatywa spółdzielcza plasowałaby się na samym marginesie tej klasyfikacji, gdyż

³⁰⁴ E. Kołodziej, *op. cit.*, s. 51.

³⁰⁵ Ibidem.

nie była ona typową spółdzielnią oszczędnościowo-pożyczkową³⁰⁶. Po trzecie, moim skromnym zdaniem, trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy w ogóle mamy prawo określać tę spółdzielnię mianem niemieckiej.

Jeżeli za podstawowe kryterium przyjmiemy fakt, że jej członkami byli w większości koloniści niemieccy (abstrahując zupełnie od problemu, w jakim stopniu byli już wówczas spolonizowani), to takie określenie ostatecznie moglibyśmy przyjąć³⁰⁷. Jeżeli natomiast przyjrzymy się względem formalnym, to w żadnym razie nie mamy prawa określać jej mianem niemieckiej.

Typowe spółdzielnie niemieckie zrzeszone były w pięciu związkach rewiżyjnych, należących do mniejszości niemieckiej³⁰⁸. Oprócz podstawowej sfery gospodarczej prowadziły one także wyteżoną pracę nad utrzymaniem politycznej odrębności mniejszości niemieckiej w Polsce. Radomska kooperatywa niegdy takich prac, nad utrwalaniem jakichkolwiek podziałów narodowych, nie

³⁰⁶ Typ spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej w okresie międzywojennym należał do najliczniej reprezentowanych spośród wszystkich typów branż spółdzielczych, jakie wówczas funkcjonowały (tj. spółdzielnie konsumentów, rolnicze, mleczarskie, budowlano-mieszkaniowe, pracy, wojskowe, uczniowskie, itd.). Jeszcze z okresu zaborów przetrwały w różnych częściach Polski do okresu międzywojennego różne odmiany spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Na terenie byłego zaboru pruskiego występowały głównie banki ludowe, obsługujące zarówno chłopów, jak i mieszczan. Ich cechą były wysokie obroty, znaczna liczba członków i wysokie udziały. Kultywowały one nadal hasła pracy organicznej: oszczędność, rzetelność, trzeźwość. Pod względem organizacyjnym były bardzo zdyscyplinowane. Natomiast na obszarze byłego Królestwa Polskiego również istniały po roku 1918 różne instytucje kredytu spółdzielczego. Nosiły one rozmaite nazwy i nastawione były głównie na obsługę tak zwanych warstw średnich. Spółki te, przybierały często postać spółdzielni w celu uzyskania ulg podatkowych i osiągnięcia zamierzeń gospodarczych. Por. W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. II 1918-1939, Warszawa 1967, s. 35-37.

³⁰⁷ Wbrew opinii historyków niemieckich w okresie międzywojennym spółdzielczość niemiecka znalazła w odrodzonym państwie polskim bardzo korzystne warunki rozwoju. Oto kilka przykładów na potwierdzenie tej tezy: po pierwsze mniejszość niemiecka, złożona głównie ze średnio i wielkorolnych chłopów oraz posiadaczy wielkiej własności ziemskiej, jak również zamożnego mieszczaństwa, stanowiła bardzo atrakcyjne środowisko dla spółdzielczości, a zwłaszcza kredytowej. Po drugie mniejszość ta korzystała z różnych form pomocy materialnej z Niemiec; pomoc ta rozprowadzana była między innymi przez organizacje spółdzielcze. System ukrytego, pośredniego finansowania spółdzielczości niemieckiej przybrał na sile po dojściu do władzy Hitlera. Nie dotyczyło to jednak radomskiej spółdzielni, ponieważ kiedy Hitler zdobywał władzę już nie istniała. Poza tym formalnie była spółdzielnią polską i takiej pomocy prawdopodobnie by nie uzyskała. Na szczególne podkreślenie zasługuje też fakt, iż środowisko związane z parafią ewangelicko-augsburską w Radomiu było bardzo nieprzychylnie nastawione do agresywnych planów hitlerizmu na wschodzie i roli, jaką w tych planach odegrać miała dobrze zorganizowana mniejszość niemiecka na ziemiach polskich. Po trzecie klientami spółdzielni niemieckich byli także Polacy. Dzięki temu zwiększały się obroty zrzeszeń niemieckich i obniżały koszty handlowe.

³⁰⁸ Były to: Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce, Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę, Związek Spółdzielni Wiejskich Województwa Pomorskiego, Związek Spółek Niemieckich w Polsce, Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Polsce.

prowadziła. Wręcz przeciwnie, członkowie władz spółdzielni zawsze wykazywali się patriotyczną propolską i propanstwową postawą. Ewangelicka Spółdzielnia Kredytowa należała do Związku Spółdzielni Polskich i podlegała Radzie Spółdzielczej w Warszawie. Założona została przez władze radomskiej parafii ewangelickiej i tylko stereotyp „ewangelik - Niemiec”, dość popularny jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej, mógł powodować całe to zamieszanie z nazewnictwem rzeczony kooperatywy.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej gospodarka ziem polskich została w znacznym stopniu zdewastowana. 4% stanowiły bezpośrednie zniszczenia wojenne, 18% skutki ewakuacji Rosjan, 22% grabież austriacka, 56% grabież niemiecka. Łączne straty przemysłu i handlu wynosiły wówczas 1,2 miliarda franków szwajcarskich. W jeszcze większym stopniu ucierpiało rolnictwo zarówno w związku z działaniami wojennymi, które spowodowały bezpośrednie zniszczenia zabudowań i zasiewów, jak też grabieżczej polityki okupantów, mobilizacji do wojska mężczyzn i koni, braku dostaw nawozów sztucznych i maszyn. W Królestwie Polskim zniszczenia budynków w miastach i na wsi szacowano łącznie na 425 tysięcy³⁰⁹.

Sytuacja gospodarcza w Radomiu i okolicach w pierwszych dniach niepodległości przedstawiała się podobnie. Skala zniszczeń była ogromna. Mimo tych wszystkich przeciwności parafia ewangelicka w Radomiu zaczęła się jednak odradzać. Zaczęli powracać deportowani w 1915 roku koloniści. Większość ich majątków była jednak na tyle zniszczona, że wielu z nich decydowało się na emigrację. Skale tego zjawiska najlepiej obrazują dane statystyczne. W roku 1914 w Radomiu mieszkało 739 osób wyznania ewangelickiego, a w 1921 już tylko 432 osoby. Liczba ewangelików w Radomiu, w wyniku pierwszej wojny światowej, spadła, więc niemalże o połowę³¹⁰. Aby zatrzymać falę emigracji władze parafii podjęły natychmiastową akcję pomocy finansowej swoim parafianom. Wtedy też pomogły zbory, które nie uległy tak dotkliwym zniszczeniom. Parafia w Pabianicach przekazała 1376 koron, 280 marek oraz 10 rubli. Konsystorz Generalny przesłał 3842 rubli. 100 tysięcy marek przysłał Superintendent Generalny ks. dr Juliusz Bursche. Do parafii radomskiej popłynęła także pomoc amerykańska, zorganizowana przez Kościół Synodu Missouri. To właśnie te środki stały się podstawą do utworzenia w roku 1920 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej³¹¹.

Skąd w ogóle zrodził się pomysł założenia przy parafii spółdzielni? Otóż odpowiedź jest prosta. Działalność spółdzielcza zawsze przynosiła wymierną korzyść swoim członkom. Była to pośrednia forma między kapitalizmem a socjalizmem. Mityczna trzecia droga, alternatywa, ucząca ludzi współdziałania, sa-

³⁰⁹ J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 45.

³¹⁰ *Radom dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. S. Witkowski, Warszawa 1985, s. 12.

³¹¹ J. Kłaczek, *Historia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Radomiu*, Toruń 2005, s. 41.

mopomocy i efektywnego pomnażania swoich majątków. Spółdzielczość tak jak w czasie zaborów, tak i teraz pozostawała w dalszym ciągu atrakcyjną formą samoobrony warstw upośledzonych gospodarczo. Uchwalenie nowej ustawy o spółdzielniach 20 października 1920 roku dawało zupełnie nowe perspektywy rozwoju³¹², m.in. takie jak zwolnienia podatkowe oraz możliwość pomnożenia środków, które parafia otrzymała w ramach amerykańskiej pomocy, założenie nowej spółdzielni co w tamtych czasach nie było skomplikowane, nie wymagało bowiem zgody władz administracyjnych, jedynie rejestracji sądowej.

I tak oto z inicjatywy ówczesnego pastora Henryka Tochtermanna powstało Ewangelicko-Parafialne Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Radomiu. Jego statut został zatwierdzony 6 listopada 1920 roku przez Ministra Skarbu³¹³. Towarzystwo działało na terenie Radomia i posiadało filie w Jaworze (powiat ilżecki) i w Kozienicach. Siedzibą towarzystwa był Radom. Jak głosił § 2 statutu:

„Towarzystwo ma na celu popieranie wśród członków oszczędności drogą przyjmowania wkładów, udzielania członkom pożyczek i kredytu celem rozwoju gospodarstw rolnych, przemysłu, rzemiosł i handlu, jak również w wypadkach koniecznej potrzeby lub nieszczęść, wreszcie pośrednictwo przy zakupie lub sprzedaży wytworów gospodarstwa rolnego i przemysłowego oraz inwentarza”³¹⁴.

Towarzystwo było osobą prawną, mogło posiadać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, a tym samym sprzedawać i nabywać nieruchomości, przyjmować darowizny, pozywać i stawać przed sądem, zawierać umowy i wydawać pełnomocnictwa. Fundusze towarzystwa stanowiły kapitały: zakładowy, zasobowy i specjalny.

Członkami Towarzystwa mogli być pełnoletni mieszkańcy parafii ewangelickiej w Radomiu i w filiałach Jawor i Kozienice oraz ewangelickie stowarzyszenia parafialne. Liczba członków nie była ograniczona żadną normą, lecz nie mogła być mniejsza niż 20 osób. Gdyby ta liczba spadła poniżej 20, miało nastąpić rozwiązanie i likwidacja Towarzystwa. Członkami nie mogły zostać osoby, podlegające ograniczeniu praw na skutek decyzji sądowych. Parafia-

³¹² Ustawę oparto na tak zwanych siedmiu podstawowych zasadach spółdzielczych: dobrowolności, swobodnym dostępie do spółdzielni, a tym samym zmienności funduszy spółdzielczych, równego głosu wszystkich członków, osobistego wykonywania przez nich swoich uprawnień, niepodzielności funduszu zasobowego, ograniczonego oprocentowania udziałów członkowskich i podziału zysków proporcjonalnie do transakcji członków ze spółdzielnią. Por. Z. Chyra-Rolicz, *Pod spółdzielczym sztandarem. Z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982 r.*, Warszawa 1985, s. 91.

³¹³ AAN, RS, sygn. 15258, s. 168.

³¹⁴ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), Sąd Okręgowy w Radomiu (dalej SOR), sygn. 79, Statut Ewangelicko-Parafialnego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Radomiu, k. 13.

nie przystępowali do Towarzystwa na zasadzie pisemnej deklaracji i wniesienia udziałów. Jeden udział wynosił 200 Mk. pol. rocznie. Członków przyjmował Zarząd Towarzystwa. W przypadku nie przyjęcia przysługiwało odwołanie się do Walnego Zgromadzenia. Każdy członek przy wstąpieniu do Towarzystwa otrzymywał od Zarządu egzemplarz statutu oraz książeczkę obrachunkową, do której zapisywano jego udział, wszystkie wpłaty, wypłaty, pożyczki i dywidendę³¹⁵. Każdy członek mógł wystąpić z Towarzystwa przy końcu roku operacyjnego po uprzednim pisemnym zawiadomieniu przynajmniej na sześć miesięcy wstecz. Członkowie nie stosujący się do przepisów statutu, niewypłacalni, lub działający na szkodę Towarzystwa, mogli być wyłączeni na mocy postanowienia Walnego Zgromadzenia.

Władzami Towarzystwa były: Zarząd, Walne Zgromadzenie, Rada Nadzorcza i Komisja Rewizyjna. Zarząd prowadził wszelkie sprawy Towarzystwa i reprezentował je we wszystkich sprawach sądowych i nie tylko. Składał się z trzech członków i dwóch zastępców. Członkowie Zarządu wybierani byli przez Walne Zgromadzenie z grona członków Towarzystwa na okres trzech lat, a zastępcy na jeden rok. Corocznie członkowie Zarządu po rocznym Walnym Zgromadzeniu wybierali przewodniczącego i jego zastępcę. Zarząd kierował wszystkimi sprawami Towarzystwa i dysponował jego funduszami³¹⁶.

Walne zgromadzenia były zwyczajne i nadzwyczajne. Zgromadzenia zwyczajne Zarząd zwoływał corocznie, najpóźniej w kwietniu, w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, projektu wydatków i planu działalności na rok następny, również dla wyboru członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zarząd zwoływał według własnego uznania lub na żądanie Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej lub 1/10 części ogółu Towarzystwa³¹⁷.

Rada Nadzorcza miała roztaczać nadzór nad prowadzeniem interesów przez Zarząd we wszystkich dziedzinach działalności i badać w tym celu bieg wszystkich spraw Towarzystwa. Rada Nadzorcza sprawdzała, aby zarządzanie było sprawowane zgodnie z postanowieniami prawa, statutem, regulaminami i uchwałami Walnego Zgromadzenia³¹⁸.

W celu sprawdzenia sprawozdania, bilansu ksiąg, rachunków i całego biegu interesów Towarzystwa Walne Zgromadzenie miało prawo wybrać Komisję Rewizyjną, składającą się co najmniej z trzech członków Towarzystwa, którzy nie byli członkami Zarządu i nie pełnili innych funkcji w Towarzystwie³¹⁹.

³¹⁵ Ibidem, k. 14.

³¹⁶ Ibidem, k. 20.

³¹⁷ Ibidem, k. 22.

³¹⁸ Ibidem, k. 24.

³¹⁹ Ibidem, k. 26.

Wśród dwudziestu założycieli Towarzystwa znaleźli się głównie chłopci - koloniści niemieccy, byli także fabrykanci, nauczyciel, ławnik sądowy, młynarz, ślusarz, stelmach, właściciele radomskich kamienic i oczywiście pastor ks. Henryk Tochtermann³²⁰. Dokładna data rozpoczęcia działalności Towarzystwa to 18 listopada 1920 roku³²¹.

W 1921 roku liczba członków Towarzystwa wynosiła 238 osób, wysokość jednego udziału 200 Marek polskich, pożyczki udzielane były do wysokości 50 000 Mk. pol. W omawianym okresie pobierano procenty: 5% od pożyczek i 4% prowizji od udzielonego kredytu. Pod koniec roku członkowie spółdzielni zalegali kasie 3,076,300 Mk. pol. Były to pożyczki udzielane za poręczeniem osobistym. Pożyczek za poręczeniem hipotecznym oraz pod zastaw papierów wartościowych i ruchomości nie udzielano. W roku 1921 Zarząd odbył 4 posiedzenia, Rada Nadzorcza 1 i Walne Zgromadzenie 1. Prezesem był wspomniany wyżej ks. Henryk Tochtermann. Okres kredytowania był różny w zależności od potrzeb kredytobiorcy. W zasadzie zgodnie ze statutem nie powinien on przekraczać pięciu lat. W drodze wyjątku 11 członków spółdzielni otrzymało jednak kredyt na okres dziesięciu lat³²².

Początki spółdzielni były bardzo dobre. Bilans za rok 1921 wykazał zysk brutto 32,550 Mk. pol. W związku z tym Walne Zgromadzenie zatwierdziło rachunki, udzielając Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium. Z zysku 10 000 Mk. pol. przeznaczono na kapitał rezerwowy oraz 22 550 Mk. pol. na kapitał obrotowy. Dywidendy postanowiono nie wypłacać³²³.

Na początku roku 1922 Towarzystwo liczyło już 247 członków. Wysokość udziałów pozostała bez zmian. Podniesiono natomiast wysokość pożyczki do 60 000 Mk. pol. Zwiększono także oprocentowanie pożyczek do 8%, natomiast prowizja pozostała bez zmian w wysokości 4%. Zadłużonych osób w 1922 r. było 91, na łączną kwotę 1,998,000. W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 12 posiedzeń, Rada Nadzorcza 3, Walne Zgromadzenie 2³²⁴. Cały problem z opisywaną ewangelicką inicjatywą spółdzielczą polegał jednak na tym, że bardzo uczciwi ludzie, którzy ową spółdzielnię w jak najlepszej wierze założyli, prawdopodobnie nie posiadali zbyt dużego doświadczenia w branży spółdzielczej. Jakie były tego skutki? Otóż 27 lipca 1922 roku Ministerstwo Skarbu wydało polecenie dokonania rewizji w radomskiej spółdzielni panu Bronisławowi Małeckiemu z Warszawy. Owa rewizja rozpoczęła się 7 sierpnia. Małecki poprosił, aby zwołać Radę Nadzorczą na czas rewizji, co nie nastąpiło. Przy rewizji obecny był

tylko pastor ks. Henryk Tochtermann i pracownik Towarzystwa Józef Krause.

„Towarzystwo lokalu specjalnego nie posiada - pisał Małecki w swoim sprawozdaniu - i właściwie żadnych operacji nie prowadzi. Rozdzieliło ono wśród parafian zrujnowanych przez wojnę, tytułem pożyczek specjalny kapitał nadesłany na ten cel przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie i obecne czynności Towarzystwa polegają jedynie na inkasowaniu należnych rat i procentów. Wbrew §58 obowiązującego statutu nie odbyło się dotychczas posiedzenie Walnego Zgromadzenia w celu rozpatrzenia zatwierdzenia bilansu za rok 1921. Rada Nadzorcza ostatnie swoje posiedzenie odbyła w maju 1922 roku. Zarząd posiedzeń swoich nie protokołuje zupełnie. W protokołach Walnych Zgromadzeń brak wyszczególnienia porządku obrad i ilości obecnych na posiedzeniach członków Towarzystwa. Pożyczki wydawane są pod rewersy prywatne, przeważnie nie opłacane stemplami. Rejestr członków nie zastosowany jeszcze do Instrukcji Rady Spółdzielczej z dnia 28 stycznia 1922 roku. Zastępuje go książka udziałów. Pozostała w gotówce suma 215947 przechowywana jest w Oddziale Radomskim Banku Handlowego w Warszawie³²⁵.

Z punktu widzenia rewidenta nie wyglądało to najlepiej, chociaż w swoim sprawozdaniu przyznał także, iż rachunkowość Towarzystwa prowadzona była starannie i bez zarzutów, a to przecież było najważniejsze. Rewizja trwała do 4 września. W związku z jej zakończeniem Ministerstwo Skarbu przesłało prezesowi Tochtermannowi pouczenie z następującymi zaleceniami: Walne Zgromadzenie powinno być zwoływane corocznie najpóźniej w kwietniu, posiedzenia Rady Nadzorczej powinny odbywać się co najmniej raz na miesiąc (powinna być prowadzona księga protokołów, Zarząd powinien się zbierać co najmniej dwa razy w miesiącu i z posiedzeń swoich sporządzać protokoły, podpisywane przez wszystkich obecnych członków, należy niezwłocznie założyć rejestr członków. Księgi rachunkowe nie mogą wykazywać zaległości, do Rady Spółdzielczej należy przesłać pełne sprawozdania za rok 1920 i 1921 oraz odpisy protokołów Walnych Zgromadzeń, na których owe sprawozdania zostały zatwierdzone i listy członków Zarządu i Rady Nadzorczej z oznaczeniem ich imienia nazwiska, zatrudnienia i adresu³²⁶. W skład Zarządu w latach 1921 i 1922 wchodził: ks. Henryk Tochtermann, Józef Karsch, Julian Erdmann. Natomiast w skład Rady Nadzorczej: Gustaw Kindt, Krystian Betker, Jan Zerbin i B. Ciagliński. Wiosną 1923 roku Henryk Tochtermann zrezygnował z funkcji prezesa. Prawdopodobnie zmęczony był już ciągłymi naciskami ze strony Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, dotyczącymi spraw administracyjnych i proceduralnych. Przed swoją rezygnacją uzupełnił jednak całą dokumentację. W nowym Zarządzie znaleźli się Jan Jakub Samuel Freudenheim - wicedyrektor Banku Zachodniego w Radomiu, Gustaw Betker -

³²⁰ Ibidem, k. 27-28.

³²¹ AAN, RS, sygn. 15258, Pismo do Ministerstwa Skarbu, Departament Kredytowy, nr 72313 z dn. 23.XI.1920, s. 139.

³²² Ibidem, Rachunek i Bilans E.P.T.P.O w Radomiu z 31 grudnia 1921 roku, s. 145-148.

³²³ Ibidem, Protokół Walnego Zgromadzenia z 22 października 1922 roku, s. 166.

³²⁴ Ibidem, s. 165

³²⁵ Ibidem, Sprawozdanie z rewizji nr 23, s. 134-135.

³²⁶ Ibidem, Pismo z Ministerstwa Skarbu w sprawie wyników rewizji z 23 września 1922 roku, s. 132-133.

urzędnik radomskiego Ratusza, Jakub Matys - rolnik z Bielichy. W skład Rady Nadzorczej weszli zaś Gustaw Kindt, Julian Erdman, Karol Dug, Krystian Betker, Gottlieb Zerbin³²⁷.

W styczniu 1923 roku nowy statut zmienił też nazwę Towarzystwa na Ewangelicką Spółdzielnię Kredytową z nieograniczoną odpowiedzialnością³²⁸. W roku 1930 zgodnie z §91 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 17 marca 1928 r. został rozszerzony zakres spółdzielni, a mianowicie zaczęła ona udzielać kredytów w formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek ubezpieczonych, hipotecznie, przez poręczycieli lub zastawem papierów wartościowych. Udział członkowski w 1930 roku wynosił 25 złotych płatny jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni. Zarząd w tym okresie stanowili pastor ks. Edmund Friske, Gustaw Betker i Szymon Klauzer, a zastępowali ich: Ludwik Pinno i Leon Malinowski³²⁹.

6 października 1930 roku w §9 statutu zarejestrowano zmianę na wniosek Walnego Zgromadzenia z 24 listopada 1929 roku. Odpowiedzialność członków spółdzielni za zobowiązania została zmieniona z nieograniczonej na ograniczoną, tj. członkowie od tej pory odpowiadali za zobowiązania spółdzielni dziesięciokrotnie w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Zmieniono też nazwę spółdzielni na Ewangelicką Spółdzielnię Kredytową z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu³³⁰.

Wielki kryzys ekonomiczny, jaki miał miejsce na świecie w latach 1929-1933/35 nie oszczędził także ewangelickiej kooperatywy z Radomia. W maju 1933 roku Walne Zgromadzenie członków spółdzielni podjęło decyzję, że z powodu niespłacania pożyczek przez członków, głównie małorolnych kolonistów, należy spółdzielnię postawić w stan likwidacji. Na likwidatorów powołano: Włodzimierza Żarnowskiego, Augusta Missola i Władysława Hirszewskiego. Dnia 7 maja 1933 roku spółdzielnia została rozwiązana. W 1934 r. została wykreślona z listy członków Związku Spółdzielni Polskich. Od czasu rozwiązania, likwidująca się spółdzielnia nie prowadziła żadnych dodatkowych operacji poza przymusowym ściąganiem poprzez postępowanie cywilne i egzekucyjne zaległych pożyczek³³¹. Likwidacja spółdzielni trwała od 1933 do 1937 r.

W czasie rewizji, którą zleciła Państwowa Rada Spółdzielcza panu Zygmuntowi Zawadzkiemu, 3 czerwca 1935 roku, ustalono liczbę członków spółdzielni na 60 osób. Likwidacja przebiegała bardzo wolno, zastrzeżeń z rewizji nie było, likwidatorzy pracowali społecznie. W 1936 r. zmieniono czasopi-

³²⁷ Ibidem, Pismo Ks. H. Tochtermanna do Ministerstwa Skarbu z dnia 15 maja 1923 roku, s. 119.

³²⁸ APR, SOR, sygn. 79, Statut Ewangelickiej Spółdzielni Kredytowej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu, k. 3-6.

³²⁹ AAN, RS, sygn. 15258, Decyzja Sędziego Bekermana o zmianach statutowych z 16 stycznia 1930, s. 114.

³³⁰ Ibidem, Decyzja z 6 października 1930 roku, s. 111-112.

³³¹ Ibidem, Pismo do Ministerstwa Skarbu z dn. 14 sierpnia 1934 r., s. 102.

smo do ogłoszeń na „Spółnotę Pracy”. Spółdzielnię zlikwidowano ostatecznie 4 kwietnia 1937 roku. Ostatnie Walne Zgromadzenie odbyło się w sali parafialnej przy ulicy Mikołaja Reja 6. Z 58 członków spółdzielni na spotkanie przybyło tylko 17 osób³³². Świadczy to o zupełnym braku zainteresowania ze strony rolników zrzeszonych w kooperatywie. Ostatnie urzędowe pismo w sprawie spółdzielni parafia otrzymała jeszcze 19 września 1940 roku z Krakowa z prośbą o sprawozdanie za rok 1939. Jakiś urzędnik nie wiedział, że kooperatywa przy radomskiej parafii już dawno nie istnieje³³³.

Czytając akta Ewangelickiej Spółdzielni Kredytowej z Radomia odnosi się wrażenie, iż osadnicy traktowali spółdzielnię w sposób bardzo instrumentalny. Z przynależności do niej czerpali spore korzyści, natomiast obca im była piękna ideowość tego ruchu opartego na sprawdzonych ideach solidaryzmu społecznego. Dbalości o rozwój spółdzielni nie można natomiast odmówić władzom parafii. Nawet wtedy, gdy nie ze wszystkim sobie radziły, to szybko znajdowały wsparcie w osobach kompetentnych, znających się doskonale na spółdzielczych zagadnieniach. Przykładem jest tutaj zmiana na stanowisku prezesa spółdzielni, jaka nastąpiła w roku 1923, kiedy to pastora Henryka Tochtermanna, gubiącego się w przepisach spółdzielczych zastąpił wicedyrektor Banku Zachodniego w Radomiu Jan Freudenheim.

Rys historyczny spółdzielczego epizodu parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu pokazuje, jak silna potrafiła być dobrze zorganizowana wspólnota i jak ciężkie czasy mogła przetrwać dzięki spółdzielczemu współdziałaniu.

³³² APR, SOR, sygn. 79, Protokół z posiedzenia Walnego Zgromadzenia członków Ewangelickiej Spółdzielni Kredytowej w likwidacji, k. 63-64.

³³³ AAN, RS, sygn. 15258, s. 17.

Inne spółdzielnie

a) Spółdzielnie mieszane narodowościowo

W sierpniu 1901 r. Ministerstwo Finansów Cesarstwa Rosyjskiego zatwierdziło statut Radomskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego (późniejsza nazwa: Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Radomiu). Członkami Towarzystwa mogli być mieszkańcy miasta Radomia oraz towarzystwa, spółki i inne organizacje, zatwierdzone przez władze carskie. Towarzystwo miało prawo przyjmowania wkładów pieniężnych, zaciągania i udzielania pożyczek oraz kupowania i odsprzedawania towarów niezbędnych dla celów gospodarczych członków Towarzystwa. Każdy z członków Towarzystwa miał prawo do wykupienia tylko jednego udziału w kwocie od 15 do 100 rubli. Zobowiązania Towarzystwa składały się z wkładów i długów. Ogólna suma zobowiązań nie mogła być większa niż pięciokrotna wartość udziałów i kapitału zapasowego. Statut w art. 128 stwierdzał m. in. „Wszelka w ogóle korespondencja Towarzystwa i jego pełnomocników z władzami i osobami urzędowymi powinna być prowadzona w języku rosyjskim... cała wewnętrzna procedura Towarzystwa, nie wyłączając protokółów i dzienników posiedzeń, rachunkowości i sprawozdania powinny być prowadzone jedynie w rosyjskim języku... Korespondencja Towarzystwa z innymi prywatnymi towarzystwami i osobami dozwolona jest w języku polskim”³³⁴. Inauguracja Towarzystwa nastąpiła 23 X 1901 r.; wstąpiło do niego 729 osób. W roku 1913 liczba członków wzrosła do 3569; w tym było 2687 Żydów i 881 Polaków. W skład rady nadzorczej wchodził: Leon Bekerman - prezes, Józef Pleniewicz (aptekarz) - wiceprezes oraz członkowie: Natan Adler - przemysłowiec, Rachmil Bialski - przemysłowiec, Fersz Mordka Danzinger - kupiec, Władysław Gąsowski - właściciel zakładu ślusarsko-mechanicznego, Peltyn Muszkatblitt - nauczyciel, Józef Pełczyński - lekarz, Władysław Roguski - adwokat. Zarządem kierował Aleksander Sobecki - jako prezes, członkami tego gremium byli ponadto Jechiel Kammer i Herman Kankus. W tym okresie udziały po 100 rubli wpłaciło 480 członków, udziały powyżej 50 rubli - 876 osób, zaś udziały po 25-50 rubli - 2213 osób. Na dzień 1 I 1914 r. Towarzystwo posiadało 168 tys. rubli z tytułu wykupionych udziałów członków oraz ponad 596 tys. rubli na 1879 kontach (bezterminowych, terminowych i czekowych). Ogółem do

³³⁴ RS, sygn. 15292; Statut Radomskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego z 1901 r.

1 I 1914 r. suma zadłużeń członków wyniosła prawie 536 tys. rubli. Stopa procentowa od pożyczek wynosiła od 8 do 8,5%. Zysk za rok 1912 wynosił ponad 10,6 tys., rubli, z czego m. in. na dywidendy (4%) dla członków przeznaczono 4,7 tys. rubli (w latach 1901-1911 dywidendy nie wypłacano), na fundusz budowy własnego domu - prawie 2,2 tys. rubli, zaś na cele dobroczynne 660 rubli. W tej ostatniej pozycji przewidziano datki w wysokości 20-90 rubli dla Ochronki przy Towarzystwie Dobroczynności, Towarzystwa Opieki nad Umysłowo Chorymi, Czytelni, Szpitala św. Kazimierza, Szpitala Starozakonnych, Szkoły Wronckiej, Szkoły Handlowej Męskiej, Towarzystwa Szerzenia Oświaty wśród Żydów, Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Bratniej Pomocy, Towarzystwa Bezprocentowych Pożyczek, Towarzystwa Higienicznego, Towarzystwa Pomocy Biednym, Patronatu Więziennego oraz dla „biednych na święta wielkanocne”³³⁵. Wybuch I wojny światowej spowodował poważne trudności w działalności Towarzystwa. W sprawozdaniu za rok 1914 stwierdzono m. in.: „Ujemne skutki wojny, jakie się nieuchronnie wyłonić musiały i w naszym Towarzystwie, wyrażają się w: 1) zmniejszeniu się sum lokacyjnych, 2) wyczerpaniu wolnej gotówki, 3) zaprzestaniu wydawania nowych pożyczek, 4) nieregularnej spłacie pożyczek przez ogół członków Towarzystwa. Zmniejszenie się sum lokacyjnych rozpoczęło się tuż zaraz po wypowiedzeniu wojny. Kasa Towarzystwa została wprost obłożona przez masę wkładców, którzy powodowani ogólną paniką, żądali natychmiast zwrotu swoich wkładów, bez względu na to czy te ostatnie były im rzeczywiście potrzebne. W ciągu 5 dni kasa Towarzystwa wypłaciła 472 osobom 42 tys. rubli, po czym jednak żądania te stały się nieco bardziej umiarkowane. Natomiast biedniejsze sfery wkładców, które utraciły wszelką możliwość zarobkowania i siłą wypadków skazane zostały na czerpanie środków do życia ze swych, na czarną godzinę przeznaczonych oszczędności, w dalszym ciągu nie przestawały tłumnie zgłaszać się po odbiór swych funduszy... Bardziej jeszcze niekorzystny wpływ wywarły wypadki wojenne na wypłacalność członków”³³⁶. Zarząd Towarzystwa uspokajał członków, że straty wynoszą tylko 9 tys. rubli, a pożyczki (z wyjątkiem tych, które zaciągnęli członkowie poszkodowani przez działania wojenne) są w większości spłacane. W końcu 1914 r. kapitał zapasowy, po odpisaniu strat, wynosił prawie 2,1 tys. rubli, zaś kapitał zgromadzony na budowę własnego domu - ponad 6,1 tys. rubli. Spodziewano się ponadto uzyskania do końca roku 1914 prawie 24 tys. rubli tytułem zaległych odsetek³³⁷. Po wycofaniu się z Królestwa Polskiego wojsk rosyjskich (w połowie 1915 r.) i objęciu Radomia przez administrację austro-węgierską stan finansowy Towarzystwa uległ znacznej poprawie. Wpływy od udzielonych dawniej pożyczek znacz-

³³⁵ Ibidem, *Sprawozdanie Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Radomiu za 1913 rok*, Radom 1914.

³³⁶ RS, sygn. 15292, *Sprawozdanie Towarzystwa... za 1914 rok*, Radom 1915, s.5,7.

³³⁷ Ibidem, s.9.

nie wzrosły, zmniejszyła się liczba osób wycofujących swe wkłady, wzrosła zaś liczba nowych wkładów (ich wartość przekroczyła 16,8 tys. rubli). Zysk za rok 1916, wynoszący ponad 3,5 tys. rubli został przeznaczony na pokrycie nie zapłaconych procentów od pożyczek³³⁸. W roku 1918 w skład zarządu Towarzystwa wchodził: Józef Pleniewicz, Markus Gelblum i Jechiel Kammer, zaś rada nadzorcza działała w składzie: Kazimierz Kozerski - prezes, Józef Temerson - wiceprezes oraz członkowie: Rachmil Bialski, Natan Fenigstein, Tadeusz Filleborn, Benecjan Munzberg, Peltyn Muszkatblit, Józef Pełczyński i Marian Skorzyński. W tym okresie Towarzystwo, konstruując budżet, operowało rosyjskimi rublami przeliczając je na austro-węgierskie korony (1 korona = 40 kopiejek). W końcu 1918 r., już po powstaniu niepodległej Polski, Towarzystwo osiągnęło czysty zysk w wysokości 3,4 tys. rubli³³⁹. Wprowadzenie w całym kraju marki polskiej i jej szybka dewaluacja znacznie osłabiły Towarzystwo. Ogólne zebranie reprezentantów członków Towarzystwa odbyte 14 IV 1920 r. (w lokalu przy placu 3 Maja 2) stwierdziło że w roku 1919 straty Towarzystwa wyniosły ponad 11,7 tys. rubli. Postanowiono podnieść stopę procentową od udzielanych pożyczek do 12% i upoważniono zarząd do zaciągnięcia pożyczek na dokapitalizowanie Towarzystwa³⁴⁰. Uchwałą zebrania reprezentantów z 27 II 1921 r. podwyższono wysokość udziału do 1 tys. marek, zaś tych członków, którzy do 1 V 1922 r. nie dopełnili tego obowiązku skreślono z rejestru Towarzystwa. Jednocześnie wobec nawiązania kontaktów z Jewish Colonization Association, Towarzystwo w swej polityce kredytowej było zmuszone do preferowania rzemieślników narodowości żydowskiej. Wszystko to spowodowało wycofywanie się z Towarzystwa członków narodowości polskiej. W roku 1922 Towarzystwo zmieniło nazwę na Spółdzielnia Kredytowa dla Handlu i Rzemiosł w Radomiu z ograniczoną odpowiedzialnością i postanowiło połączyć się z Bankiem Spółdzielczym przy Żydowskim Klubie Rzemieślniczym. W marcu 1927 r. spółdzielnia obchodziła 25-lecie swego powstania; uroczystość zorganizowano w kino-teatrze „Czary” przy ul. Lubelskiej 47³⁴¹. Kryzys gospodarczy spowodował duże straty spółdzielni; w tej sytuacji walne zgromadzenie członków, na zebraniach w dniach 5 i 19 XI 1933 r., postanowiło rozwiązać spółdzielnię i powołać komisję likwidacyjną w składzie: Henech Hurwicz, Aron Frydland i Jakub Ajzenman³⁴². Do wybuchu II wojny światowej postępowanie likwidacyjne nie zostało zakończone. Formalne rozwiązanie spółdzielni nastąpiło prawdopodobnie w 1942 r.³⁴³

³³⁸ Ibidem, *Sprawozdanie... za 1916 rok*, Radom 1917.

³³⁹ Ibidem, *Sprawozdanie... za 1918 rok*, Radom 1919.

³⁴⁰ Ibidem, Protokół zebrania przedstawicieli Towarzystwa z 14 IV 1920 r.

³⁴¹ RS, sygn. 15292, Zaproszenia z 1927 r.

³⁴² Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 24 XI 1934 r.

³⁴³ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej w Krakowie z 22 VII 1942 r.

W roku 1904 została zatwierdzona przez władze carskie „Ustawa Radomskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu”³⁴⁴. W końcu 1913 r. Towarzystwo liczyło 604 członków, w tym 304 kupców i przemysłowców, 197 rzemieślników, 43 właścicieli domów, 36 urzędników, 3 „obywateli ziemskich” i 21 innych. W tym okresie kapitał zakładowy wynosił ponad 37 tys. rubli, zaś kapitał zapasowy i rezerwowy 10,5 tys. rubli. Od 1907 r. Towarzystwo wypłacało dywidendy; walne zebranie w roku 1913 postanowiło wypłacić dywidendę za rok 1912 (4%) w łącznej wysokości 1,2 tys. rubli. Czysty zysk za rok 1912 wyniósł 2,2 tys. rubli; sumę tę, wraz z pozostałością zysku z 1911 r. (938 rubli), postanowiono przeznaczyć m. in. na dywidendę, gratyfikację dla zarządu i biura (755 rubli), kapitał zapasowy (220 rubli) i cele dobroczynne (100 rubli). Natomiast zysk w roku 1913 wyniósł ponad 5,8 tys. rubli; suma ta, wraz z pozostałością zysku za 1912 r., została rozdysponowana głównie na dywidendy (1,4 tys. rubli), gratyfikacje dla zarządu i biura (1,37 tys. rubli), kapitał zapasowy i rezerwowy (razem około 1,08 tys. rubli), na podatek przemysłowy od zysku (323 rubli) i na cele dobroczynne (300 rubli). Ponadto doroczne walne zebranie reprezentantów, obradujące w dniu 15 III 1914 r. na „nieprzewidziane straty w roku 1914” zarezerwowało ponad 1,9 tys. rubli. W tym okresie w skład zarządu wchodził: Julian Kasprzykowski (właściciel apteki) - jako prezes oraz Maurycy Frenkiel (agent Rosyjskiego Towarzystwa Transportowego) i Ludwik Kobryner (kupiec), zaś do rady nadzorczej: Szmerko Brams (przemysłowiec) - jako prezes oraz dr J. Adler, Ludwik Buff (właściciel garbarni), Konstanty Dorociński (właściciel apteki), M. Ejzman, M. Endelman (adwokat), Władysław Finkielstein (lekarz), T. Maliszewski, Mojżesz Salbe (kupiec i właściciel domu) i Ela Tenenbaum (właściciel odlewni)³⁴⁵. Lokal Towarzystwa znajdował się przy ul. Lubelskiej 23. W czasie I wojny światowej Towarzystwo działało mało aktywnie; nie zwoływano też zebrań reprezentantów członków. 15 V 1921 r. zebranie takie postanowiło rozwiązać Towarzystwo. Powołano komisję likwidacyjną w składzie: Abram Sztolman (przemysłowiec) - przewodniczący, Ludwik Kobryner, Mordka Wertheim i Moszek Bluman (współwłaściciel odlewni)³⁴⁶. Formalnie zobowiązania Towarzystwa, wypłacane w zdewaluowanych markach polskich, udało się w zasadzie pokryć, ale stracili na tym członkowie Towarzystwa³⁴⁷.

12 I 1927 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował Powszechny Bank Spółdzielczy z odpowiedzialnością ograniczoną w Radomiu. Spółdzielnia miała 260 członków (Polaków i Żydów), którzy wykupili 240 udziałów (po 40 zł); jej

³⁴⁴ RS, sygn. 15319

³⁴⁵ RS, sygn. 15319, *Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu za 1913 rok*, Radom 1914.

³⁴⁶ RS, sygn. 15319, *Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli Towarzystwa przeprowadzonej 27 XI 1922 r.*

³⁴⁷ Ibidem, Protokół tegoż z kontroli przeprowadzony u likwidatorów w dniu 9 V 1932 r.

siedziba mieściła się przy ul. Lubelskiej (Żeromskiego) 27. W skład zarządu wchodził: Gustaw Betker, Adolf Wajsman i Moryc Frenkel, zaś radę nadzorczą tworzyli: Markus Cemach, Emil Garboniak, Henryk Sztiller, Bronisław Sobieniecki, Mieczysław Przasnycki, Maurycy Kellerwurm, Jan Oswald Piekarski, Henryk Auszer i Lejb Majzels³⁴⁸. Spółdzielnia (należąca do roku 1930 do Powszechnego Związku Rewizyjnego we Lwowie) początkowo działała sprawnie, ale już od 1930 r. zaczęły się mnożyć skargi na jej opieszałość w wykonywaniu przelewów gotówki. Liczba członków w końcu roku 1931 wzrosła do 532, ale suma ich wkładów zmalała z około 9,8 tys. zł w styczniu 1931 r. do 4 tys. w końcu tego roku, zaś straty na dzień 1 I 1931 r. osiągnęły ponad 12 tys. zł. W tej sytuacji walne zebranie członków w dniu 26 V 1931 r. postanowiło spółdzielnię rozwiązać. W skład komisji likwidacyjnej weszli: Kazimierz Sędzikowski - urzędnik państwowy, Bolesław Jeliński - właściciel domu, Wiktor Radczenko - emerytowany komisarz policji, Lejb Majzels, Izrael Koper - buchalter, Fajwel Fiszer - właściciel domu, Zygmunt Bramson - buchalter, i z urzędu Adolf Wajsman - buchalter³⁴⁹. Przez kilka następnych lat spółdzielnia spłacała długi i w roku 1937 komisja likwidacyjna zwróciła się do Rady Spółdzielczej z prośbą o wykreślenie jej z rejestru: „Spółdzielnia jest nieczynna od 1931 r. Majątek banku składa się z bezwartościowych i nieściągalnych zaprotestowanych weksli, a zobowiązania banku są nikłe; przeważnie pretensje wierzycieli są przedawnione i nikt z wierzycieli od dłuższego czasu, to jest od roku 1932 nie zgłasza się do Spółdzielni z żadną pretensją”³⁵⁰. Dopiero w lutym 1941 r. Rada Spółdzielcza zgłosiła do Sądu Okręgowego w Radomiu wniosek o wykreślenie spółdzielni z rejestru handlowego bez przeprowadzenia procedury likwidacyjnej. Decyzją tegoż sądu z 31 III 1941 r. spółdzielnia została ostatecznie zlikwidowana³⁵¹.

W dniu 14 X 1929 r. Sąd Okręgowy w Radomiu zarejestrował statut Spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z odpowiedzialnością ograniczoną w Radomiu. W roku 1930 spółdzielnia (mieszcząca się przy ulicy Żeromskiego 40) zrzeszała 246 członków, którzy zadeklarowali 664 udziały po 20 zł. Faktycznie opłacono całkowicie 392 i częściowo 162 udziały. Do spółdzielni należało 95 Polaków i 151 Żydów; byli to przeważnie przemysłowcy, kupcy, właściciele domów i warsztatów rzemieślniczych oraz inteligencja, m. in. zatrudniona w urzędach i instytucjach państwowych. W roku 1930 w skład zarządu wchodził: M. Szmorliński, przemysłowiec - prezes oraz jako członkowie: Berek Garfinkel, kupiec i Moryc Frenkiel, były dyrektor Rosyjskiego Towarzystwa

³⁴⁸ RS, sygn.15271, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli Ibwarzystwa przeprowadzonej 1 II 1928 r.

³⁴⁹ Ibidem, Protokół walnego zebrania z 26 V 1931 r.; Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej za rok 1931.

³⁵⁰ Ibidem, Pismo Komisji Likwidacyjnej z 28 II 1937 r.

³⁵¹ Ibidem, Pismo Rady Spółdzielczej w Krakowie z 27 II 1941, Decyzja SO w Radomiu z 31 III 1941 r.

Transportowo-Asekuracyjnego, Banku Zachodniego i Polskiego Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeniowego Lloyd'a. Do rady nadzorczej wybrano: K. Ettingera, inżyniera - jako prezesa B. Bedera, dyrektora fabryki ekstraktów i Stefana Sobieszczańskiego, adwokata - jako zastępców prezesa, a także m.in. R. Szczawińskiego - adwokata, Z. Romanowskiego - inżyniera, J. Maciejewskiego - inspektora pracy, L. Bekiermana - inżyniera, Z. Leslau - przemysłowca, I. D. Zylberberga - właściciela ziemskiego, A. Herszona, A. Kaminera, I. Roznera - kupców. Na zebraniu organizacyjnym w dniu 5 IX 1929 r. ustalono wysokość kredytu dla członków do 1200 zł, zaś w rok później sumę tę zwiększono do 1700 zł. Już pierwsze 3 miesiące działalności spółdzielni przyniosły zysk w wysokości 618 zł³⁵². Jednak już w rok później sytuacja spółdzielni znacznie się pogorszyła, gdyż jak stwierdził Zarząd: „W międzyczasie kryzys w silnym stopniu dotknął naszą spółdzielnię, która straciła swój udziałowy kapitał wskutek niewypłacalności wielu członków naszych, tak iż nie mamy funduszy na zaspokojenie pretensji firmy Sojka”³⁵³. Także szereg innych firm zgłaszało skargi na postępowanie spółdzielni, m. in. „Silmontana” Katowickie Towarzystwo Węglowe, które wysłało do Skaryszewa w styczniu - lutym 1931 r. 9 wagonów węgla i do lipca nie dostało równowartości inkas³⁵⁴. Faktycznie spółdzielnia od 1 VIII 1931 r. nie działała, a zarząd i rada nadzorcza nie interesowały się ani członkami, ani wierzycielami, których pretensje prawie dwukrotnie przekraczały aktywa spółdzielni³⁵⁵. W tej sytuacji Sąd Okręgowy w Radomiu 16 III 1932 r. rozwiązał spółdzielnię, a na likwidatorów wyznaczył członków zarządu: Maurycego Frenkiela, Aleksandra Kaminera i Herszka Herszenhorna³⁵⁶. Bliższych danych na ten temat nie udało się ustalić.

³⁵² RS, sygn. 15286, Sprawozdanie rewidenta Rady Spółdzielczej z kontroli w dniach 10-11 VII 1930 r.

³⁵³ Ibidem, Pismo spółdzielni z 24 IX 1931 r.

³⁵⁴ Ibidem, Pismo firmy „Silmontana” z 13 VII 1931 r.

³⁵⁵ Ibidem, Protokół z kontroli rewidenta Rady Spółdzielczej w dniach 10 i 24 VIII 1931 r.

³⁵⁶ Ibidem, Decyzja SO w Radomiu z 13 III 1933 r.

Spółdzielczość polska czasów wojny i okupacji hitlerowskiej

Prolog

Dzieje polskiej spółdzielczości okresu wojny i okupacji ciągle jeszcze czekają na swoje pełne opracowanie. O potrzebie podjęcia kompleksowych badań tego, jakże interesującego zagadnienia, apelowało już w przeszłości wielu wybitnych historyków polskich, zajmujących się okresem II wojny światowej. Do tej pory jednak nie napisano jeszcze pełnej monografii dziejów ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Znikome też są szanse na to, aby taka książka w najbliższych latach w ogóle powstała.

W dzisiejszych czasach liberalnej gospodarki wolnorynkowej i drapieżnego „kapitalizmu” idee spółdzielcze zostały prawie zupełnie zapomniane. Ruch spółdzielczy w naszym kraju uznano za niemodny, a tym samym nieatrakcyjny i niepotrzebny.

Kilka lat temu zamknięto jedyne w Polsce Muzeum Ruchu Spółdzielczego w Nałęczowie. Zlikwidowano Spółdzielczy Instytut Badawczy w Warszawie. Instytucję zajmującą się od lat prowadzeniem szerokich badań nad dziejami polskiej spółdzielczości. Coraz mniejsze grono historyków zajmuje się dzisiaj badaniami dziejów polskiej spółdzielczości. Nie najlepiej ma się także świadomość społeczna w tej materii. Mało kto już dzisiaj pamięta, że przedwojenna spółdzielczość była doskonałym remedium na ówczesną biedę i bezrobocie. Spółdzielnie były nie tylko przedsiębiorstwami przynoszącymi zyski swoim członkom, ale były przede wszystkim szkołami zbiorowej, życiowej zaradności. Uczyły ludzi współdziałania, solidaryzmu społecznego, altruizmu i pracy dla innych. Polskie spółdzielnie pozwoliły tysiącom polskich rodzin przetrwać najtrudniejsze chwile odbudowy gospodarczej, odradzającej się po I wojnie światowej Rzeczypospolitej oraz ciężkie lata wielkiego kryzysu ekonomicznego z lat 1929 - 35. Spółdzielnie odegrały też niebagatelną rolę w okresie najcięższym dla naszego narodu, to jest w latach II wojny światowej i związanej z nią okupacją hitlerowską.

Badania nad dziejami polskiej spółdzielczości okresu II wojny światowej są dość trudne i skomplikowane. Jedną z podstawowych przyczyn takiego stanu rzeczy jest nader nikły stan materiałów drukowanych. Inną przyczynę stanowi

specyficzny charakter oraz zniszczenia materiałów archiwalnych, znajdujących się w archiwach publicznych. Od 1 września 1939 roku przestały się ukazywać czasopisma spółdzielcze wydawane przez „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców RP, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych RP, Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP i Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych. W ten sposób historycy zajmujący się dziejami spółdzielczości zostali pozbawieni cennych źródeł wiedzy o ruchu spółdzielczym, o jego rozwoju gospodarczym i organizacyjnym oraz o jego nastawieniu ideowym. Innym problemem przy tego typu badaniach, jest fakt, iż w głównej mierze zachowały się z tamtego okresu sprawozdania z rewizji, a na potrzeby konspiracji i walki narodowowyzwoleńczej w latach wojny odstąpiono od pełnej jawności stosowanej przez spółdzielczość tradycyjnie w jej działalności gospodarczej. Na przykład wiemy, że polskie spółdzielnie po 1939 roku prowadziły ukrytą działalność charytatywną. Zdobyte środki na akcje i wydawane sumy nie figurowały w oficjalnych sprawozdaniach, były one rozliczane przez utajnioną kontrolę wewnętrzną, sprawowaną zwykle przez przewodniczącego rady nadzorczej, który dobierał sobie osoby godne zaufania. Trudno jest więc dzisiaj, tylko na podstawie dokumentów z oficjalnych rewizji, ustalić w sposób obiektywny obraz działalności gospodarczej polskich spółdzielni.

Wybuch II wojny światowej zastał polską spółdzielczość zorganizowaną w czterech branżowych związkach. Największy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych - zgodnie z nazwą zrzeszał spółdzielnie wiejskie. Mniejszą organizacją był Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”. O wiele mniejsze znaczenie miały Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP oraz zlikwidowany w 1939 roku Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych.

Klęska państwa przerwała rozwój polskiej spółdzielczości. Działania wojenne kampanii wrześniowej spowodowały poważne zniszczenia w większości spółdzielni. Wielu pracowników dostało się do niewoli lub poniosło śmierć. Po szoku pierwszych tygodni wojny nastąpiła długotrwała okupacja, a z nią realizacja przygotowanych skrupulatnie zawczasu niemieckich planów gospodarczej eksploatacji Polski. W tym momencie przed ruchem spółdzielczym pojawiło się bardzo istotne pytanie: Jaki będzie stosunek władz okupacyjnych do polskiej spółdzielczości, a co za tym idzie, jak powinien się zachować ruch spółdzielczy w tej nowej i niecodziennej sytuacji?

Na obszarach bezpośrednio wcielonych do Rzeszy polskie spółdzielnie i ich przedsiębiorstwa zostały w całości przekazane różnym niemieckim firmom. Tym samym na terenach Pomorza, Śląska, w Poznańskim i Łódzkiem okupant całkowicie zniszczył przedwrześniową spółdzielczość. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w utworzonym w październiku 1939 roku Generalnym Gubernatorstwie. Na tym bowiem dość dziwnym tworze politycznym, podzielonym na cztery dystrykty: lubelski, krakowski, radomski i warszawski, zgodnie

z proklamacją Hansa Franka, życie miało toczyć się dalej. Okupant postanowił utrzymać na tym terenie także polskie spółdzielnie. Prawdopodobnie po to, aby je wykorzystać w swoim systemie gospodarki wojennej. Niemcy planowali też po wojnie nagradzać polskimi spółdzielniami swoich żołnierzy, którzy, przechodząc do cywila, dostawaliby polską spółdzielnię, przekształcając ją następnie w prywatną niemiecką firmę.

Wytyczenie granic GG w takim a nie innym kształcie prowadziło jednak do ogromnych trudności gospodarczych. Po pierwsze oderwano naturalne zaplecze żywnościowe od miast, a cały obszar GG odcięto od ośrodków zaopatrzenia w węgiel, tekstylia oraz szereg innych towarów przemysłowych. Skutki takiego wytyczenia granic musiała odczuć także polska spółdzielczość. Każda z branż spółdzielczych otrzymała od okupanta hitlerowskiego inne zadania. Na przykład spółdzielczość rolniczej Niemcy nakazali zająć się ściąganiem kontyngentów od rolników, a spółdzielczość spożywców reglamentacją żywności. Tak więc spółdzielczość włączono w system niemieckich organizacji gospodarczych i pozbawiono ją cech instytucji ideowo-społecznej. Jej działalność na szczeblu centralnym oraz w większości powiatów poddano niemieckiemu nadzorowi komisarycznemu. W czterech miastach, będących siedzibami władz dystryktów powstały oddziały LZ (Landwirtschaftliche Zentralstelle), które przejęły istniejące centrale spółdzielczości rolniczej lub ich oddziały, a w powiatach spółdzielnie rolniczo-handlowe przekształcone w spółdzielnie powiatowe.

Każda taka spółdzielnia powiatowa miała obok polskiego kierownika - kierownika Niemca lub Ukraińca na Lubelszczyźnie. Sprawował on jednocześnie władzę komisaryczną nad wszystkimi typami spółdzielni w powiecie. 1 kwietnia 1941 roku Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych przemianowano na Związek Rewizyjny Spółdzielni w Generalnym Gubernatorstwie. Przy tej instytucji po przeniesieniu jej do Krakowa działał też Wydział Lustracyjny „Społem”. Za konspiracyjną zgodą obu związków spółdzielczych: „Społem” i ZSRiZG, prezesem nowo organizowanego Związku Rewizyjnego Spółdzielni w GG został były przewodniczący Państwowej Rady Spółdzielczej dr Aleksander Całkoński. Dla potrzeb nadzoru i rewizji cały teren GG podzielono na dwie części: dystrykt warszawski i lubelski obsługiwał oddział w Warszawie. Kraków natomiast rewidował spółdzielnie dystryktu radomskiego i krakowskiego. Komisarze niemieccy urzędujący w jego okręgowych oddziałach kontrolowali wszystkie spółdzielnie znajdujące się na terenie danego dystryktu. Najściślej kontrolowano spółdzielnie rolnicze, mniej uwagi przykładając do spółdzielczości spożywców. W tych jakże trudnych pierwszych latach hitlerowskiej okupacji przed kierownictwem ruchu spółdzielczego stanął poważny dylemat. Jak w warunkach włączenia polskiej spółdzielczości do systemu eksploatacji gospodarczej, realizowanej w sposób bezwzględny przez okupanta, dalej prowadzić zdziesiątkowane organizacje spółdzielcze? Zostały bowiem one

pierwotnie utworzone w celu ochrony interesów pracowników, konsumentów, a okupant zainteresowany tym był o tyle, o ile potrzebne mu to było do realizacji własnych celów. Spółdzielcy bardzo szybko zdali sobie sprawę, że są w tej walce osamotnieni i zdani tylko na siebie. Dlatego opracowany wówczas plan działania „Społem” opierał się na pewnych założeniach, z których najbardziej istotne głosiło: Jesteśmy osamotnieni i zdani na łaskę wroga. Musimy więc sami zorganizować ochronę i pomoc wzajemną celem współdziałania w ochronie sił biologicznych narodu” Spółdzielcy podkreślali przy tym, że Niemcy są jedynie okupantami, którzy z pozycji siły dyktują prawa. Toteż zarządzenia, okupacyjne powinny być obchodzone na wszelkie możliwe sposoby, a wykonywane o tyle, o ile byłoby to koniecznością. Ustalone tezy wojennej taktyki wobec okupantów stwierdzały wprost: „Kontakty z Niemcami powinny być utrzymywane tylko w granicach stosunków urzędowych, w celu uzyskania poprawy położenia instytucji polskiej, przydziałów dla ludności lub wykorzystania ich celem interweniowania w sprawach poszkodowanych Polaków”. Tak ustalone wskazówki stanowiły moralną busolę działań polskich spółdzielców przez wszystkie trudne lata okupacji.

Zagrożenie bytu narodowego i okupacja hitlerowska spowodowały zbliżenie dwóch różnych odłamów polskiej spółdzielczości: rolniczej i spożywczej. Chodziło przede wszystkim o utworzenie jednolitego frontu wobec okupanta oraz obronę interesów spółdzielczych. Na terenie małych miasteczek, takich jak Włodawa w wyniku zarządzeń władz niemieckich o utworzeniu jednego związku rewizyjnego i jednolitej sieci spółdzielczej handlu detalicznego, należało podjąć natychmiastową decyzję o wspólnym froncie działania. Tuż na początku okupacji między kierownictwem ZSS „Społem” pozostałymi w kraju członkami władz Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych istniały bliskie kontakty, które umożliwiały uzgadnianie poglądów i bieżącej taktyki wobec zarządzeń okupanta. Im bardziej agresywna stawała się postawa Niemców wobec polskiej spółdzielczości tym bliższe stawały się te powiązania. Po włączeniu w czerwcu 1942 roku spółdzielni spożywców do spółdzielni rolniczych; „Społem” i ZSRiZG na posiedzeniu zarządów obu organizacji zawarły swoisty „układ dżentelmeński”.

Na początku okupacji w „Społem” bardzo zręcznie wykorzystano okres pierwszych wahań, brak zdecydowania i niejasności kompetencyjne ze strony władz niemieckich. Wystarczyło zdobyć odpowiednie dokumenty od najczęściej niekompetentnego urzędnika oraz udawać działanie w dobrej wierze i zawsze w „szczerzej” intencji władz Generalnego Gubernatorstwa i ich nadrzędnego suwerena III Rzeszy, aby założyć nową spółdzielnię. Cel jaki przyświecał działaczom „społemowskim” najlepiej przedstawił w swoich wspomnieniach Stanisław Żemis: „Polityka Społem zmierzała do przygotowania dla nowej Polski kadry działaczy spółdzielczych i społecznych. Zmierzała również do

rozbudowania sieci spółdzielczej i zgromadzenia jak największej ilości zasobów materialnych w postaci towarów, urządzeń sklepowych i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw!...] Chodziło o to, aby przyjąć do nowej Polski z jak największymi zasobami materialnymi, z jak najliczniejszą i jak najlepszą kadrą". To samo dotyczyło spółdzielni rolniczo-handlowych i mleczarskich. Tak więc spółdzielczość spożywców, korzystając z zamieszania związanego z pierwszymi dniami okupacji, przystąpiła do masowego zakładania nowych placówek. Tą ogromną akcję rozpoczęto właśnie na Lubelszczyźnie i dopiero pozytywne doświadczenia lubelskie skłoniły zarząd ZSS „Społem” do rozszerzenia akcji założycielskiej na trzy pozostałe dystrykty.

Spółdzielcy mieli na celu głównie lepsze zaopatrzenie ludności w towary kartkowe i wolnorynkowe oraz potrzebę zatrudnienia osób pozbawionych pracy, uchodźców i uciekinierów a także „legalizację” ukrywających się. Prowadzono więc z ogromnym zapałem pracę, w którą angażował się cały sztab ofiarnych działaczy. Praca ta szybko dała oczekiwane rezultaty. Najwięcej spółdzielni, bo aż 1219, założono w pierwszym kwartale 1941 roku. Niewątpliwie należało się śpieszyć, gdyż Niemcy wyraźnie zaskoczeni rozmachem całego przedsięwzięcia starali się w następnych latach przeciwdziałać akcji założycielskiej. Dlatego „Społem” w pierwszych dniach okupacji skupiło wszystkie swoje siły na tych działaniach. Może zabrzmi to paradoksalnie, ale w latach niemieckiej okupacji spółdzielczość spożywców znacznie zwiększyła swój stan posiadania i rozbudowała na ogromną skalę sieć swoich spółdzielni. Gdy w roku 1939 do „Społem” należało 1038 spółdzielni zrzeszających 155 tysięcy członków, to w roku 1944 istniało już 3467 spółdzielni należących do „Społem”, zrzeszających 660 tysięcy członków.

Musimy przede wszystkim pamiętać, że za tymi suchymi liczbami kryły się gospodarczo-społeczne bazy ruchu oporu, polskie spółdzielnie powstające w latach okupacji to tysiące miejsc pracy, które dawały stabilizację wielu tysiącom polskich rodzin. Dzięki nim wielu Polaków mogło przeżyć jakże dramatyczne dni wojny i okupacji hitlerowskiej.

Jak na tym tle przedstawiał się Radom dowiemy się z Części II niniejszego opracowania.

II. ŹRÓDŁA

Wprowadzenie

Polska spółdzielczość może się pochwalić takimi nazwiskami jak: Stanisław Staszic, Franciszek Stefczyk, Edward Abramowski, Jan Wolski, Stanisław Wojciechowski, Zygmunt Chmielewski, Romuald Mielczarski, Maria Orsetti, Jan Hempel i wielu innych. Radom ma to szczęście, iż przez 10 lat (1926-1936) mieszkał i tworzył w tym mieście Jerzy Kołakowski (Jerzy Karon) prawie całkowicie już dzisiaj zapomniany teoretyk spółdzielczości. Kim był ten tajemniczy publicysta?

Urodził się 23 stycznia 1894 roku w Sankt Petersburgu³⁵⁷ jako wnuk zesłańca po powstaniu styczniowym. Wiemy, że jako młody człowiek mieszkał na terenie Niemiec. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii carskiej. Po wojnie z nieznanych przyczyn trafił na krótko do więzienia w Brześciu. U progu niepodległości pojawił się w Warszawie. Tam podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim. Wtedy poznał prawdopodobnie samego Edwarda Abramowskiego, a także zaprzyjaźnił się z teoretykiem spółdzielczości pracy Janem Wolskim. Na początku lat dwudziestych razem pracowali w Wydziale Społeczno-Wychowawczym ZPSS. Do Radomia przyjechał w 1926 w związku ze ślubem z nauczycielką Lucyną Pietrusiewicz. Mieszkali w kamienicy przy ulicy Piaski 26 (obecnie Niedziałkowskiego 26). Tam w roku 1927 przyszedł na świat jego jedyny syn Leszek Kołakowski (światowej sławy profesor filozofii).

W czasie swojego pobytu w Radomiu Jerzy Kołakowski dał się poznać jako wnikliwy badacz oświaty. Bliskie mu były także sprawy samorządności spółdzielczej i pracowniczej. Był głęboko zaangażowany w rozwój radomskich bibliotek i walkę z analfabetyzmem.

W 1936 roku wyjechał z rodziną do Łodzi. Utrzymywał się z publicystyki, był także stałym prelegentem „Społem”. Jego wykłady podobno były bardzo ciekawe i porywające.

³⁵⁷ Por. W. Chudoba, *Wprowadzenie do spółdzielczych koncepcji Jerzego Kołakowskiego (Jerzego Karona)*, [w:] *Kołakowscy w Radomiu. Ojciec i syn*, Radom 2007, s. 9-23; idem, *Koncepcje spółdzielcze Jerzego Kołakowskiego (Jerzego Karona)*, [w:] *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, red. A. Duszyk i D. Kupisz, Radom 2004, s. 53-63.

Okres okupacji spędził w Warszawie. Został aresztowany wraz z grupą osób związanych z konspiracją. Zginął rozstrzelany przez Niemców w ruinach warszawskiego getta 29 maja 1943 roku.

W dalszej części prezentujemy jeden z najbardziej charakterystycznych tekstów z jego publicystyki.

Jerzy Karon
/Jerzy Kołakowski/

O małe jednostki organizacyjne.

/Problem wielostopniowego federalizmu./

Artykuł z miesięcznika „Spółdzielczość Pracy” /rok 1935 zeszyt 2/ przerobiony przez Autora wiosną 1943 roku.

I

Podstawową cechą wszystkich zrzeszeń spółdzielczych jest teoretyczna zdolność do aktywizacji jednostki ludzkiej w płaszczyźnie stosunku do życia gromady.

Teoretycy kooperacji- zarówno ci, którzy uważają spółdzielczość za najbardziej dziś właściwą, konstrukcyjną i przyszłościową metodę zrationalizowania form ustrojowych w ogóle a społeczno-gospodarczych w szczególności, jak i ci, którzy ograniczają jej znaczenie do roli wychowania grupowego, zgadzają się w jednym punkcie: wartości aktywizacyjnej ruchów spółdzielczych.

II

Tymczasem obserwujemy- jak dotąd- dość paradoksalne zjawisko: oto w każdej spółdzielni- w miarę jak się ona rozrasta- maleje wśród ogółu członkowskiego pęd do aktywności w życiu organizacyjnym placówki. Z reguły, tak się dzieje, że im większa jest spółdzielnia, im więcej liczy członków, im szerszą i bardziej złożoną prowadzi działalność, tym mniej są na ogół aktywni przeciętni jej członkowie.

I nic tu nie mogą zmienić najlepsze chęci władz spółdzielni oraz najbardziej pomysłowa i systematyczna działalność społeczno-wychowawcza. Ogół członkowski w swej olbrzymiej większości wciąż pozostaje bierny organizacyjnie. Wprawdzie przy umiętnie atrakcyjnej propagandzie- w różnych obchodach i innych uroczystościach, organizowanych przez spółdzielnie, biorą nieraz udział nawet liczne tłumy. U powierzchownych obserwatorów może to wywołać złudzenie co do aktywności organizacyjnej zrzeszonych w takich spółdzielniach mas członkowskich. Ale po zastanowieniu się każdy przecież przyzna, że tłum, zwabiony na atrakcyjną masówkę, nie jest bynajmniej tym, co moglibyśmy uznać za właściwy wyraz aktywności organizacyjnej ogółu członkowskiego.

Toteż słyszymy w spółdzielniach powszechne narzekanie na ośpałość, na brak uświadamienia i na inne przyczyny bierności członkowskiej. Zwłaszcza słyszymy to w wielkich spółdzielniach. Przyjmuje się to z resztą, jako zło nie-

przewyciężalne, z którym trzeba się pogodzić. A tymczasem spółdzielnie, tracąc najistotniejszą z cech wewnętrznych spółdzielczości, jaką jest faktyczna aktywność członkowska w życiu organizacyjnym instytucji, przestają być w swej istocie spółdzielniami, a stają się czymś sztucznym i zdegenerowanym, nie czerpiąc dla swej działalności właściwych soków odżywczych z wyschniętego źródła członkowskiej aktywności.

III

Skuteczna walka z tym schorzeniem (jak z każdym w ogóle schorzeniem) wymaga usunięcia jego przyczyny. Przyczyna omawianej choroby tkwi w dotychczasowej strukturze spółdzielni, nie odpowiadającej masowemu charakterowi, jaki przybierają instytucje spółdzielcze w procesie swego naturalnego rozwoju.

Dotychczasowa struktura spółdzielni jest odpowiednia tylko dla organizacji bardzo małych i nie zabezpiecza jednostki ludzkiej w dużych instytucjach przed „zagubieniem się w masie”. Toteż w wielkich spółdzielniach jednostka ludzka zatracą się w masie członkowskiej i nie znajduje ani warunków, ani bodźców do czynnej postawy w życiu organizacyjnym.

W wielkich spółdzielniach działają prawa psychologii tłumu. Manifestowanie się indywidualne jest w nich łatwe tylko dla jednostek nieprzeciętnych, względnie dla osób o takich cechach, jakie bywają właściwe przywódcom ruchów masowych. Trzeba zaznaczyć, że cechy te nie koniecznie muszą przedstawiać obiektywny walor pozytywu społecznego.

Natomiast przeciętny „szary człowiek” (używając modnej dzisiaj terminologii) ginie w tym tłumie. Czuje się nic nie znaczącą częścią bezosobowej masy. Nie widzi dla siebie możliwości skutecznego oddziaływania w takim wielkim zbiorowisku. Nie ma ani odwagi, ani umiejętności do wystąpień przed liczniejszym audytorium. I wszystko to uosabia go do bierności.

Środków zaradczych przeciw takiemu stanowi rzeczy, który pozbawia spółdzielnie ich wewnętrznych sił żywotnych i walorów społecznych i czyni fikcję z ich formalnej demokracji, szukać trzeba w takim rozwiązaniu organizacyjnym, które zapewni przeciętnemu członkowi warunki do ugruntowania się w nim pełnej świadomości, że jego czynna postawa w życiu organizacyjnym spółdzielni może mieć istotny wpływ na to życie.

Świadomość ta musi wynikać z takiego układu stosunków organizacyjnych między członkami, w których „szary człowiek” miałby warunki, zdolność, śmiałość oraz zachętę ze strony otoczenia do świadomych i kompetentnych wystąpień organizacyjnych. Warunków takich, jak zaznaczyliśmy to wyżej, masowość nie zapewnia.

IV

Rozwiązanie zagadnienia widzimy w przyjęciu przez spółdzielnię zasady wielostopniowego przedstawicielstwa w łańcuchu szczebli organizacyjnych.

Nieśmiała tendencja w tym kierunku przebija się (zresztą w sposób niedostateczny a przez to i mało skuteczny) w polskiej Ustawie o Spółdzielniach (art. 51), dopuszczającej na miejsce walnych zgromadzeń zebrania przedstawicieli, wybieranych przez członków spośród siebie. Niedostateczność polega na tym, że ustawodawca - po pierwsze - przewiduje tylko jeden stopień pośredni, a - po drugie - zezwala na system przedstawicielski tylko wielkim spółdzielniom, liczącym ponad 500 członków.

Zasady wielostopniowego przedstawicielstwa nie należy ograniczać i wyłączać żadnymi utrudnieniami z zewnątrz. W każdej instytucji należy stosować tę zasadę indywidualnie, zgodnie ze specyficznymi warunkami danej instytucji. I wtedy jedynie wielostopniowe przedstawicielstwo będzie mogło wydawać właściwe sobie owoce.

W każdej spółdzielni system wielostopniowego przedstawicielstwa powinien być tak zastosowany, aby każde ogniwo obradujące (a zarazem i decydujące), składało się z naprawdę niewielkiej ilości uczestników.

W ogniwach oddolnych łańcucha przedstawicielskiego, złożonych z szeregowych członków, przy ustalaniu liczebności ogniwa nie należy zapominać, że jest ono zespołem „szarych” przeciętnych ludzi. Nie powinno więc liczyć więcej niż kilku (dosłownie) uczestników, gdyż tylko w takim małym zespole każdy przeciętny człowiek będzie skłonny i zdolny do zabierania głosu i wypowiedzania swoich poglądów i swojej woli w obchodzących go w spółdzielni sprawach.

W wyższych ogniwach łańcucha przedstawicielskiego, gdzie występują już przedstawiciele, należy dążyć do możliwie najmniejszych zespołów między innymi i ze względu na rosnącą (w miarę posuwania się ogniw organizacyjnych do góry) ważność i złożoność spraw tam decydowanych. Bo im sprawy są trudniejsze i bardziej odpowiedzialne, tym więcej trzeba zabezpieczyć organ decydujący przed jego wadliwym funkcjonowaniem (co w zbyt licznym zgromadzeniu zawsze jest możliwe niż w małym).

Nie jest łatwo ustalić „optimum” liczbowe dla poszczególnych ogniw w systemie wielostopniowego przedstawicielstwa. Należy przyjąć, że jest ono ruchome i zmienne, zależnie od całego szeregu okoliczności. Między tymi okolicznościami trzeba liczyć się szczególnie ze stopniem wyrobienia organizacyjnego uczestników danego zespołu, ze stopniem zgodności reprezentowanych przez nich interesów i poglądów, oraz ze stopniem złożoności i ważności spraw, jakie należą do kompetencji danego ogniwa organizacyjnego. A zgodnie z łacińskim ostrzeżeniem, że „ubi multitudo, ibi confusio”, nigdy nie wolno zapominać zasady, że „raczej niech zespół będzie mniejszy, niż zbyt wielki”.

W systemie wielostopniowego przedstawicielstwa, uwzględniającego zasadę federalizmu, każde ogniwo organizacyjne ma pewien własny zakres spraw do definitywnego decydowania i załatwiania na swoim szczeblu. Są to sprawy, zamykające się w granicach zainteresowań danego ogniwa.

Natomiast sprawy o znaczeniu szerszym, wykraczających poza zakres wyłącznych zainteresowań i kompetencji obradującego na danym szczepku organizacyjnym zespołu (zarówno zrodzonych na tym szczepku, jak i przekazanych mu przez ogniwa niższego poziomu), zespół sam definitywnie nie załatwia, lecz przekazuje takie -szersze- sprawy (ze swoją opinią i swymi dezyderatami) przez swojego delegata ogniwu nadrzędnemu.

Delegat w omawianym systemie jest wyrazicielem opinii i woli delegującego go ogniwa organizacyjnego w ogniwie wyższego szczepku. Reprezentuje on w określonych sprawach opinie i życzenia zespołu swoich mocodawców. W systemie tym nie ma miejsca dla dowolności delegata, wynikłej z braku więzi z mocodawcami: delegat działa zgodnie i ściśle z instrukcjami uzyskanymi od zespołu, który go delegował.

Może przecież zająć wypadek, że obradujący na pewnym szczepku organizacyjnym zespół delegatów będzie musiał zadecydować niezwłocznie w jakiejś nagłej sprawie. Delegat w takim wyjątkowym wypadku może nie mieć czasu na odwołanie się po instrukcje do zespołu swoich mocodawców. W takich wyjątkowych i uzasadnionych koniecznością warunkach, delegat może na własne ryzyko działać bez instrukcji. Lecz na najbliższym zebraniu zespołu swoich mocodawców zobowiązany będzie wyjaśnić i uzasadnić zajęte przez siebie z własnej woli stanowisko. A jeśli zespół mocodawców nie udzieli mu aprobaty, wtedy zrzeknie się on funkcji reprezentanta.

W ten sposób zapewniona jest ciągłość czuwania ogółu nad delegatem, którego mandat polega na reprezentowaniu w ściśle określonych sprawach poglądów i woli swojego zespołu, a nie swoich osobistych. System ten zapewnia prawdziwie demokratyczny stan rzeczy i utrzymuje ciągłość zależności delegata od czujnego zbiorowego mocodawcy.

W omawianym tu systemie obowiązuje zasada każdorazowej odwołalności delegata. Nie ustala się dla niego okresu „kadencji”. Delegat pozostaje w swej roli tak długo, jak długo to odpowiada zespołowi jego mocodawców. Zespół ma prawo w każdym czasie cofnąć mandat swojemu delegatowi.

Cofnięcie mandatu nie jest bynajmniej dyskwalifikacją delegata jako człowieka. Po prostu zespół uzna, że kto inny będzie lepiej i skuteczniej reprezentować jego zbiorowe opinie i życzenia w wyższym ogniwie organizacyjnym.

W zasadzie każdorazowej odwołalności delegata upatrujemy właśnie najgłębszą treść demokracji, zaprzepaszczoną w takim układzie rzeczy, gdzie reprezentant przez czas swojej „kadencji” może zajmować dowolne stanowiska w najróżnorodniejszych sprawach bez rzeczywistego porozumienia się, uzgodnienia swojego postępowania z wolą swoich mocodawców, co daje - w wyniku karykaturę demokracji, w której „szara” jednostka aktywizuje się tylko w czasie wyborów.

V

Przedstawiony tu w krótkich zarysach system wielostopniowego federalizmu wywołuje nieprzemyślane zastrzeżenia ze strony osób, myślących kategoriami pewnych nałogów, które dotychczas pokutują w dziedzinie pojęć prawnopublicznych i społecznych. Wielostopniowość, jako sprzeczna z tradycyjnie uznawaną za szczyt demokratyczności zasadą „bezpośrednich” wyborów, wydaje się niektórym niedemokratyczna.

My natomiast utrzymujemy, że właśnie wielostopniowość zapewnia warunki dla prawdziwej demokracji. Bowiem tylko przy wielostopniowości możliwe jest stosowanie zasady małych zespołów. A dopiero system małych zespołów chroni skutecznie jednostkę przed „zagubieniem” się w tłumie, zachęca ją do czynnej i kompetentnej aktywności w życiu organizacyjnym, oraz gwarantuje ciągłość i skuteczność kierowania przez wyborców działalnością przedstawicieli.

Wielostopniowy federalizm jest tą formą demokracji, która wyklucza na swym terenie samą możliwość demagogii, towarzyszącej zazwyczaj masowości.

Masowość bowiem sprzyja opanowaniu terenu przez jednostki ambitne, agresywne, a w swej agresywności najczęściej nieodpowiedzialne i niedojrzałe (z punktu widzenia interesów społecznych) do roli, jaką spełniają usiłujące utrzymać się za wszelką cenę na powierzchni w warunkach zmienności falujących nastrojów chwiejnej- (bo nie dość świadomej i odurzanej demagogią) - masy wyborców. Demagogia może prosperować tylko w wielkich zbiorowiskach. Natomiast we właściwie stosowanym systemie wielostopniowego przedstawicielstwa, w małych zespołach, złożonych z kilku osób, obradujących rzeczowo i decydujących odpowiedzialnie w sprawach konkretnych i w granicach kompetencji ściśle ustalonych- dla demagogii nie ma miejsca.

System wielostopniowego przedstawicielstwa stawia kres wpływom czynników demagogicznych. Zrozumiałe więc, że są one (świadomie lub podświadomie) - nieprzejednanymi wrogami tej koncepcji ustrojowej, którą zawzięcie zwalczają właściwymi sobie sposobami.

W systemie wielostopniowego przedstawicielstwa na oczyszczonym od demagogii terenie wysuwa się na czoło w życiu społeczno-organizacyjnym inny typ działaczy, zamiast rozpowszechnionego w systemie dotychczasowym typu zawodowego ideowca. Ten inny typ - odepchnięty jak dotąd przeważnie na plan dalszy- to typ ideowego zawodowca. Cechuje go dobra znajomość fachu, ideowe podejście do obowiązków zawodowych, rzeczowość i ostrożność, będąca nieodłączną cechą poczucia odpowiedzialności.

W wielkich zbiorowiskach ten dodatni typ nie znajduje dla siebie na ogół pola do popisu i wykazywania swoich walorów. Składa się na to cały szereg przyczyn natury socjologicznej i psychologicznej: wzajemna nieznajomość między ludźmi, nieśmiałość do wystąpień przed liczniejszym audytorium, duży krytycyzm

w stosunku do własnej osoby, z którym łączy się często bark zaufania do swoich zdolności przekonywania innych, nieraz brak wymowy i.t.d.

Natomiast w niewielkim zespole, wśród osób często ze sobą obcujących, przy rzeczowym i odpowiedzialnym załatwieniu spraw konkretnych- te wszystkie hamulce w ujawnianiu przez jednostkę wartościową jej walorów moralnych, intelektualnych i fachowych przestają działać. Przeciwnie-wszystko sprzyja ujawnianiu się tych społecznie pożytecznych właściwości i należytemu ich wykorzystywaniu we właściwym zakresie, we właściwych ogniwach i na właściwych szczeblach organizacyjnych.

Słuszna zasada- właściwy człowiek na właściwym miejscu- w warunkach wielostopniowego przedstawicielstwa znajduje dla siebie możliwość szerokiego i niewypaczonego przez fałszywe kryteria stosowania.

III. SYLWETKI ZMARŁYCH CZŁONKÓW I PRZYJACIÓŁ RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Szanowni Państwo

Przypadł mi w udziale zaszczyt wygłoszenia laudacji na cześć prof. Tomasza Mazura, którego miałem przyjemność i szczęście znać. Prof. Mazur to człowiek realizujący się w wielu dziedzinach życia. Były to m.in. nauka, dydaktyka i obcowanie z przyrodą, szczególnie z górami. Spotykając się Nim, trudno było nie dostrzec, że Jego dwie główne pasje to matematyka i góry. Szczególnie w nich przejawiała się wyjątkowa aktywność Profesora.

Tomasz Mazur urodził się 2 maja 1953 roku w Radomiu. Po ukończeniu nauki w IV LO im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu rozpoczyna studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia te kończy w 1977 roku. W październiku tego samego roku rozpoczyna pracę na stanowisku asystenta stażysty w WSI w Radomiu. Rok później awansuje na stanowisko starszego asystenta. Podczas dwóch ostatnich lat studiów i w początkowych latach pracy interesuje się analizą funkcjonalną, w szczególności teorią punktów stałych i stopnia topologicznego. W roku 1979 zdaje egzamin i zostaje przyjęty na studia doktoranckie w Instytucie Matematycznym PAN w Warszawie, jednak z niezależnych od niego powodów studiów tych nie może podjąć. Rozpoczyna natomiast badania naukowe w grupie pracowników WSI w Radomiu pod kierownictwem doc. dra hab. Macieja Skwarczyńskiego. Głównym tematem jego zainteresowań stają się zastosowania metod analizy funkcjonalnej i geometrii różniczkowej w wielu zmiennych zespolonych, w szczególności funkcja Bergmana i jej własności.

W roku 1981 bierze udział w strajku pracowników i studentów w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.

W maju 1985 roku broni w Instytucie Matematyki i Fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie pracę doktorską zatytułowaną „Własności spektralne i punkty stałe automorfizmów obszarów ograniczonych”. Jego promotorem jest prof. dr hab. Maciej Skwarczyński, który nazywa go swoim jedynym uczniem. Od roku 1985 pracuje w WSI na stanowisku adiunkta. W roku 1997 ponawia ścisłą współpracę z prof. Maciejem Skwarczyńskim, w zakresie faktów w teorii funkcji wielu zmiennych zespolonych. Ta współpraca owocuje dwoma publikacjami. W sumie prof. Mazur publikuje około 20 prac naukowych.

Stopień doktora habilitowanego uzyskuje 7 grudnia 2000 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „ L^2 – kąty, twierdzenie o powracaniu i przestrzenie Bergmana z wagą”. Prowadzi zajęcia dydaktyczne na różnych wydziałach Politechniki Radomskiej. Pod jego kierunkiem 24 osoby napisały prace dyplomowe na kierunku matematyka.

Wygłasza referaty na wielu konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz występuje na seminariach naukowych w Madrycie, Odessie i Ankarze. Kiedy podróżuje, nie zwykł marnować okazji do wspinaczki. Jak sam pisze: „....wizytowałem służbowo przepiękne, funkcjonalne i z bogatą historią greckie miasto Saloniki. Jak zwykle w takich sytuacjach wygoszponowałem czas na pobyt w okolicznych górach. A okazja była szczególna – otóż w odległości nieco ponad 100 km na południe wyrasta niemal z morza Olimp (Olimbos, 2918 m n.p.m.).(...) Wiosną Zeus często ciska pioruny, a wysokość góry i bliskość morza powodują, że zawierają one silny ładunek elektryczny, co jest bardzo niebezpieczne”.

Profesor Mazur od początku bierze czynny udział w organizowanych od 1979 roku co dwa lata konferencjach naukowych pt. „Międzynarodowe Sympozjum z Analizy Klasycznej”, które odbywają się w Kazimierzu Dolnym. Współorganizuje je z prof. Maciejem Skwarczyńskim. Od 1989 roku pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego tych konferencji. Redaguje powstałe materiały konferencyjne. Od 2001 roku pracuje jako profesor nadzwyczajny na Politechnice Radomskiej a od 2005 roku również jako profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wielokrotnie otrzymuje nagrody J.M. Rektora WSI w Radomiu. W 1994 roku zostaje nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Profesor Mazur angażuje się w popularyzację nauki. Wygłasza błyskotliwy wykład podczas pierwszego „Spotkania z nauką” w październiku 2006 roku. Opowiada w nim o geometrii, hipotezach matematycznych oraz o roli matematyki w życiu. Często uczestniczy jako słuchacz w kolejnych „Spotkaniach z nauką”. Kiedy opowiada o matematyce, mówi z pasją ubarwiając wykład anegdotami matematycznymi oraz wtrąceniami elementów z historii matematyki. Potrafi opowiadać o matematyce w sposób przystępny, zrozumiały dla laika.

Mając świadomość, jak ważny jest proces edukacji młodzieży oraz jaką rolę powinna spełniać dydaktyka, angażuje się w działalność Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki. Od 2003 roku współtworzy radomski oddział SNM pełniąc w nim funkcję przewodniczącego. Współorganizuje z tym stowarzyszeniem Konferencje Matematyczne. Materiały z konferencji zorganizowanej w Kozienicach w 2005 roku zostają wydane pt. „Matematyka a rozwój intelektualny człowieka”. Profesor Mazur, będąc redaktorem naukowym materiałów, pisze we wstępie: „Historia matematyki, kierunki jej rozwoju, znaczenie we współczesnym świecie, a przede wszystkim metody jej nauczania to zagadnienia bez poważnego potraktowania których, trudno liczyć na powodzenie reform oświatowych.

Oczywistość prawdy zawartej w słowach „nikt, nigdy, nikogo, niczego nie nauczył” wymaga rzetelnej odpowiedzi na pytanie: po co jest nauczyciel? Celem nauczania jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim kształtowanie charakteru.(...) Zadanie nauczyciela to coś więcej niż odkrywanie

uzdolnień podopiecznych, rozbudzanie ich zainteresowań czy pomoc w procesie pogłębiania wiedzy. Istotą nauczania jest ułatwianie odkrycia, poznania i zrozumienia prawdy. Następuje tu swoiste sprzężenie zwrotne, bo proces ten dotyczy i ucznia i nauczyciela.”¹

Obok działalności naukowej, ważnym przejawem aktywności prof. Tomasza Mazura są góry. Wstępuje do Oddziału Akademickiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego utworzonego przy WSI w Radomiu w lutym 1991 roku, kilka miesięcy po jego powstaniu. Przez szereg lat pełni w nim funkcję prezesa. Organizuje sobotnio-niedzielne wyprawy w okolicach Radomia m.in. na trasach Kozienice – Stanisławów – Trakt Królewski – Stoki – Lesiów, czy Dobieszyn - Studzianki Pancerne – Ryczywół oraz w Góry Świętokrzyskie. Będąc instruktorem narciarstwa, uczy studentów jazdy na nartach w Słonecznej Dolinie k/Piwnicznej, Krompachach na Słowacji, czy w Bukowinie Tatrzańskiej. Organizuje coroczne letnie, wiosenne, jesienne i zimowe wyprawy w Bieszczady, Sudety, Pieniny, Gorce, do Słowackiego Raju, w polskie i słowackie Tatry. Jest również organizatorem wypraw w Pireneje, Alpy Austrii, Szwajcarii i Francji. Wspina się na Grand Paradiso i Mont Blanc w Alpach. Kilukrotnie organizuje wyprawy w Dolomity. Nie ma do nich szczęścia. W tych górach w 1996 roku ma poważny wypadek samochodowy. Wraca jednak do zdrowia i do gór. W wyprawach, które organizuje bądź współorganizuje uczestniczą pracownicy Politechniki Radomskiej z rodzinami, uczniowie szkół średnich i podstawowych, znajomi, przyjaciele oraz rodzina profesora.

Organizowane przez prof. Mazura wyprawy są przez niego szczegółowo przygotowywane oraz opisywane. Z relacji prof. Mazura wynika, jak ważny jest dla Niego kontakt z przyrodą, z górami, jak są istotne w kształtowaniu charakteru. Tak opisuje wyprawę w Tatry w 1998 roku: „...upływa 125-rocznica powstania Towarzystwa Tatrzańskiego, naszym prawie dorosłym dzieciom wreszcie trzeba pokazać prawdziwe góry i to nie tylko ich piękno, ale też trudności z jego doznawaniem związane(...) Przyznaję, że program turystyczny przygotowaliśmy bardzo starannie. Chodziło nam przede wszystkim o to, by młodzież zachwycić, ale również zachwycić siebie samych, dostarczyć wrażeń, które znów dowartościują.” Dalej pisze: „Kolejne trzy dni spędzamy w Tatrach Wysokich. Czarny Staw Gąsienicowy to miejsce urokliwe pod wieloma względami. Chcę zwrócić uwagę na jeden z nich. Poszarpana grań wysoko nad nim, często w chmurach kusi, zapiera dech. Idziemy więc dalej. Nad Zmarzłym Stawem następne wyzwanie: ta grań jest tak blisko. Ktoś pyta – „gdzie jest Zawrat, gdzie Kozi Wierch, Granaty?”. Nie tracimy czasu, idziemy, choć mży, jest mgła i potężne chmury. Gdy wreszcie osiągamy Zawrat, konsternacja – wokół nic nie widać. Ale moment cierpliwości i po kilku minutach w Dolinie Pięciu Stawów świeci słońce. (...) W ciszy i skupieniu kontemplujemy ten niesamowity widok. Dla mnie osobiście

¹ „Matematyka a rozwój intelektualny człowieka”. Materiały z konferencji. radom 2005

jest to widok numer jeden w naszym kraju i nie tylko. Czekałem na ten moment długo i tym razem pogoda dopisała. Na dłuższą chwilę zatrzymujemy się jeszcze na poziomie moreny czołowej. Stąd jak na dłoni cała panorama Dol. Pięciu Stawów. Być może ten widok jest jeszcze piękniejszy niż z Zawratu.”

Lipcową wyprawę w Tatry z 1999 roku relacjonuje tak: „Tym razem prawie cały czas było mgliście i deszczowo. Niski pułap chmur spowodował, iż nie oglądaliśmy w pełnej krasie ani Dol. Pięciu Stawów ani Siklawy. Za to po Orlej Perci szło się bez kompleksów. Góry zawsze są piękne i w słońcu, w deszczu, we mgle i w śniegu. Tu nie ma złej pogody. Nieodpowiednie może być tylko ubranie”. A oto fragment opisu wyprawy w Pireneje z 2000 roku: „O 17:00 jesteśmy na drugim szczycie Pirenejów. W drodze powrotnej przypinam raki i po śniegu zjeżdżam wprost do jeziora. Nie jestem w stanie odmówić sobie w nim kąpeli. Towarzyszy temu aplauz międzynarodowej publiczności turystycznej. (...) Biwak robimy pod gołym niebem. W życiu nie widziałem takiego gwiazdnego nieba.”

Podczas tej samej wyprawy opisuje atak na najwyższy szczyt Pirenejów Pico de Aneto: „Szczyt mamy jak na dłoni. Dzieli go od nas droga skalna i duży lodowiec. Fotografowaniu nie ma końca. Wśród skał rozbijamy biwak. Kolację zjadamy w miłych nastrojach i kładziemy się spać. I tu przykra niespodzianka. Po północy zrywa się potężna burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Jest groźnie. Nad ranem wszystko ucicha, ale za to panuje gęsta wilgotna mgła. Część z nas wreszcie zasnęła. Ja oglądam przepiękną grę mgły, chmur i wschodzącego słońca. Zmarznięci, przemoczeni schodzimy w dół. Tym razem się nie udało.” Ostatnimi górami, które ogląda prof. Tomasz Mazur, są Dolomity. 11 sierpnia 2008 roku, schodząc wraz z żoną Leną z masywu Marmolada, wpada w 10 metrową szczelinę, w której umiera.

Profesor Tomasz Mazur był wyjątkową osobą. Świetnym naukowcem oraz organizatorem. Angażował się w wiele ważnych inicjatyw. Brał między innymi udział w organizacji roku Tytusa Chałubińskiego, którego, niestety, nie doczekał. Był bardzo ciekawy świata. Często długo rozmawiał z naukowcami różnych dziedzin o wyprawach górskich, polityce, nauczaniu i nauce. Z pasją opowiadał o swoich uczniach, którzy urzekli go swoją wiedzą, upartością bądź zainteresowaniami. Prof. Mazur bardzo chętnie dzielił się swoją bogatą wiedzą. Zараżał swoimi pasjami. Nie zajmowała go tylko matematyka. Miał rozległe zainteresowania naukowe. Był mocno związany z Radomiem. Martwił się problemami miasta. Jest wielką stratą nie tylko dla Radomia, że prof. Mazura nie ma już wśród nas. Mógł zrobić jeszcze bardzo dużo. Był kontynuatorem znanej w świecie polskiej szkoły matematycznej. Miał bardzo rozbudowaną wyobraźnię matematyczną. Można powiedzieć, cytując Hugo Steinhausa, wybitnego polskiego matematyka XX wieku, „Między duchem a materią pośredniczy matematyka”. Prof. Mazur miał tego świadomość. Był ponadto, po prostu, dobrym, uczciwym, mądrym, szlachetnym człowiekiem z poczuciem humoru.

Paweł Blach



WSNSiT

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Technicznych w Radomiu

Biblioteka im. Żałuskich - Radom



076497

ZDROWIE PUBLICZNE (studia licencjackie)

- Body fitness i kosmetologia
- Gastronomia i dietetyka
- Zarządzanie w ochronie zdrowia
- Odnowa biologiczna

ADMINISTRACJA (studia licencjackie)

- Administracja finansowa i podatkowa
- Administracja samorządowa
- Administracja bezpieczeństwa publicznego

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ (studia licencjackie)

- Rachunkowość i audyt
- Ubezpieczenia gospodarcze i społeczne
- Manager handlu i usług

Studia ekonomiczne – techniczne

- Wycena i ubezpieczenia
w technice samochodowej i transporcie

PEDAGOGIKA (studia licencjackie)

- Pomoc psychologiczna –pedagogiczna z logopedią
- Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna z językiem angielskim
- Pracownik socjalny
- Doradztwo zawodowe
- Opieka domowa nad dzieckiem i osobą niepełnosprawną

PRACA SOCJALNA (studia licencjackie)

- Organizacja i zarządzanie pomocą społeczną
- Profilaktyka społeczna
- Ekspert ds. środowiska rodzinnego
- Polityka społeczna w środowisku lokalnym
- Animator środowiska lokalnego

WYCHOWANIE FIZYCZNE (studia licencjackie)

- Gimnastyka korekcyjna
- Manager sportu
- Specjalność trenerska

FILOLOGIA (studia licencjackie)

- Język angielski
- Język niemiecki
- Język francuski
- Język rosyjski

BUDOWNICTWO* (studia inżynierskie)

- Konstrukcje budowlane i inżynierskie
- Budownictwo drogowe
- Projektowanie krajobrazu i przestrzeni

*Wniosek w MNiSW

www.wsnsit.pl

Zapraszamy:

ul. Czachowskiego 34, pok. 4, 26-600 Radom, tel 048 363 86 80, e-mail: dziekanat@wsnsit.pl.

studia podyplomowe: pok. 110, tel. 048 363 24 50,

Dziekanat czynny: od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00, sobota 9.00 - 13.00